

PIOTR BEDNARCZYK

**POSTĘPOWANIE
O STWIERDZENIE
NABYCIA SPADKU**

*Z serii **Pierwsza wokanda***

Kraków 2014

Seria: *Pierwsza wokanda*

Tytuł: *Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku*

Autor: Piotr Bednarczyk

© Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, 2014

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

ul. Przy Rondzie 5,

31-547 Kraków

Opracowanie redakcyjne, druk i dystrybucja

Grupa Wydawnicza LUMINA

ISBN 978-83-938337-8-8

Spis treści

Wykaz skrótów	5
---------------------	---

Wstęp	7
-------------	---

Rozdział I. Sprawy o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy	8
---	----------

WPROWADZENIE	8
--------------------	---

ŚRODKI DOWODOWE	9
-----------------------	---

Akty stanu cywilnego	9
----------------------------	---

Zapewnienie spadkowe	13
----------------------------	----

Inne dokumenty	15
----------------------	----

PRZEBIEG POSTĘPOWANIA	16
-----------------------------	----

Posiedzenie niejawne – wstępne badanie wniosku	16
--	----

Przygotowanie rozprawy	21
------------------------------	----

Przebieg rozprawy	24
-------------------------	----

POSTANOWIENIE CO DO ISTOTY SPRAWY	26
---	----

Orzeczenie merytoryczne	26
-------------------------------	----

Koszty	28
--------------	----

Motywy ustne	28
--------------------	----

Uzasadnienie pisemne	28
----------------------------	----

Rozdział II. Sprawy o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu	30
--	-----------

WPROWADZENIE	30
--------------------	----

ŚRODKI DOWODOWE	32
-----------------------	----

Testament w formie aktu notarialnego	32
--	----

Testament allograficzny	33
-------------------------------	----

Testament własnoręczny	34
------------------------------	----

Środki dowodowe stwierdzające treść testamentu ustnego	35
--	----

PRZEBIEG POSTĘPOWANIA..... 37

 Posiedzenie niejawne 37

 Rozprawa..... 38

 Postanowienie i uzasadnienie 40

**Rozdział III. Najczęstsze zarzuty przeciwko testamentom
w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku 42**

WPROWADZENIE 42

ZARZUT BRAKU ŚWIADOMOŚCI LUB SWOBODY (art. 945 § 1 pkt 1 KC)..... 43

 Świadomość i swoboda jako przesłanki zdolności testowania 43

 Środki dowodowe 44

 Przebieg postępowania 51

 Postanowienie i uzasadnienie 55

ZARZUT NIEAUTENTYCZNOŚCI TESTAMENTU 56

 Środki dowodowe 57

 Przebieg postępowania 59

Załączniki 64

ZAŁĄCZNIK DO ROZDZIAŁU I..... 64

ZAŁĄCZNIK DO ROZDZIAŁU II 74

ZAŁĄCZNIK DO ROZDZIAŁU III 91

Wykaz skrótów

1. Źródła prawa

KC	Ustawa z dnia 23.4.1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 121)
KPC	Ustawa z dnia 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 101)
KRiO	Ustawa z dnia 25.2.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 788)
PrASC	Ustawa z dnia 29.9.1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264)
PrNOT	Ustawa z dnia 14.2.1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 164)
UKSC	Ustawa z dnia 28.7.2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1025)
RS	Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.2.2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 259)

2. Organy, instytucje i organizacje

PBN	Państwowe Biuro Notarialne
SA	sąd apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SSR	sędzia sądu rejonowego
WSA	wojewódzki sąd administracyjny

3. Publikatory

Dz.U.	Dziennik Ustaw
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy

4. Inne skróty

apl. adw.	aplikant adwokacki
apl. radc.	aplikant radcowski
art.	artykuł
in.	inne(-a)
itd.	i tak dalej
lit.	litera

m.mieszkanie
 m.in.między innymi
 m.st.miasto stołeczne
 min.minuta
 n.następny(-a)
 np.na przykład
 pktpunkt
 por.porównaj
 post.postanowienie
 poz.pozycja
 prot. staż.protokół stażysty
 r.rok
 red.redaktor(-rzy)
 Repertorium Nsrepertorium dla spraw cywilnych rozpoznawanych w trybie postępowania nieprocesowego
 rys.rysunek
 s.strona
 sekr. sąd.sekretny sądowy
 sygn.sygnatura
 t.tom
 tekst jedn.tekst jednolity
 tys.tysiąc
 uchw.uchwała
 ul.ulica
 ust.ustęp
 w zb.w zbiorze
 w zw.w związku
 wyd.wydanie
 wyr.wyrok
 z.zeszyt
 ze zm.ze zmianami
 zob.zobacz

Wstęp

Trafiając na salę rozpraw, młody sędzia nie otrzymuje do rozwiązania kolejnego kazusu z zakresu prawa materialnego czy procesowego – ma za zadanie rozstrzygnąć sprawę o konkretne roszczenie, co oznacza konieczność płynnego przejścia od zagadnień proceduralnych do określonej instytucji prawa materialnego. W toku postępowania może napotkać na pewne trudności już rozstrzygnięte w praktyce orzeczniczej. Potrzebne mu też będą wskazówki, jak poradzić sobie z problemem nie na zasadzie powołania tezy uchwały SN – jak na egzaminie sędziowskim – ale na poziomie poszczególnych postanowień czy zarządzeń. Tymczasem jako aplikant posiadał ogromny zasób wiedzy podzielonej na poszczególne akty prawne i rodzaje zajęć, ale zdobyte wiadomości nie zawsze dały się połączyć w uporządkowaną całość.

Pierwsza wokanda ma być przede wszystkim specyficzną metodyką pracy sędziego – nie w abstrakcyjnym postępowaniu cywilnym, ale w sprawie o konkretne roszczenie. Publikację poświęcono jednemu rodzajowi spraw, proponując wzorzec działania przy ich rozstrzyganiu. Po krótkim wprowadzeniu zostaną przedstawione środki dowodowe pod kątem specyfiki danej sprawy, następnie analiza przebiegu postępowania, z uwzględnieniem rozprawy i posiedzeń niejawnych. Zwieńczenie wywodu stanowi opis sentencji i wytyczne do sporządzenia uzasadnienia. Charakterystyce zachowania sądu będą towarzyszyć wydzielone fragmenty dwójakiego rodzaju. Problemy i komplikacje odwołują się do znanych z praktyki sytuacji wymagających podjęcia decyzji wypadkowej w oparciu o przepis ustawy, niejednokrotnie z uwzględnieniem orzecznictwa. Uwagi techniczne to wskazówki warsztatowe, możliwe do pominięcia w toku nauki, ale przydatne w dalszej pracy i dające pełen obraz prowadzonego postępowania. *Pierwsza wokanda* została bowiem pomyślana także jako podręcznik dla aplikantów, podręcznik z perspektywą do wykorzystania go w przyszłej pracy.

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku jest pierwszą książką tego rodzaju. Pierwsze dwa rozdziały opisują modelowe postępowania dotyczące stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy i testamentu. Trzeci rozdział omawia najczęściej pojawiające się zarzuty wobec testamentów oraz sposób prowadzenia postępowania w takiej sytuacji – z uwzględnieniem szczegółowych kwestii związanych z analizą materiału dowodowego i sposobem jego gromadzenia. Jako aneks załączono wzory postanowień i uzasadnień.

Założeniem niniejszej pracy nie było zastąpienie komentarzy ani klasycznych publikacji monograficznych. Orzeczenia sądowe i wybrane poglądy doktryny zostały świadomie przytoczone w ograniczonym zakresie, tak aby mogły stanowić argumenty dla proponowanych rozwiązań. W dążeniu do jednolitego wzorca postępowania zrezygnowano z omawiania rozbieżnych poglądów. Aby ułatwić zapewne wielokrotną lekturę, niemal pominięto odwołania do publikacji prawniczych. Jedynie trzeci rozdział zawiera przypisy ze wskazaniem źródeł z zakresu psychiatrii, psychologii i kryminalistyki.

ROZDZIAŁ I

Sprawy o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy

WPROWADZENIE

Celem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku jest wydanie orzeczenia potwierdzającego następstwo prawne po zmarłym. Postanowienie sądu w tym przedmiocie będzie wykazywać uprawnienia wskazanych w nim osób do objęcia spadku po określonym zmarłym. Dla wydania takiego postanowienia niezbędne będzie zatem wykazanie:

1. zgonu spadkodawcy,
2. istnienia pokrewieństwa lub testamentu – jako źródeł uprawnień do spadku,
3. niekiedy: wyłączenia od dziedziczenia określonych osób (ze względu na niegodność, odrzucenie spadku, śmierć) oraz powołania do spadku innych osób w miejsce wyłączonych,
4. braku innych osób uprawnionych do dziedziczenia.

Przytoczone okoliczności stanowią elementy stanu faktycznego niezbędne dla wydania postanowienia, a tym samym mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 KPC.

Właściwie przeprowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy powinno zakończyć się już na pierwszej rozprawie. Dokładna analiza wniosku na posiedzeniu niejawnym oraz ewentualne uzupełnienie braków formalnych i dowodowych pozwala na jej należyte przygotowanie. Ewentualne niedokładności zazwyczaj prowadzą do odroczenia rozprawy, a nawet przewlekłości postępowania. Upływ czasu może spowodować również trudności dowodowe, łącznie ze śmiercią osób, od których można odebrać zapewnienie spadkowe. Ogólne zasady sprawności postępowania wskazuje uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r. wydana pod sygnaturą KwPr 2/74, LEX nr 1730, warta lektury mimo kolejnych nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego. Wybrane szczegółowe wskazówki można znaleźć w dalszej części niniejszego opracowania.

ŚRODKI DOWODOWE

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku z ustawy wymaga wykazania dwóch rodzajów okoliczności. Po pierwsze, należy wykazać zgon spadkodawcy oraz pokrewieństwo pomiędzy nim a wnioskodawcą czy uczestnikami, co wymaga przedstawienia dokumentów w postaci aktów stanu cywilnego. Po drugie, niezbędne jest wykazanie, że nie ma innych spadkobierców. Dowodem tej specyficznej okoliczności jest zapewnienie spadkowe. Na brak przymiotu spadkobiercy mogą też wskazywać inne dowody.

Akty stanu cywilnego

Akty stanu cywilnego są dokumentami urzędowymi, stwierdzającymi zdarzenia wpływające na stan cywilny: urodzenie się człowieka, jego zgon oraz zawarcie związku małżeńskiego. Jeżeli zostały prawidłowo sporządzone, mają walor dowodów wyłącznych w zakresie stwierdzanych nimi zdarzeń, a więc ich treść w tym zakresie wiąże sąd nawet pomimo odmiennych twierdzeń stron (art. 4 PrASC). Oznacza to, że przykładowo akt urodzenia jest jedynym możliwym dowodem, że dana osoba urodziła się w konkretnym miejscu i dniu.

Akt stanu cywilnego (każdego rodzaju) stanowi również podstawę do ustalenia sytuacji rodzinnej danego człowieka (czyli właśnie stanu cywilnego), w szczególności potwierdza jego pochodzenie od konkretnych rodziców (art. 3 PrASC). Korzystanie z innych dowodów w tym zakresie jest co do zasady niedopuszczalne.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Akty stanu cywilnego nie mają ustawowo określonego okresu ważności od chwili wydania. Zatem odpis aktu małżeństwa wydany 30 lat przed rozprawą ma formalnie tę samą moc dowodową co odpis sporządzony przed miesiącem. Starsze dokumenty winny podlegać jednak szczegółowej weryfikacji pod kątem aktualności – w ciągu 30 lat może dojść do rozwodu, separacji, unieważnienia małżeństwa itd. Także akty urodzenia mogą ulec zmianie na skutek przysposobienia, zaprzeczenia ojcostwa czy sprostowania niedokładności lub oczywistej omyłki pisarskiej.

Art. 47 ust. 1 PrASC, art. 62 ust. 5 PrASC.

2. Odpisy skrócone i zupełne mają taką samą moc dowodową – są dokumentami urzędowymi. Jednak odpis zupełny zawiera znacznie więcej informacji związanych z dokumentowanym zdarzeniem.

Art. 244 KPC, art. 80 i 81 PrASC.

3. Uwierzytelnione notarialnie odpisy aktów stanu cywilnego mają moc prawną oryginału. Odpisy uwierzytelnione przez adwokata lub radcę prawnego mogą zostać przyjęte jako dowody. Jednak wyjątkowość postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wymaga, aby akt zgonu został złożony w oryginale. W razie potrzeby należy wydać zarządzenie zobowiązujące do przedstawienia oryginału dokumentu.

Art. 109 PrNOT, art. 129 § 4 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC.

4. Zagraniczne akty stanu cywilnego mają moc dowodową na równi z dokumentami polskimi. Ich transkrypcja, czyli wpisanie do polskich ksiąg stanu cywilnego, nie jest wymagana. Niezbędne jest jednak złożenie ich z tłumaczeniem poświadczonym przez przysięgłego.

Art. 1138 KPC, art. 256 KPC.

5. Książeczki stanu cywilnego wydane na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów mogą być traktowane jako pełnoprawne odpisy aktów stanu cywilnego z zastrzeżeniami dotyczącymi starszych dokumentów.

§ 67 i § 68 rozporządzenia Ministra Spraw Publicznych z dnia 24 listopada 1945 r. w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego oraz przepisów wprowadzających to prawo (Dz.U. z 1945 r. Nr 54, poz. 304).

6. Złożenie zamiast aktu stanu cywilnego jego kserokopii nie może być traktowane jako brak formalny wniosku czy pisma procesowego. Niezbędne jest zatem zobowiązanie uczestnika lub wnioskodawcy do złożenia oryginału lub należycie uwierzytelnionego (notarialnie) odpisu pod rygorem skutków z art. 233 § 2 KPC.

Art. 208 § 1 pkt 5 KPC, art. 248 KPC, posiłkowo uzasadnienie uchwały całej Izby Cywilnej SN z dnia 25 maja 1957 r., I CO 39/56, LEX nr 119413.

7. Jeżeli zamiast odpisu aktu strony przedstawiają jego wyciąg (stosowany niegdyś dla celów mel-dunkowych) lub metrykę sporządzoną przez duchownego, należy postąpić jak w punkcie poprzednim – żaden z tych dokumentów nie ma obecnie mocy dowodowej. Można pouczyć o konieczności sporządzenia odpowiedniego aktu stanu cywilnego w trybie art. 87 ust. 2 PrASC.

Art. 87 ust. 1 PrASC, art. 90 PrASC.

8. Niezłożenie aktu stanu cywilnego na żądanie sądu nie może być podstawą zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 KPC, rygorem może być jedynie obciążenie kosztami postępowania w rozstrzygnięciu kończącym, wliczając w to koszty ogłoszeń. Jeżeli akt mimo to nie zostanie złożony, niezbędne jest zwrócenie się z urzędu o wydanie stosownego dokumentu: wymóg badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, w kontekście konstytucyjnej ochrony prawa dziedziczenia nie pozwala na zastosowanie art. 233 § 2 KPC i np. pominięcie któregoś ze spadkobierców ze względu na negatywną ocenę nieprzedstawienia przez wnioskodawcę aktu stanu cywilnego.

Art. 232 KPC, teza 1 postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, LEX nr 1 414 431.

9. Zaprzeczenie prawdziwości aktu stanu cywilnego (np. pochodzenia od rodziców wymienionych w akcie urodzenia, daty zawarcia związku małżeńskiego) nie może nastąpić w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. W zależności od rodzaju kwestionowanej okoliczności należy odesłać zainteresowane osoby na drogę postępowania o sprostowanie aktu urodzenia lub też pozostawić je bez wpływu na dalszy bieg postępowania (np. w razie upływu terminu do zaprzeczenia ojcostwa lub macierzyństwa).

Art. 4 i 32 PrASC.

10. Kilka aktów wykazuje rozbieżności co do tej samej okoliczności, np. w akcie urodzenia matką jest Maria X, w akcie małżeństwa – Marianna X. Jeżeli taka nieścisłość ma wpływ na rozstrzygnięcie, konieczne jest odesłanie stron na drogę innego postępowania sądowego – o sprostowanie aktu stanu cywilnego. Wszczęcie takiego postępowania może prowadzić do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 KPC, zaś nieprzedstawienie dowodu wszczęcia takiego postępowania – także na podstawie punktu 6 tego przepisu.

Art. 31 PrASC, art. 177 KPC.

11. Oczywiste błędy pisarskie w aktach stanu cywilnego podlegają sprostowaniu przez kierownika właściwego urzędu stanu cywilnego, choć można zaobserwować praktykę odmawiania sprostowania w zakresie imienia czy nazwiska. Rozbieżności w brzmieniu imion i nazwisk osób żyjących (np. ojciec nosi nazwisko Sójka, a syn Sujka) mogą zostać usunięte w toku postępowania o zmianę imienia lub nazwiska. Wszczęcie takich postępowań stanowi podstawę do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 KPC. Zawieszenie jeszcze przed rozpoczęciem postępowania administracyjnego – wobec braku możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 182 KPC – pozbawia sąd rygorów wobec stron, co może skutkować znaczącymi opóźnieniami w rozpoznaniu sprawy.

Art. 28 PrASC, ustawa z dnia 17 października 2008 o zmianie imienia i nazwiska. Uchwała SN z dnia 24 października 2001 r., III CZP 64/01, LEX nr 49109.

Podstawowy dokument w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku to akt zgonu spadkodawcy. Jest on dowodem wyłącznym w zakresie faktu i daty zgonu osoby w nim wymienionej (art. 1 i 4 PrASC). Akt zgonu pozwala również na ustalenie imion i nazwisk rodziców zmarłego (art. 3 PrASC) – bez potrzeby przedstawiania aktu urodzenia. Natomiast fakt zawarcia małżeństwa przez spadkodawcę musi zostać wykazany aktem małżeństwa, albowiem ten jest wyłącznym dowodem jego zawarcia. Akt zgonu zawiera jedynie informację o istnieniu takiego aktu małżeństwa.

Miejsce zamieszkania nie jest elementem stanu cywilnego, a więc jego podanie w akcie zgonu ma jedynie walor informacyjny. W razie wątpliwości w tym zakresie możliwe będzie przeprowadzenie innych dowodów, np. z zeznań uczestników, bez potrzeby postępowania o sprostowanie aktu. W akcie zgonu wpisuje się przecież ostatnie miejsce zameldowania jedynie w oparciu o dane z dowodu osobistego lub paszportu, a organ administracyjny nie prowadzi żadnego postępowania dowodowego w tym zakresie.

Ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy ma wpływ nie tylko na właściwość sądu, ale i na osobę spadkobiercy koniecznego. Ponieważ to sąd bada, kto jest spadkobiercą, ustalenia w zakresie miejsca zamieszkania – także na etapie postępowania dowodowego – można prowadzić z urzędu. Miejsce zamieszkania nie jest przecież równoznaczne z miejscem zameldowania, co wyraźnie wynika z art. 25 KC.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Śmierć osób, które byłyby powołane do spadku, gdyby przeżyły spadkodawcę, nie wymaga udokumentowania aktem zgonu – jeżeli tylko nie pozostawiły zstępnych powołanych do spadku (np. na zasadzie art. 931 § 2 KC). Nie jest to odstępstwo od zasady art. 4 PrASC, ponieważ zapewnienie nie jest dowodem zgonu danej osoby, ale tego, że w dacie zgonu spadkodawcy nie było innych spadkobierców. Należy jednak zwrócić szczególną uwagę na wiarygodność zapewnienia stwierdzającego taką okoliczność. Brak szczegółowych informacji o dacie i miejscu zgonu powinien zostać uzupełniony oświadczeniem o udziale w pogrzebie lub o osobistej bytności na miejscu pochówku zmarłego. Informacje o zaginięciu spadkodawcy (nawet podczas wojny) muszą zostać potwierdzone postanowieniem o uznaniu za zmarłego bądź o stwierdzeniu zgonu, co jest podstawą sporządzenia aktu zgonu w trybie art. 66 ust. 2 PrASC.

Uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna z dnia 9 czerwca 1949 r., C 230/49, LEX nr 159 941.

2. Nieprecyzyjne sporządzenie aktu zgonu (tj. bez podania godziny zgonu) nie wymaga postępowania o uzupełnienie aktu zgonu – jeżeli tylko organ administracji podał przyczynę braku tej informacji, umieszczając odpowiednią adnotację. Możliwe jest wówczas prowadzenie postępowania dowodowego celem precyzyjnego ustalenia chwili zgonu, a w konsekwencji porządku dziedziczenia. To samo dotyczy sytuacji, w której zgon dwóch osób według treści aktu zgonu nastąpił tego samego dnia o tej samej godzinie.

Postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 401/08, LEX nr 511000, wyrok WSA w Gliwicach z dnia 7 marca 2012 r., II SA/GI 821/11, LEX nr 1138452, wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 11 lipca 2012 r., II SA/Rz 305/12, LEX nr 1229018.

3. W razie braku przesłanek do stwierdzenia następstwa w czasie dwóch zgonów osób, które by po sobie dziedziczyły, należy przyjąć, że ich zgon nastąpił w tej samej chwili, co zwykle wiąże się z niemożnością dziedziczenia wobec treści art. 927 § 1 KC. Należy jednak pamiętać, że istotna dla rozstrzygnięcia jest nie tyle dokładna godzina zgonu, co kolejność zgonów osób, które mogłyby po sobie dziedziczyć. Dlatego niejednokrotnie dla określenia porządku dziedziczenia wystarczające będzie domniemanie faktyczne odnośnie późniejszej śmierci jednej z tych osób (np. ustalenie w toku śledztwa, że śmierć żony spowodował mąż, który następnie popełnił samobójstwo).

Art. 32 KC, art. 231 KPC.

4. Akt zgonu nie stanowi dowodu pozostawania spadkodawcy w związku małżeńskim w chwili zgonu (nawet pomimo określenia stanu cywilnego jako „żonaty” lub „zamężna”), dlatego niezbędne jest uzyskanie aktu małżeństwa spadkodawcy. Akt małżeństwa pozwala równocześnie na ustalenie rodziców małżonka spadkodawcy, a podanie tej informacji w sentencji postanowienia jest wymagane przez § 145 ust. 1 RS. Wzmianka, że spadkodawca owdowiał lub był rozwiedziony, potwierdza wiarygodność zapewnienia spadkowego, które staje się wówczas wystarczającym dowodem braku małżonka jako osoby powołanej do dziedziczenia.

Postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 2008 r., II CSK 62/06, LEX nr 201285.

Akt urodzenia jest wyłącznym dowodem urodzenia się człowieka w określonym miejscu i dacie. Jest on również dowodem pochodzenia od konkretnych rodziców. Z kolei akt małżeństwa jest wyłącznym dowodem zawarcia małżeństwa. Może natomiast równie dobrze jak akt urodzenia posłużyć do określenia pokrewieństwa z rodzicami małżonka – jest on przecież w tym zakresie powtórzeniem aktu urodzenia (art. 54 ust. 1 pkt 1 PrASC).

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Uzyskanie informacji o przysposobieniu (np. z zapewnienia spadkowego) wymaga przedstawienia odpisu pełnego aktu urodzenia osoby przysposobionej. Akt małżeństwa będzie tu niewystarczający, jako że podstawą jego sporządzenia jest odpis skrócony aktu urodzenia. Ze względu na możliwość rozwiązania przysposobienia i różne jego rodzaje pożądane jest uzyskanie odpisu z okresu maksymalnie zbliżonego do daty zamknięcia rozprawy.

Art. 47 i 48 PrASC.

2. Przysposobienie całkowite wiąże się ze sporządzeniem nowego aktu urodzenia przysposobionego, w którym jako rodzic figuruje przysposabiający. W tej sytuacji podstawą powołania do spadku będzie art. 931 § 1 KC, ponieważ przysposobiony według treści aktu urodzenia będzie dzieckiem przysposabiającego, zaś okoliczność przysposobienia – nawet nieświadomie – zostanie zapewne pominięta w zapewnieniu.

Art. 119 § 1, art. 125 (1) KRiO, art. 48 PrASC.

3. Przysposobienie pełne (art. 121 KRIo) zostaje odnotowane w postaci wzmianki w oryginalnym akcie (widocznej w odpisie zupełnym), natomiast w odpisie skróconym figuruje osoba przysposabiającego (art. 47 ust. 1-4 PrASC). Możliwe jest również sporządzenie nowego aktu urodzenia wymieniającego jako rodzica przysposabiającego (art. 49 ust. 1-3 PrASC). W pierwszej sytuacji podstawą dziedziczenia będzie art. 936 KC, w drugiej art. 931 § 1 KC – z przyczyn wskazanych w punkcie poprzedzającym.

Art. 121 KRIo, art. 49 ust. 1-3 PrASC.

4. Przysposobienie niepełne (art. 124 § 1 KRIo) również zostanie odnotowane w akcie urodzenia. Jednak w zależności od decyzji sądu rodzinnego i woli stron odpis skrócony może nadal zawierać nazwiska rodziców biologicznych (art. 47 ust. 6 PrASC), a więc nie będzie zawierał informacji o przysposobieniu. Podstawą dziedziczenia będzie w tej sytuacji art. 937 KC.

Art. 124 § 1 KRIo, art. 47 ust. 6 PrASC.

5. Dowodem ustania małżeństwa jest akt zgonu współmałżonka, akt małżeństwa z adnotacją o orzeczeniu rozwodu lub unieważnieniu małżeństwa, względnie prawomocne orzeczenia sądu w tym przedmiocie. Dowodem unieważnienia małżeństwa jest odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o unieważnieniu małżeństwa albo odpis prawomocnego orzeczenia sądu o unieważnieniu małżeństwa

Art. 55 ust. 1-3 PrASC.

6. Dowód pokrewieństwa spadkodawcy i jego dalszego zstępnego (np. dziedziczącego na podstawie art. 931 § 1 KC) stanowią łącznie akt zgonu dziecka spadkodawcy oraz akt urodzenia lub małżeństwa dzieci jego dzieci, czyli wnuków spadkodawcy. Akt urodzenia lub małżeństwa dziecka spadkodawcy nie jest wówczas wymagany, ponieważ akt zgonu również pozwala na ustalenie stanu cywilnego.

Art. 3 i art. 67 ust. 1 pkt 4 PrASC.

Zapewnienie spadkowe

Zapewnienie spadkowe jest szczególnym środkiem dowodowym – pozwala na stwierdzenie negatywnej okoliczności, jaką jest brak innych spadkobierców. Jak każde inne zeznanie, również i zapewnienie spadkowe może przedstawiać korzystną dla jednej ze stron wersję stanu faktycznego. Prawidłowe ustalenie kręgu uczestników i umożliwienie im zajęcia stanowiska jest zazwyczaj wystarczającym środkiem weryfikacji. Ponieważ składają je zgłaszający się spadkobiercy, pozwala na szybkie zakończenie postępowania. Po odebraniu zapewnienia od jednej osoby (np. wnioskodawcy) kolejne mogą je tylko potwierdzić.

Ogólnie treść zapewnienia opisuje art. 671 §1 KPC. Oświadczenie tego rodzaju dotyczy konkretnego spadkodawcy: osoba składająca je powinna zatem rozpocząć od wskazania, kim – z punktu widzenia pokrewieństwa – był dla niej spadkodawca, gdzie zamieszkiwał i kiedy zmarł. Następnie spadkobierca powinien oświadczyć, czy spadkodawca w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim, czy posiadał dzieci, a w razie ich braku – czy w dacie śmierci żyli jeszcze jego rodzice. W razie potrzeby wynikającej z powołania do spadku członków dalszej rodziny należy zapytać również o nich. Trzeba wreszcie uzyskać zapewnienie (stąd nazwa instytucji), że spadkodawca nie sporządził testamentu ani nie pozostawił żadnych innych spadkobierców ustawowych.

W dalszej kolejności należy zapytać o złożone przez spadkobiercę oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, o ewentualne wcześniejsze postępowania

nie o stwierdzenie nabycia spadku lub sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia. Trzeba również upewnić się, że nie zapadło orzeczenie w przedmiocie niegodności dziedziczenia lub wyłączenia małżonka od dziedziczenia, jak również że nie zawarto umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Dopiero pozyskanie tych danych pozwala na uznanie zapewnienia za wiarygodne.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Zapewnienie spadkowe może złożyć przedstawiciel ustawowy spadkobiercy lub spadkobierca spadkobiercy, o ile tylko osoby te posiadają niezbędne informacje. Nie jest jednak dopuszczalne złożenie zapewnienia przez pełnomocnika ani w piśmie procesowym.

Teza 4 do art. 671 KPC, T. Erciński (red.), Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, LexisNexis Warszawa 2007, s. 320.

2. Niejednokrotnie w zapewnieniu spadkobiercy wskazują inne osoby spadkobierców, niebiorące udziału w sprawie. Niezbędne jest wówczas uzyskanie możliwie szczegółowych informacji o takiej osobie (adres, imiona rodziców, nazwisko rodowe, data i miejsce urodzenia, zawarcia małżeństwa, zgonu), a po stwierdzeniu, że może być ona spadkobiercą – wydanie postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie.

Art. 510 § 2 KPC.

3. W razie ujawnienia się wcześniejszego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia zachodzi konieczność odrzucenia wniosku. Niezbędne jest jednak potwierdzenie, że istotnie chodzi o tę samą osobę spadkobiercy – poprzez analizę akt sprawy sądowej lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia.

Art. 199 § 1 pkt 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC.

4. Zapewnienie może być niewiarygodne, choćby ze względu na brak informacji o członkach rodziny spadkobiercy. Jeżeli nie ma możliwości weryfikacji takiego zapewnienia, np. poprzez odebranie zapewnienia od innej osoby, konieczne jest zarządzenie ogłoszeń.

Art. 672 KPC, postanowienie SN z dnia 5 czerwca 1998 r., III CKU 22/98, LEX nr 1 219785, postanowienie SN z dnia 21 listopada 1997 r., II CKU 15/97, LEX nr 32569.

5. Jeśli brak jest osoby, od której można odebrać zapewnienie spadkowe, zwłaszcza gdy jej poszukiwania nie przyniosły rezultatu, należy zarządzić dokonanie ogłoszeń.

Art. 672 KPC.

Uwagi techniczne

1. Pytając o dzieci spadkodawcy, warto podkreślić, że chodzi także o dzieci przedmałżeńskie, pozamałżeńskie i przysposobione. Taka sugestia uświadamia, że również one są powołane do spadku – wbrew pozorom nie wszyscy są tego świadomi.
2. Ujawnienie testamentu powoduje konieczność załączenia go do akt sprawy – należy w tym celu zobowiązać osobę, o której wiadomo, że testament posiada. Testament powinien zostać ogłoszony.
3. Wprawdzie złożenie aktu zgonu potencjalnego spadkobiercy, którego spadkodawca przeżył, nie jest bezwzględnie konieczne, ale potwierdzenie jego zgonu nie może budzić żadnych wątpliwości. Jeżeli składający zapewnienie nie pamięta daty i miejsca zgonu, należy zapytać o udział w pogrzebie, miejsce pochówku zmarłego, a dopiero w razie potrzeby – zażądać aktu zgonu.

4. Instytucje poświadczenia dziedziczenia i oświadczeń w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku wciąż nie są powszechnie znane. W razie trudności z odpowiedzią na pytania o te okoliczności wystarczy zapytać, czy u notariusza lub w sądzie załatwiano formalności związane ze spadkiem – już po śmierci spadkodawcy (pytanie o akt notarialny często budzi skojarzenia z zakupem lub zbyciem nieruchomości dokonany przez spadkodawcę).

Inne dokumenty

Niezależnie od toczącego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku osoby uprawnione mogą złożyć oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku. Najczęściej oświadczenie takie składane jest w formie aktu notarialnego. Notariusz zawiadamia wówczas sąd spadku o sporządzonym akcie, przesyłając jego wypis, który podlega zarejestrowaniu w repertorium *Ns*. Sąd miejsca pobytu spadkobiercy również przesyła swoje akta sądowi spadku. Powstaje zatem konieczność załączenia odpowiednich akt do akt sprawy o stwierdzenie nabycia spadku.

W toku postępowania przed sądem również można złożyć oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Jeżeli spadkobierca złoży oświadczenie w formie pisemnej z podpisem urzędowo poświadczonym, jego oświadczenie trafi do akt sprawy. Jeżeli natomiast oświadczenie zostaje złożone na rozprawie, winno zostać dokładnie opisane z uwzględnieniem wymogów art. 641 § 1 KPC.

Zrzeczenie się dziedziczenia następuje w drodze umowy zawieranej w formie aktu notarialnego pomiędzy przyszłym spadkodawcą a przyszłym spadkobiercą. Należyście uwierzytelniony odpis takiego aktu również powinien zostać złożony do akt sprawy.

Uwagi techniczne

1. Praktyka podpisywania oświadczeń składanych do protokołu w sądzie nie ma podstawy prawnej i wpływa jedynie na zwiększenie solenności oświadczenia.
2. Od każdego oświadczenia należy pobrać opłatę w kwocie 50 zł, przy czym stosownie do art. 49 UKSC opłata winna zostać uiszczona przed odebraniem oświadczenia. Jeżeli oświadczenia np. z przyczyny nieopłacenia nie zostaną złożone, do chwili upływu 6 miesięcy nie można wydać postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.
3. Jeżeli oświadczenie składa pełnomocnik, dokument pełnomocnictwa należy załączyć do akt sprawy (141 RS). Pełnomocnictwo musi zostać udzielone w formie pisemnej z podpisem urzędowo poświadczonym oraz wskazywać treść oświadczenia, jakie ma zostać złożone (art. 1018 § 3 KPC).
4. Bardzo często strony mylą instytucje zrzeczenia się dziedziczenia i odrzucenia spadku, zazwyczaj spodziewając się przy tym możliwości przekazania swojej części spadku innej osobie. Zatem stwierdzenie przez uczestnika, że zrzeka się spadku, najczęściej oznacza wolę złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Czynność taka jest oczywiście możliwa, ale należy pouczyć o jej skutkach, zwłaszcza związanych z opłatami pobieranymi przez komornika (opłata i ewentualnie wynagrodzenia biegłych – art. 39 i 53 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376).

Uznanie za niegodnego dziedziczenia następuje na mocy prawomocnego orzeczenia sądu. W razie pojawienia się informacji o takim postępowaniu należy zobowiązać jedną ze stron do złożenia odpisu prawomocnego wyroku albo zwrócić się o taki odpis bądź zażądać akt sprawy. W analogiczny sposób należy postąpić w razie wydania wyroku wyłączającego małżonka od dziedziczenia na podstawie art. 940 § 2 KC.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Żądania o uznanie za niegodnego dziedziczenia nie może być przedmiotem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, gdyż sprawy tego rodzaju rozpoznawane są w procesie. Podniesienie takiego zarzutu ustnie wymaga pouczenia o konieczności wytoczenia powództwa. Zgłoszenie takiego żądania w piśmie wymaga jego wyłączenia z akt oraz przedstawienia przewodniczącemu celem założenia nowej sprawy i zarejestrowania jej w repertorium C. Zwykle wiąże się również z przekazaniem sprawy do sądu okręgowego ze względu na wartość przedmiotu sporu.

Uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN – zasada prawna z dnia 26 lutego 1968 r., III CZP 101/67, LEX nr 758.

2. Skuteczne wszczęcie postępowania o uznanie za niegodnego lub o wyłączenie małżonka od dziedziczenia jest podstawą do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 KPC w związku z art. 13 § 2 KPC.

Teza 3 do art. 670 KPC, T. Ereciński (red.), Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, LexisNexis Warszawa 2007, s. 316.

PRZEBIEG POSTĘPOWANIA

Posiedzenie niejawne – wstępne badanie wniosku

Celem tego etapu jest wykluczenie przesłanek do zakończenia postępowania jeszcze na posiedzeniu niejawnym, przygotowanie rozprawy oraz uzyskanie (przynajmniej wstępnych) informacji niezbędnych do wydania orzeczenia. Pierwsze czynności w sprawie podejmuje przewodniczący wydziału, który eliminuje ewentualne braki formalne wniosku (art. 130 KPC) bądź kieruje sprawę na posiedzenie niejawne w celu jego odrzucenia lub przekazania innemu sądowi bez uzupełniania braków (§ 107 RS). Zarządzenia przewodniczącego wydziału mają z natury charakter wstępny – na tym etapie trudno o informacje dotyczące np. wcześniejszych postępowań czy wszystkich krewnych spadkodawcy, które mogą ujawnić się dopiero na rozprawie. Szczegółowej analizy dokonuje dopiero sędzia rozpoznający sprawę merytorycznie. Dlatego też skierowanie sprawy do referatu po uzupełnieniu braków formalnych nie zwalnia sędziego z ponownego zbadania wniosku, zwłaszcza pod kątem udziału wszystkich uczestników postępowania.

1. Braki formalne wniosku

Jak w każdym postępowaniu prowadzonym w trybie nieprocesowym, wniosek musi odpowiadać wymogom przewidzianym dla pozwu, tj. zawierać żądanie i okoliczności faktyczne, które je uzasadnią. Żądanie stwierdzenia nabycia spadku musi dotyczyć dokładnie wskazanej osoby, z podaniem imienia i nazwiska oraz ostatniego miejsca zamieszkania i daty zgonu. Wymóg ten jest spełniony już przez załączenie aktu zgonu. Wniosek musi zawierać również nazwiska i adresy uczestników, a więc potencjalnych spadkobierców ustawowych i testamentowych. Niezbędne jest załączenie odpowiedniej ilości odpisów wniosku dla tych osób. Opłata od wniosku jest stała i wynosi 50 zł. Jeżeli wniosek nie odpowiada powyższym wymogom, przewodniczący stosownym zarządzeniem wzywa wnioskodawcę do ich uzupełnienia w trybie art. 130 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC, a więc wyznacza termin tygodniowy pod rygorem zwrotu wniosku. Nieuiszczenie opłaty stałej przez pełnomocnika profesjonalnego skutkuje zwrotem wniosku na podstawie art. 130² § 1 KPC.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Żądanie wniosku musi zostać sprecyzowane już na etapie braków formalnych. Określenie żądania jako przyznanie praw do spadku, czy przeprowadzenie sprawy spadkowej jako oczywista niedokładność nie stanowi przeszkody do nadania biegu sprawie. Niekiedy strony domagają się jednak nawet potwierdzenia praw do mieszkania wchodzącego w skład spadku czy ustalenia wyłączności do korzystania z poszczególnych przedmiotów spadkowych. Rodzi to konieczność zbadania, czy wnioskodawca nie domaga się działu spadku, ustalenia wstąpienia w stosunek najmu czy nawet zapłaty z tytułu korzystania z majątku spadkowego. Żądania tego rodzaju podlegają rozpoznaniu w innym trybie lub innym postępowaniu odrębnym, co może wiązać się z koniecznością wydania postanowienia w trybie art. 201 § 2 KPC.

Art. 130 zd. 2 KPC.

2. Niewskazanie miejsca zamieszkania spadkodawcy jest brakiem formalnym podlegającym uzupełnieniu w trybie art. 130 KPC. To samo dotyczy sytuacji, gdzie wskazano jedynie miejscowość, bez ulicy i numeru domu. Zwłaszcza w większych miastach objętych właściwością kilku sądów tego rodzaju brak uniemożliwia weryfikację właściwości sądu, a przez to nadanie sprawie dalszego biegu.

Teza 8 do art. 669 w: T. Ereciński (red.), Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, LexisNexis Warszawa 2007, s. 313.

3. Brak miejsca zameldowania nie stanowi automatycznie podstawy do przekazania sprawy do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy. Należy od wnioskodawcy uzyskać informacje o majątku spadkowym, zwłaszcza jego położeniu. Dopiero gdy nie można ustalić w ten sposób majątku lub też żadnego majątku nie ma, dopuszczalne jest przekazanie sprawy do tego sądu.

Art. 628 KPC.

4. Wnioskodawca powinien wskazać numery PESEL uczestników. Jeżeli jednak tego nie uczyni, sąd w sprawach wszczętych po dniu 6 lipca 2013 r. powinien te numery ustalić z urzędu. Ustalenie numeru PESEL dotyczy również spadkodawcy oraz spadkobierców nieżyjących w chwili wydania postanowienia – postanowienie może przecież służyć jako podstawa do wpisu w księdze wieczystej. Ponieważ do akt sprawy wpływają akty stanu cywilnego tych osób, ustalenie tego numeru w oparciu o datę urodzenia i imiona rodziców nie nastręcza trudności. Zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 KPC będzie zatem możliwe jedynie na skutek niewskazania danych osób, których akty stanu cywilnego nie zostały złożone.

Art. 208 (1) KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC.

5. Niewskazanie uczestników spośród członków rodziny wiąże się z koniecznością późniejszego wezwania do udziału w sprawie gminy ostatniego miejsca zamieszkania lub Skarbu Państwa. Należy jednak już na tym etapie uzyskać wyraźne potwierdzenie, że spadkodawca nie miał rodziny powołanej do spadku z ustawy, co pozwala na wezwanie spadkobierców koniecznych do udziału w sprawie.

Art. 510 § 1 i 2 KPC.

6. Dopuszczalne jest połączenie wniosków po kilku spadkodawcach, o ile tylko pozostaje właściwy ten sam sąd. Z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku można również połączyć wniosek o zabezpieczenie spadku. Należy wówczas pobrać opłatę od każdego z tych pism.

Teza 9 do art. 669, T. Ereciński (red.), Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, LexisNexis Warszawa 2007, s. 313.

2. Jurysdykcja krajowa

Ruchy migracyjne, jakie można było zaobserwować w ostatnich latach, znajdują odzwierciedlenie również w sprawach spadkowych. Obywatele RP masowo wyjeżdżali za granicę – także na pobyt stały – nie rezygnując z obywatelstwa, a niejednokrotnie pozostawiając w kraju majątek, zwłaszcza nieruchomości. Równocześnie coraz więcej cudzoziemców przybywa na stały pobyt w Polsce. Uzyskanie informacji o obcym obywatelstwie spadkodawcy lub choćby takie przypuszczenie oparte na zagranicznym brzmieniu imienia i nazwiska nakazuje rozważyć, czy w danej sprawie sąd polski posiada kompetencje do orzekania. Kwestię jurysdykcji krajowej sąd bierze pod uwagę w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia jej braku wnioski podlega odrzuceniu, zaś przeprowadzone postępowanie dotknięte jest nieważnością (art. 1099 KPC).

Do jurysdykcji krajowej należą sprawy spadkowe, jeżeli spadkodawca był obywatelem polskim. Sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po cudzoziemcu również rozpoznaje sąd polski, jeżeli spadkodawca miał w Polsce miejsce zamieszkania albo miejsce zwykłego pobytu. (art. 1108 KPC). W braku tych przesłanek jurysdykcja krajowa obejmuje sprawy spadkowe, jeżeli w Polsce znajduje się majątek spadkowy lub jego znaczna część. Jurysdykcja ta ma charakter wyłączny w zakresie spadkowych nieruchomości (art. 1110² KPC).

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Niektóre państwa zawarły z Polską umowy o wzajemnych stosunkach z zakresu prawa cywilnego, które to akty mogą modyfikować ogólne zasady Kodeksu postępowania cywilnego. Umowy takie zostały zawarte z Austrią, Białorusią, Bułgarią, b. Czechosłowacją, Estonią, b. Jugosławią, KRLD, Kubą, Litwą, Łotwą, Rosją, Rumunią, Ukrainą, Węgrami, Wietnamem.

Wykaz umów podaje m.in. H Dolecki, T Wiśniewski (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, WKP 2012, teza 1 do art. 1108.

2. Dokumentem potwierdzającym obywatelstwo polskie jest polski paszport. Takim dokumentem jest również dowód osobisty, jednakże na skutek zgonu podlega on unieważnieniu.

Art. 4 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 268), art. 1 ust. 3 pkt 2 oraz art. 43 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (tekst jedn.: Dz. U z 2006 r. Nr 139, poz. 993) .

3. Potwierdzenie obywatelstwa polskiego następuje w drodze decyzji wydawanej przez właściwego wojewodę. Ponadto minister właściwy do spraw wewnętrznych prowadzi centralny rejestr danych o nabyciu i utracie obywatelstwa polskiego, udostępniając posiadane informacje sądom.

Art. 55, 59 i 62 ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 2012 r. poz. 161).

4. W razie wątpliwości co do posiadania obywatelstwa uzyskanie jego potwierdzenia w drodze administracyjnej nie jest konieczne, jeżeli spadkodawca miał w Polsce miejsce zamieszkania lub pozostawił tu majątek. W obu tych sytuacjach Państwo Polskie ma jurysdykcję niezależnie od obywatelstwa. W innych wypadkach należy wyznaczyć odpowiednio długi termin na przedstawienie stosownej decyzji pod rygorem odrzucenia wniosku. Po wszczęciu postępowania administracyjnego można również zawiesić postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC.

Art. 208 § 1 pkt 5 KPC, art. 248 KPC.

5. Używanie odmiennych nazwisk używanych przez spadkodawcę lub spadkobierców w innych krajach jak również zastosowanie prawa obcego – szczegółowe omówienie: zob. M. Margoński, *Redakcja postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z elementem transgranicznym*, *Iustitia* 2010, Nr 1, s. 17-23.

Z dniem 17 sierpnia 2015 r. wejdzie w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego.

Uwagi techniczne

1. Posiadanie obywatelstwa polskiego przez spadkodawcę dostatecznie uprawdopodobnia okazanie dowodów osobistych przez jego spadkobierców ustawowych. Obywatelstwo nabywa się przecież z racji posiadania przynajmniej jednego rodzica będącego obywatelem polskim. Okoliczność ta jest tak oczywista, że na co dzień pomijana.
2. Wykazanie obcego obywatelstwa rodzi pytanie o prawo materialne właściwe dla rozstrzygnięcia (por. niżej).

3. Właściwość sądu

Wyłącznie właściwy jest sąd spadku, tj. sąd rejonowy właściwy dla ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, względnie położenia majątku spadkowego bądź jego części. Jeżeli nie zachodzi żadna z wymienionych przesłanek, właściwy jest Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy (I Wydział Cywilny, jeżeli nazwiska spadkodawcy zaczyna się na litery A–Ł, i II Wydział w pozostałych wypadkach) – art. 507 w zw. z 628 KPC.

Akt zgonu zawiera dane o ostatnim miejscu zameldowania spadkodawcy. Zasadą powinno być przyjęcie w drodze domniemania faktycznego, że było to również jego miejsce zamieszkania: zameldowanie się pod określonym adresem jest najłatwiej uchwytym elementem wskazującym na wolę uczynienia z tego miejsca centrum życiowego. Ponadto właśnie miejsce zameldowania jest informacją, jaką w pierwszej kolejności posługują się organy administracji (np. urząd skarbowy) czy osoby poszukujące spadkobierców danej osoby (np. wierzyciele). Ustalenie miejsca zamieszkania poza okręgiem sądu musi skutkować wydaniem postanowienia o przekazaniu sprawy według właściwości. To samo dotyczy sytuacji, w której spadkodawca nie miał uchwytne- go miejsca zamieszkania.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Jeżeli miejsce zamieszkania wnioskodawcy (i uczestników – jeżeli występują w sprawie) jest odległe od sądu, warto rozważyć przedstawienie sprawy sądowi okręgowemu celem wyznaczenia innego sądu rejonowego ze względów celowości. Przedstawienie może nastąpić w drodze zarządzenia (co wyłącza konieczność doręczania go uczestnikom); sąd okręgowy orzeka wówczas jako sąd pierwszej instancji, a jego postanowienie jest niezaskarżalne. Dostzegając taką potrzebę, przewodniczący powinien wskazać ją w zarządzeniu wstępnym, kierującym sprawę na posiedzenie niejawne.

Art. 508 § 2 i 3 KPC, postanowienie SN z dnia 23 stycznia 1978 r., IV CZ 160/77, LEX nr 8058.

4. Podstawy odrzucenia wniosku

W sprawach o stwierdzenie nabycia spadku zawsze będzie przysługiwać droga sądowa. Sprawy tego rodzaju to modelowy przykład sprawy cywilnej. Odrzucenie wniosku na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 KPC nie jest zatem możliwe. Dotyczy to również sytuacji, kiedy według treści wniosku zgon spadkodawcy jeszcze nie nastąpił: ponieważ wydanie orzeczenia w takiej sprawie jest zbędne, postępowanie należy umorzyć na podstawie art. 355 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC.

Brak zdolności sądowej uczestnika w chwili składania wniosku (czyli jego śmierć przed wszczęciem postępowania) nie daje podstaw do odrzucenia wniosku na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 KPC. Niezbędne jest jednak ustalenie spadkobierców tej osoby celem wezwania ich w do udziału w sprawie. Jako następcy prawni osoby powołanej do spadku uzyskają interes prawny, który stanowi przesłankę ich udziału w charakterze uczestników. Odrzucenie wniosku na podstawie powołanego przepisu może nastąpić tylko w razie braku zdolności procesowej wnioskodawcy, który nie jest reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego.

Sprawa o stwierdzenie nabycia spadku nie może zakończyć się zawarciem ugody sądowej, nie można zatem oddać jej pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu. Ewentualny zapis na sąd polubowny – jako nieskuteczny – nie stanowi zatem przesłanki do odrzucenia wniosku na podstawie art. 1165 KPC.

Najbardziej prawdopodobną podstawą odrzucenia wniosku jest art. 199 § 1 pkt 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC, tj. istnienie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po osobie wskazanej we wniosku. Stosunkowo często zdarza się złożenie kilku wniosków przez różne osoby (np. przez dwóch spadkobierców, spadkobiercę i wierzyciela, bądź współwłaściciela nieruchomości wchodzącej w skład spadku). Wniosek złożony później podlega odrzuceniu – decyduje tu data złożenia wniosku do sądu.

Uwagi techniczne

1. Należy zawsze sprawdzić, czy wnioskodawca lub uczestnik nie powinni być uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, które zostało wszczęte jako pierwsze. Potencjalni spadkobiercy – niezależnie od tytułu powołania – zawsze powinni zostać wezwani do udziału w sprawie. Wierzycielom bądź współwłaścicielom będzie natomiast przysługiwało prawo zapoznania się z aktami, a nawet uzyskania odpisu postanowienia kończącego. Mają oni prawo domagać się stwierdzenia nabycia spadku, ale nie muszą automatycznie stać się uczestnikami postępowania.

Równie częsta jest sytuacja kilkakrotnego składania wniosków o stwierdzenie nabycia spadku po tej samej osobie. Wierzyciele i inne osoby spoza kręgu spadkobierców niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy, że stosowne postępowanie już zostało przeprowadzone. Natomiast wśród spadkobierców ciągle zdarza się przekonanie o konieczności prowadzenia postępowania odrębnie dla każdego ze składników spadku (tj. mieszkania, samochodu, działki itd.). Po zapoznaniu się z aktami wcześniejszego postępowania i potwierdzeniu, że w obu sprawach chodzi o tego samego spadkobiercę, późniejszy wniosek należy odrzucić.

Uwagi techniczne

1. Dłuższy czas od chwili otwarcia spadku do złożenia wniosku zwiększa ryzyko wcześniejszego postępowania. Za okres istnienia repertorium elektronicznego warto wstępnie sprawdzić, czy takie postępowanie się nie toczyło. W razie spadku otwartego wcześniej wystarczające jest uzyskanie informacji od spadkodawcy i uczestników na rozprawie.

2. W razie stwierdzenia, że po tym samym spadkodawcy toczyły się już dwa lub więcej postępowań zakończonych prawomocnymi orzeczeniami, niezbędne jest zawiadomienie prokuratury z sugestią złożenia skargi o wznowienie postępowania lub wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Strony nie zawsze są zainteresowane przeprowadzaniem takiego postępowania

Sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia o treści odpowiadającej żądaniu wniosku również skutkuje odrzuceniem wniosku. Art. 95j PrNOT przewiduje bowiem, że akt taki wywołuje wszelkie skutki wiążące się z wydaniem prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Uchylenie takiego aktu jest możliwe tylko w razie wydania kilku aktów poświadczenia dziedziczenia po tej samej osobie (art. 669¹ § 2 KPC), wydania aktu poświadczenia dziedziczenia pomimo wcześniejszego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (art. 669¹ § 1 KPC) albo na skutek wniosku o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia ze względu na inny porządek dziedziczenia niż wskazano w akcie (art. 679 § 1 i 4 KPC).

Uwagi techniczne

1. Jeżeli we wniosku pojawi się informacja o dwóch aktach poświadczenia dziedziczenia w stosunku do tego samego spadkodawcy, to akty te winny zostać uchylone w postanowieniu kończącym (por. niżej).
2. Ponieważ uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia następuje na wniosek zainteresowanego, w razie wskazania we wniosku przesłanek uchylenia aktu bez wyraźnego żądania w tym przedmiocie należy wezwać wnioskodawcę do sprecyzowania wniosku w trybie art. 130 KPC.

5. Inne sytuacje zakończenia postępowania na posiedzeniu niejawnym

Oczywisty brak uprawnień wnioskodawcy mógłby mieć miejsce tylko wówczas, gdy ten nie należałby ani do grupy spadkobierców ustawowych ani testamentowych, a przy tym nie potrafiłby wskazać na konkretny stosunek prawny, z którego wywodzi swój interes do uzyskania informacji o spadkobiercach. W razie wątpliwości należy zobowiązać wnioskodawcę do uprawdopodobnienia takiego interesu. Art. 510 KPC określa bardzo szeroko krąg osób uprawnionych do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. Poza spadkobiercami można do nich przykładowo zaliczyć: wierzycieli, osoby zgłaszające roszczenie o wstąpienie w stosunek najmu, współwłaścicieli nieruchomości, w której udział wchodzi w skład spadku, strony postępowania administracyjnego, w którym stroną był spadkodawca itd. Dlatego możliwość oddalenia wniosku należy uznać za zupełnie wyjątkową.

Cofnięcie wniosku w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku podlega ogólnym regułom postępowania nieprocesowego, a więc jest dopuszczalne przed rozpoczęciem rozprawy, jeżeli nikt z uczestników nie zajął jeszcze stanowiska na piśmie. Później cofnięcie wniosku wywołuje skutek, o ile w wyznaczonym przez sąd terminie nie sprzeciwia się temu pozostali uczestnicy (art. 512 § 1 KPC). Podstawą umorzenia jest wówczas art. 355 § 1 KPC w związku z art. 13 § 2 KPC.

Umorzenie postępowania możliwe jest również po jego zawieszeniu i upływie terminów przewidzianych w art. 182 § 1 KPC.

Przygotowanie rozprawy

Przeprowadzenie rozprawy jest obowiązkowe (art. 669 KPC). Wyznaczenie jej terminu powinno nastąpić dopiero po uzupełnieniu ewentualnych braków wniosku, potwier-

zeniu jurysdykcji krajowej i właściwości sądu oraz stwierdzeniu braku podstaw do odrzucenia wniosku. Na rozprawę należy wezwać osoby wchodzące w rachubę jako spadkobiercy ustawowi – niezbędne staje się zatem uprzednie określenie, kto zaliczy się do tej grupy.

Już w tym miejscu można i warto w oparciu o treść wniosku zastanowić się nad brzmieniem orzeczenia kończącego. Po ustaleniu uczestników w następnej kolejności badaniu podlega tytuł powołania do spadku, a więc pokrewieństwo jako przesłanka pozytywna i brak wyłączenia od dziedziczenia (na podstawie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, wyroku uznającego spadkobiercę niegodnym dziedziczenia, wyroku wyłączającego małżonka od dziedziczenia).

1. Ustalenie kręgu uczestników

Zasadniczą informacją determinującą krąg poszukiwań jest data śmierci spadkodawcy – porządek dziedziczenia jest przecież określany przez przepisy obowiązujące właśnie w tej dacie. Trzeba pamiętać, że krąg spadkobierców ustawowych – zwłaszcza powoływanych do spadku w dalszej kolejności – zmieniał się nie tylko przy wprowadzeniu nowych ustaw (np. Kodeksu cywilnego w miejsce dekretu Prawo spadkowe). Istotne mogą być także kolejne nowelizacje – dotyczy to w szczególności kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstw rolnych w przypadku spadków otwartych przed 2001 r.

Jeżeli spadkodawca miał obce obywatelstwo, to o porządku dziedziczenia – a więc i o kręgu spadkobierców – decyduje prawo ojczyste spadkodawcy, chyba że ten w testamentie lub innym rozporządzeniu na wypadek śmierci poddał swoją sprawę spadkową prawu swojego miejsca zamieszkania lub pobytu z chwili sporządzenia tego rozrządzenia lub chwili śmierci (art. 64 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. z 2011 r. Nr 80, poz. 432).

Dla określenia osób niejednokrotnie wystarczający jest sam wniosek, zawierający wyczerpujące informacje np. o małżonku i dzieciach spadkodawcy. Potwierdzenie praw do spadku musi nastąpić poprzez złożenie odpowiednich aktów stanu cywilnego. Brak osób powołanych do spadku w określonej grupie skutkuje koniecznością uzyskania informacji o kolejnych osobach – stosownie do porządku przewidzianego w art. 932 i n. KC.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Spadkobierca niewymieniony w treści wniosku musi zostać wezwany postanowieniem do udziału w sprawie. Postanowienie tego rodzaju nie jest zaskarżalne, a więc nie wymaga uzasadnienia. Może zostać wydane na posiedzeniu niejawnym. Odpis takiego postanowienia należy doręczyć wzywanej osobie wraz z odpisem wniosku i załączników oraz odpisami innych pism, jeżeli zostały złożone. Ponieważ wezwanie następuje z urzędu, odpisy mogą zostać sporządzone przez sekretariat sądu. Postanowienie może zostać również wydane na rozprawie – wówczas należy doręczyć wyciąg z protokołu zawierający postanowienie (art. 356 KPC) wraz ze wskazanymi dokumentami.

Art. 510 KPC, art. 514 § 1 KPC w zw. z art. 669 KPC, § 112 RS.

2. Śmierć spadkobiercy przed otwarciem spadku powoduje podstawienie kolejnych spadkobierców (np. art. 932 § 2 KPC) i rodzi konieczność wezwania ich do udziału w sprawie. Sporządzenie przez spadkodawcę nowego testamentu i odwołanie poprzednich nie stanowi argumentu do odmowy udziału w sprawie osobom wymienionym w poprzednich testamentach.

Teza 14 do art. 669, T. Ereciński (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, LexisNexis Warszawa 2007, s. 314.

3. Jeżeli spadkobierca X żył w dacie otwarcia spadku i zmarł już po tej dacie, należy rozważyć wezwanie jego wszystkich spadkobierców. W skład spadku po nim będzie wchodził także udział w spadku objętym postępowaniem. Mimo iż niewezwanie wszystkich zainteresowanych nie stanowi podstawy nieważności postępowania, w razie istnienia kwestionowanego testamentu na rzecz X wezwanie jego spadkobierców jest nieodzowne, gdyż tylko w taki sposób będą mogli oni dochodzić swych praw. Nie ma przy tym potrzeby zawieszenia postępowania w razie toczonego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po X – wystarczy wezwać do udziału w sprawie wszystkich uczestników drugiego postępowania.

Uchwała 7 sędziów SN z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09, LEX nr 570265.

4. Brak informacji o członkach rodziny powołanych do spadku z ustawy powoduje konieczność wezwania do udziału w sprawie gminy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy bądź Skarbu Państwa – reprezentowanego przez właściwego starostę/prezydenta miasta (jeżeli w skład spadku wchodzi nieruchomości) bądź Ministra Skarbu Państwa (w innych wypadkach).

Art. 11 i art. 11a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 518), art. 7b ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1224).

5. Brak adresów uczestników wymienionych z nazwiska nie jest przesłanką do zwrotu wniosku ani zawieszenia postępowania – sąd ma przecież obowiązek ustanowić dla nich kuratora z urzędu. Należy jednak uprzednio podjąć próbę ustalenia adresu w bazie PESEL.

Art. 510 § 2 zd. 2 KPC, art. 208¹ KPC.

6. Wskazanie istnienia potencjalnych uczestników jednak bez podania ich nazwisk lub choćby imion (np. X miał córkę, która wyjechała do Irlandii) wiąże się z koniecznością dokonania ogłoszeń. Należy jednak wcześniej podjąć próbę odśledzenia takiej osoby.

Art. 672 KPC.

Uwagi techniczne

1. W razie braku innych danych, celem uzyskania informacji o potencjalnych spadkobiercach, można zażądać od wnioskodawcy (lub ewentualnie bezpośrednio z USC) odpisu zupełnego aktu zgonu. Osoba wskazana jako zgłaszająca zgon zazwyczaj jest członkiem rodziny lub spadkobiercą testamentowym, a przynajmniej z rąci związków ze spadkodawcą posiada informacje o tych osobach.
2. Na tej samej zasadzie można zwrócić się o wskazanie nazwisk i adresów sąsiadów, a następnie przesłuchać te osoby na rozprawie w charakterze świadków. Oczywiście powinny to być sytuacje wyjątkowe – uzasadnione przynajmniej podejrzeniem, że istnieją spadkobiercy z kręgu rodziny.
3. Informacje o małżonku zawiera baza PESEL (ale terminal dostępny w sądzie nie pozwala na uzyskanie takiej informacji) – o udzielenie informacji należy zwrócić się do Centrum Personalizacji Dokumentów MSW na stosownym formularzu. Osoby, które posiadały stary (papierowy) dowód osobisty, wskazywały dzieci we wniosku o jego wydanie – wniosek taki zawarty jest w teczce dowodu osobistego przechowywanej w urzędzie gminy, która jako ostatnia wydała dowód osobisty spadkodawcy.

4. Teksty prawa obcego oraz wyjaśnienia odnośnie obcej praktyki prawnej udostępnia Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka.

2. Wyznaczenie rozprawy

Uwagi techniczne

1. Rozprawa w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku z ustawy nie wymaga rezerwowania dłuższego czasu – zazwyczaj wystarczające jest 15-20 min. Dzięki temu można traktować takie sprawy jako dociążenie sesji i wyznaczać na końcu wokandy.
2. Wnioskodawca i uczestnicy powinni zostać wezwani na rozprawę do osobistego stawiennictwa. Jeżeli uczestnicy zamieszkują w większej odległości od sądu, można ich pouczyć o możliwości zajęcia stanowiska w piśmie procesowym. W razie potrzeby można również wystąpić z odezwą do innego sądu o dopuszczenie dowodu z zapewnienia spadkowego w trybie art. 239 KPC oraz jego odebranie – dopuszczenie dowodu z zapewnienia spadkowego jeszcze w sądzie spadku wymaga wyznaczenia dodatkowej rozprawy.
3. Złożenie kompletu dokumentów przed rozprawą pozwala nie tylko na przygotowanie z wyprzedzeniem projektu orzeczenia, ale nawet protokołu rozprawy z zapewnieniem spadkowym (o ile nie jest nagrywana), co znacząco przyspiesza przebieg rozprawy.
4. Obowiązkowe stawiennictwo i zamieszkanie stron nieopodal sądu pozwala na wyznaczenie rozprawy ze stosunkowo niewielkim wyprzedzeniem – np. dwóch tygodni – bez potrzeby oczekiwania na zwrotne poświadczenia odbioru. Takie działanie bywa jednak zawodne przy większej ilości uczestników.

Przebieg rozprawy

Po sprawdzeniu obecności stron i pełnomocników należy umożliwić im zajęcie stanowiska – jeżeli nie uczyniono tego wcześniej na piśmie. W sprawach dotyczących dziedziczenia z ustawy zazwyczaj strony przyłączają się do wniosku albo przynajmniej nie składają wyraźnych sprzeciwów. Ewentualne wątpliwości i zarzuty – odnośnie istnienia jeszcze innych spadkobierców lub podstaw wykluczenia od dziedziczenia – pojawiają się już na początku rozprawy. Powołanie się na wyłączenie od dziedziczenia, umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, niegodność musi skutkować doprecyzowaniem stanowiska, najlepiej jeszcze na rozprawie, oraz informacyjnym przesłuchaniem odnośnie podnoszonych okoliczności. Wstępne potwierdzenie tych okoliczności powinno się spotkać z podjęciem działań opisanych już wcześniej.

W dalszej kolejności sąd przystępuje do postępowania dowodowego obejmującego okoliczności wskazane na początku rozdziału. Przede wszystkim należy dopuścić dowód z aktu zgonu spadkodawcy na okoliczność jego śmierci, jak również z pozostałych aktów stanu cywilnego na okoliczność istnienia osób powołanych do spadku z ustawy. Jeżeli ujawnią się wcześniej inne okoliczności wpływające na porządek dziedziczenia, niezbędne jest również dopuszczenie dowodu z dokumentów potwierdzających te okoliczności, a więc z odpisów wyroków lub aktów notarialnych zawierających umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Następnie należy dopuścić dowód z zapewnienia spadkowego na okoliczność braku innych spadkobierców.

Uwagi techniczne

1. Aby odwołać się do konkretnego dokumentu znajdującego się w aktach sprawy, wystarczy podać jego rodzaj i numer karty (np. z aktu zgonu spadkodawcy k. 34). Szczegółowe opisywanie z podaniem numeru, organu wystawiającego itd. jest zbędne, skoro z dokumentem można zapoznać się bezpośrednio.
2. Tezy dowodowe również nie muszą być rozbudowane, gdyż akty stanu cywilnego ze swej istoty bardzo precyzyjnie wskazują swoją treść. Zwłaszcza w przypadku rozbudowanych porządków dziedziczenia celowe jest dopuszczenie dowodu z kilku dokumentów właśnie na okoliczność istnienia osób powołanych do spadku z ustawy, względnie kręgu spadkobierców. Dopuszczanie dowodu z aktów stanu cywilnego na okoliczność ich treści nie jest prawidłowe, ponieważ ta nie jest przedmiotem postępowania dowodowego.
3. Złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w toku innego postępowania lub przed notariuszem można traktować jako okoliczności znane sądowi z urzędu, co wiąże się z koniecznością zwrócenia na nie uwagi stron – zamiast wydawania postanowienia dowodowego.
4. Przy braku zapewnienia spadkowego należy odnotować w protokole niezgłoszenie się żadnego spadkobiercy po ogłoszeniach.

Po odebraniu zapewnienia konieczne jest potwierdzenie jego treści przez wszystkie obecne osoby. Nie ma bezwzględnej konieczności powtarzania całej formuły zapewnienia przez wszystkich obecnych, wystarczy oświadczenie, że kolejny uczestnik słyszał zapewnienie oraz że je potwierdza. Potwierdzenie musi jednak być stanowcze: właśnie w tym momencie najczęściej dochodzi do ujawnienia okoliczności dotąd nieznanych sądowi, takich jak nowy potencjalny spadkobierca (np. dziecko pozamałżeńskie), testament czy wcześniejsze prowadzenie postępowania spadkowego. Dalsze czynności należy podjąć zgodnie w wcześniejszymi wytycznymi, zależnie od rodzaju ujawnionego zdarzenia prawnego.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Niejednokrotnie w zapewnieniu spadkobiercy wskazują inne osoby spadkobierców, niebiorące udziału w sprawie. Niezbędne jest wówczas uzyskanie możliwie szczegółowych informacji o takiej osobie (adres, imiona rodziców, nazwisko rodowe, data i miejsce urodzenia, zawarcia małżeństwa, zgonu), a po stwierdzeniu, że może być ona spadkobiercą – wydanie postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie.

Art. 510 § 1 KPC.

2. Zmiana żądania wniosku poprzez wskazanie innego porządku dziedziczenia nie ma znaczenia dla przebiegu postępowania, chyba że wskazano nowego potencjalnego spadkobiercę, a więc kolejnego uczestnika postępowania. Sąd nie jest związany żądaniem wniosku w zakresie sposobu nabycia spadku.

Art. 670 KPC w zw. z art. 193 § 1 KPC i art. 13 § 2 KPC, teza 1 postanowienia SN z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 163/12, LEX nr 1267 159.

3. W razie ujawnienia się wcześniejszego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku zachodzi konieczność odrzucenia wniosku. Niezbędne jest jednak potwierdzenie, że istotnie chodzi o tę samą osobę spadkobiercy oraz że wniosek nie zmierza do zmiany wcześniejszego postanowienia w trybie art. 679 KPC – poprzez analizę akt sprawy sądowej.

Art. 199 § 1 pkt 3 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC.

4. Informacja o sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia powoduje konieczność uzyskania danych o notariuszu, który go przygotował. Informacje o sporządzonych aktach poświadczenia dziedziczenia wraz z wyszukiwarką dostępne są na stronie www.rejestry.net.pl. Notariusz na żądanie sądu jest zobowiązany do przedstawienia wypisu aktu poświadczenia dziedziczenia.

Art. 95n § 2 PrNOT.

5. W sytuacjach powyższych możliwe jest odroczenie rozprawy bez wskazywania terminu – odrzucenie wniosku może nastąpić na posiedzeniu niejawnym.

Art. 199 § 3 KPC w zw. art. 13 § 2 KPC.

6. Zapewnienie może okazać się niewiarygodne – niezbędne jest wówczas odebranie go od innej osoby albo dokonanie ogłoszeń.

Uwagi techniczne

1. Oświadczenie o wcześniejszym przeprowadzeniu postępowania spadkowego wymaga zapytania stron o sygnaturę sprawy i sąd, w jakim ją prowadzono, albo przynajmniej o rok przeprowadzenia postępowania. Po ustaleniu sygnatury należy zarządzić załączenie akt. Wbrew pozorom może się zdarzyć, że postępowanie było prowadzone w innym sądzie – może to wynikać np. z odmiennych niż w akcie zgonu ustaleń co do miejsca zamieszkania spadkodawcy, zmian organizacyjnych sądów czy wreszcie błędu ludzkiego.

Jeżeli w świetle daty zgonu spadkodawcy nie upłynął jeszcze termin do złożenia oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, należy pouczyć strony o możliwości i skutkach takiego działania. W razie woli stron należy odebrać stosowne oświadczenia. W praktyce dopiero po odebraniu zapewnienia i po uzyskaniu szczegółowych informacji od obecnych sąd uzyskuje pewność, że faktycznie takie oświadczenia nie zostały złożone. Wynika to z bardzo różnego poziomu świadomości prawnej stron postępowania.

POSTANOWIENIE CO DO ISTOTY SPRAWY

Orzeczenie merytoryczne

Postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku jest podstawowym dokumentem potwierdzającym prawa do spadku. Musi więc zostać sporządzone z odpowiednią starannością, aby umożliwić realizację praw spadkobierców w postępowaniach działowych czy podatkowych. Postanowienie musi zostać zredagowane przede wszystkim w sposób przejrzysty, aby uniemożliwić powstanie jakichkolwiek wątpliwości co do swej treści.

Postanowienie powinno wskazywać osobę spadkodawcy, spadkobierców, którzy po nim dziedziczą, oraz należny im udział w spadku (art. 677 § 1 zd. 2 KPC). Osoba spadkodawcy musi być należycie określona poprzez podanie wszystkich imion, nazwiska rodzowego (także u mężczyzn w razie zmiany), daty i miejsca zgonu oraz ostatniego miejsca zamieszkania z adresem. Można wskazać również datę i miejsce urodzenia, choć żaden przepis tego wprost nie wymaga.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Spadkobiercy muszą zostać precyzyjnie określani – wszystkimi imionami, imionami rodziców, ewentualnie nazwiskiem rodowym. Należy również opisać pokrewieństwo ze spadkodawcą – poprzez słowa oznaczające jego rodzaj, np. syn, siostrzenica, wnuk brata itp. Wysokość udziału w spadku należy podać liczbą (ułamkiem) oraz słownie.

§ 145 ust. 1 RS.

2. Sąd nie jest związany żądaniem wniosku co do sposobu nabycia spadku (a jedynie co do osoby spadkodawcy), dlatego też w sentencji nie umieszcza się sformułowania o oddaleniu wniosku w jakiegokolwiek części (np. ze względu na przyjęcie innego porządku dziedziczenia niż wskazany przez wnioskodawcę).

Teza 8 do art. 677, T. Ereciński (red.) *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, LexisNexis Warszawa 2007, s. 326, teza 1 postanowienia SN z dnia 12 marca 2004 r., II CK 65/03, LEX nr 602408.

3. W sentencji postanowienia nie wskazuje się składników spadku – za wyjątkiem wzmianki o gospodarstwie rolnym (przy spadkach otwartych przed 2001 r.).

Art. 677 § 1 zd. 2 KPC a contrario.

4. Jeżeli w toku postępowania złożono oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a wcześniej nie dokonano jego spisu, należy wydać postanowienie o spisie inwentarza.

Art. 644 KPC.

5. W sentencji należy wskazać, czy nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, mimo iż obowiązek ten został zakwestionowany w orzecznictwie. Jeżeli w toku postępowania złożono oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, należy ponadto wydać postanowienie o spisie inwentarza, o ile nie został on wcześniej sporządzony.

§ 145 ust. 2 RS, uzasadnienie uchwały SN z dnia 13 października 2010 r., III CZP 64/10, LEX nr 603823, art. 644 KPC.

6. Wydanie postanowienia wstępnego jest niedopuszczalne w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Postanowienie częściowe można wydać tylko wówczas, jeżeli wniosek dotyczy kilku spadkodawców, a wydanie orzeczenia jest możliwe jedynie odnośnie niektórych.

Uchwała 7 sędziów SN z dnia 28 lutego 1968 r., III CZP 101/67, LEX nr 758.

Uwagi techniczne

1. Można odnotować w sentencji datę zgonu spadkobiercy żyjącego w dacie otwarcia spadku i zmarłego przed wydaniem postanowienia.
2. Przy stwierdzeniu nabycia spadku po kilku osobach, zwłaszcza dziedziczących po sobie, należy w pierwszej kolejności umieścić w sentencji orzeczenie w przedmiocie osoby zmarłej najwcześniej.
3. W sprawach zawitych przed sporządzeniem projektu postanowienia niezbędne jest sprawdzenie, czy suma obliczonych udziałów w spadku wynosi 1.

Koszty

W sprawach tego rodzaju zasadą powinno być pozostawienie wnioskodawcy i uczestników przy poniesionych przez siebie kosztach postępowania, stosownie do art. 520 § 1 KPC. Ewentualne spory skutkujące obciążeniem kosztami mogą pojawić się w zasadzie tylko przy kwestionowaniu uprawnień spadkobiercy np. wobec wątpliwości co do treści aktów stanu cywilnego czy skutków prawnych przysposobienia, a więc rzadko. Równie trudno wyobrazić sobie podstawę do obciążenia kosztami na skutek niesumiennej działalności uczestnika.

Uwagi techniczne

1. Pouczając wnioskodawcę i uczestników o sposobie wniesienia apelacji, wypada zwrócić uwagę na konieczność złożenia zeznań podatkowych. W razie pytań stron odnośnie dalszego postępowania związanego z działem spadku lub uzyskaniem zachowku informacja sądu powinna sprowadzić się do wskazania możliwości działu w formie aktu notarialnego i postępowania sądowego oraz o możliwości zasięgnięcia profesjonalnej porady prawnej.
2. Okres przechowywania akt spraw o stwierdzenie nabycia spadku wynosi 50 lat, po upływie których trafiają do zniszczenia (§ 14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 marca 2004 r. w sprawie przechowywania akt spraw sądowych oraz ich przekazywania do archiwów państwowych lub do zniszczenia, Dz.U. z 2004 r. Nr 46, poz. 443). Jeżeli jednak w sprawie powstało zagadnienie prawne przekazane do rozpoznania Sądowi Najwyższemu, akta uzyskują kategorię A i trafiają do archiwum państwowego (§ 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia).
3. W odpisie postanowienia wydawanym z akt sprawy należy wskazać numery PESEL wnioskodawcy i uczestników, ale także nieżyjących spadkobierców i spadkodawcy (§ 129¹ RS).
4. Po uprawomocnieniu się postanowienia jego odpis należy przesłać do urzędu skarbowego właściwego dla miejsca zamieszkania spadkodawcy ze wskazaniem nazwisk i adresów spadkobierców.

Motywy ustne

Przedstawiając ustnie motywy rozstrzygnięcia, należy przede wszystkim pamiętać, że zazwyczaj słuchacze nie mają przygotowania prawniczego i reprezentują różne poziomy wykształcenia. Dlatego też uzasadnienie powinno być maksymalnie przejrzyste i zrozumiałe. Zazwyczaj wystarczy objaśnienie przepisu stanowiącego powołanie do spadku. Warto również zwrócić uwagę na obowiązek złożenia oświadczeń podatkowych, jak również zasygnalizować różne możliwości działu spadku, z naciskiem na polubowne sposoby zakończenia ewentualnych sporów.

Uzasadnienie pisemne

Stanowiska stron w sprawach tego rodzaju nie są skomplikowane i wymagają jedynie krótkiej wzmianki (nawet jednozdaniowej).

Stan faktyczny obejmuje dane osoby spadkodawcy ustalone na podstawie aktu zgonu oraz dane spadkobierców (w szczególności stopień pokrewieństwa ze spadkodawcą) ustalone na podstawie aktów urodzenia i małżeństwa – ewentualnie także aktów zgonu. Okoliczność, że nie ma innych spadkobierców (w tym i powołanych na podstawie testamentu), ustala się na podstawie zapewnienia spadkowego. Przy pełnej zgodności stanowisk stron szersza ocena materiału dowodowego nie jest

konieczna. Akty stanu cywilnego są dokumentami urzędowymi, których wiarygodność jest obwarowana ciężarem przeciwdowodu i potęgowana wyłącznością aktu jako dowodu na przedstawianą okoliczność. Potwierdzające się zapewnienia spadkowe również stanowią wiarygodny środek dowodowy.

Rozważania prawne również nie należą do skomplikowanych. Data otwarcia spadku jest informacją pozwalającą na ustalenie ustawy, która zawiera podstawę prawną powołania do spadku. Jeżeli od tej daty upłynęło już wiele czasu, niezbędne jest przywołanie przepisów przejściowych, na podstawie których ustalono podstawę prawną rozstrzygnięcia, np. art. 51 Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny nakazujący stosowanie dekretu z dnia 8.10.1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. z 1946 r. Nr 60, poz. 328) do spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1965 r. Wymóg ten jest szczególnie ważny przy określeniu podstawy dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Należy również pamiętać, że zmieniały się także przepisy określające wymogi niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Podstawę prawną powołania do spadku z ustawy stanowi art. 926 § 1 i 2 KC w związku z przepisami określającymi kolejność powołania do spadku (931-937 KC). W zależności od ustalonego kręgu spadkobierców należy przywołać odpowiedni przepis. Po wymienieniu liczby spadkobierców należy obliczyć przypadające im udziały. Jeżeli ze względu na obywatelstwo spadkodawcy podstawą dziedziczenia jest prawo obce, należy wyraźnie wskazać tę okoliczność w powiązaniu z art. 64 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe.

Nie tylko przy ustnych motywach, ale i w pisemnym uzasadnieniu warto odnieść się do wątpliwości zgłaszanych przez strony na rozprawie bądź w pismach procesowych. Niejednokrotnie jest to właśnie ostateczny argument przemawiający za lub przeciw wniesieniu apelacji. Najczęściej strony mają wątpliwości co do sposobu obliczenia udziałów w spadku (zwłaszcza gdy nie są równe), stopnia pokrewieństwa (rodzeństwo przyrodnie, przysposobienie). Choć dla prawnika jest to oczywiste, można wskazać, że ułamki w spadku nie odpowiadają udziałom we współwłasności (ponieważ połowa majątku wspólnego z mocy przepisów prawa rodzinnego należy do dziedziczącego współmałżonka, a więc w skład spadku wchodzi jedynie udział we współwłasności poszczególnych składników majątku).

Uwagi techniczne

1. Przy większej liczbie spadkobierców warto przedstawić rodzinę spadkodawcy w postaci drzewa genealogicznego lub odpowiednio przygotowanej tabeli zawierającej również przywołanie kart, na których znajdują się odpowiednie akty stanu cywilnego.
2. Elementy uzasadnienia przekraczające wymogi ustawy (np. odniesienie do wątpliwości stron) warto poprzedzić sformulowaniem: „Już tylko ubocznie można zauważyć, że...” lub równoznacznym.

Ponieważ zazwyczaj podstawą orzeczenia o kosztach jest art. 520 § 1 KPC, czyli pozostawienie wnioskodawcy i uczestników przy poniesionych kosztach, także w tej części wywód nie powinien być nadmiernie rozbudowany.

ROZDZIAŁ II

Sprawy o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu

WPROWADZENIE

Pojęcie testamentu należy rozumieć dwojako. Po pierwsze stosownie do art. 934 KC testament to czynność prawna obejmująca rozrządzenia na wypadek śmierci. W tym znaczeniu testament to tyle co samo sporządzenie testamentu: a więc napisanie go, złożenie oświadczenia przed notariuszem lub świadkami itd. W drugim znaczeniu testament to środek dowodowy – dokument zawierający treść oświadczenia spadkodawcy: akt notarialny, protokół sporządzenia testamentu allograficznego czy testament własnoręczny.

Testament jest dokumentem specyficznym. Stanowi podstawę dziedziczenia, a zatem zawiera dyspozycje majątkowe o niejednokrotnie znacznej wartości. Został przy tym napisany przez osobę już nieżyjącą, co uniemożliwia lub przynajmniej utrudnia jego odtworzenie. Dlatego też ustawodawca przewidział szczególną ochronę dla testamentów, wyrażającą się przepisami o wyjawieniu testamentu i niegodności dziedziczenia w przypadku sfalszowania testamentu. Rola testamentu została podkreślona także specjalną czynnością procesową, jaką jest ogłoszenie testamentu – dopuszczanie dowodu z testamentu po jego ogłoszeniu jest już zbędne.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Testament – rozumiany jako dokument – jest środkiem dowodowym potwierdzającym czynność testowania. Dokument sporządzony przez spadkodawcę pozwala nie tylko na ustalenie treści jego ostatecznej woli, ale i spełnienie wymogów formalnych, od których zależy uznanie jej za skuteczną czynność prawną. Żaden testament nie jest jednak wyłącznym dowodem tych okoliczności; w razie zaginięcia czy zniszczenia jego treść może zostać odtworzona przy użyciu wszelkich środków dowodowych.

Uchwała SN z dnia 29 maja 1987 r., III CZP 25/87, LEX nr 3378.

2. Testament w formie aktu notarialnego oraz testament allograficzny mają moc dowodu z dokumentu urzędowego, natomiast testament własnoręczny czy pismo stwierdzające treść testamentu ustnego – jedynie dokumentu prywatnego.

Postanowienie SN z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 174/01, LEX nr 146434.

3. Ogłoszenie testamentu może nastąpić w odrębnym postępowaniu toczącym się pod sygnaturą Ns. Wniosek w takiej sprawie jest wolny od opłat, sąd ogłasza testament, o ile tylko ma dowód śmierci spadkodawcy. Ogłoszenie testamentu następuje na posiedzeniu jawnym. O treści rozrządzeń spadkodawcy należy w miarę możliwości powiadomić osoby zainteresowane. Akta sprawy o ogłoszeniu testamentu należy załączyć do sprawy o stwierdzenie nabycia spadku.

Art. 649 § 1 KPC.

4. Ogłoszeniu podlegają wszystkie testamenty spadkodawcy niezależnie od wątpliwości co do ich ważności czy skuteczności. Jeżeli ogłoszenie następuje w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, należy sporządzić odrębny protokół z tej czynności. Oryginał protokołu przechowywany jest razem z testamentem, odpis należy włączyć do akt.

Art. 650, art. 651 KPC, § 142 RS.

5. Jeżeli ogłoszenie testamentu nastąpiło u notariusza, należy załączyć do akt przesłany przez niego odpis protokołu ogłoszenia; w razie potrzeby można zobowiązać go również do przedstawienia oryginału testamentu.

Art. 652 KPC.

Ponieważ celem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku jest ustalenie spadkobierców, testament może mieć pierwszorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Najczęściej spotykanym elementem testamentu jest przecież właśnie powołanie spadkobiercy. Zdarzają się jednak testamenty zawierające wyłącznie zapisy w rozumieniu art. 968 KC, polecenia przewidziane w art. 982 KC czy też wydziedziczenie – ich waga dla sentencji postanowienia kończącego będzie minimalna. Dlatego już na początku postępowania należy określić rodzaj rozrządzeń przewidzianych w testamencie, aby odpowiednio pokierować przebiegiem postępowania.

Uwagi techniczne

1. Po zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku testament przechowuje się w kasie ogniortwałej (143 ust. 2 RS). Praktyka specjalnego przechowywania testamentu już od chwili jego złożenia do sądu – jakkolwiek pozbawiona wyraźnej podstawy prawnej – jest godna naśladowania, zwłaszcza w wypadku testamentów własnoręcznych.
2. Z nieco innego punktu widzenia: testament dla uczestników postępowania to swego rodzaju list od nieżyjącej osoby, zazwyczaj dobrze znanej za życia, powiązanej uczuciowo, niekiedy wręcz najbliższego człowieka. Zwłaszcza przy lekturze testamentów własnoręcznych widać osobisty charakter tego rodzaju dokumentów. Warto o tym pamiętać na każdym etapie postępowania, a szczególnie podczas posiedzeń obejmujących ogłoszenie testamentu. Czynność taką należy przeprowadzić z dbałością o jej formę: uprzednie przeczytanie testamentu lub nawet przepisanie treści testamentu napisanego niewyraźnie jest tu minimalnym wymogiem.

ŚRODKI DOWODOWE

Testament w formie aktu notarialnego

Możliwość sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego przewiduje art. 950 KC i ta forma testowania coraz bardziej zyskuje na popularności. Akt notarialny jest uważany za czynność zapewniającą maksymalne bezpieczeństwo prawne: sporządza go osoba fachowa, korzystająca z zaufania publicznego. Jest dokumentem stosunkowo skomplikowanym, co utrudnia ewentualne fałszerstwa. Ewentualne uchybienia w zakresie formy aktu notarialnego mogą skutkować jego nieważnością, a w konsekwencji innym niż wskazany przez spadkodawcę porządkiem dziedziczenia ze względu na nieważność testamentu.

Wymogi formalne aktu określa art. 92 PrNOT. Akt notarialny powinien zawierać:

1. dzień, miesiąc i rok sporządzenia aktu, a w razie potrzeby lub na żądanie strony – godzinę i minutę rozpoczęcia i podpisania aktu,
2. miejsce sporządzenia aktu,
3. imię, nazwisko i siedzibę kancelarii notariusza, a jeżeli akt sporządził zastępca notariusza – nadto imię i nazwisko zastępcy,
4. imiona, nazwiska, imiona rodziców i miejsce zamieszkania osób fizycznych, nazwę i siedzibę osób prawnych lub innych podmiotów biorących udział w akcie, imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania osób działających w imieniu osób prawnych, ich przedstawicieli lub pełnomocników, a także innych osób obecnych przy sporządzaniu aktu,
5. oświadczenia stron, z powołaniem się w razie potrzeby na okazane przy akcie dokumenty,
6. stwierdzenie, na żądanie stron, faktów i istotnych okoliczności, które zaszyły przy spisywaniu aktu,
7. stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany,
8. podpisy biorących udział w akcie oraz osób obecnych przy sporządzaniu aktu,
9. podpis notariusza.

Jeżeli w akcie bierze udział osoba, która nie umie lub nie może pisać, notariusz stwierdza, że osoba ta aktu nie podpisała, i podaje, z jakich powodów.

Podpisany przez spadkodawcę oryginał aktu notarialnego pozostaje w kancelarii notarialnej, zaś po upływie dziesięcioletniego okresu przechowywania trafia do sądu wieczystoksięgowego. W obrocie funkcjonują wypisy aktu posiadające moc prawną oryginału. Wypis jest podpisywany wyłącznie przez notariusza.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Wypis aktu notarialnego ma moc dokumentu urzędowego, co nakazuje stosować do niego domniemania z art. 244 KPC. Równocześnie ciężar dowodu w zakresie zarzutu przeciw aktowi notarialnemu obciąża osobę, która ten zarzut podnosi. Zgłoszenie zarzutu uzasadnia przystąpienie do przesłuchania informacyjnego w jego przedmiocie, jak również odroczenie rozprawy i udzielenie terminu (najlepiej w trybie art. 207 § 6 KPC) na przedstawienie szczegółowych twierdzeń i wniosków dowodowych.

Art. 2 § 2 PrNot, art. 109 PrNot, art. 244 KPC, art. 212 § 1 KPC.

2. Przepis art. 244 KPC nie uzasadnia oddalenia a *limine* wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że podpis na akcie nie pochodzi od spadkodawcy, albo że miał miejsce stan braku świadomości, albo działanie w warunkach błędu.

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 1985 r., III CRN 181/85, LEX nr 83802.

3. Nie wszystkie uchybienia aktu notarialnego skutkują jego nieważnością, a w konsekwencji nieważnością testamentu. Do istotnych uchybień należy zaliczyć nieoznaczenie osoby spadkodawcy, brak wskazania notariusza, który sporządzał akt, brak podpisu notariusza, a także brak podpisu spadkodawcy, jeżeli nie wskazano przyczyny tego braku stosownie do art. 87 PrNot.

Postanowienie SN z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01, LEX nr 585680,
uchwała SN z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 36/01, LEX nr 48091.

4. Samo pominięcie wzmianki o powodzie niezłożenia podpisu nie powoduje nieważności aktu, ponieważ ten wymóg formalny ma jedynie charakter porządkowy. Jednak zastąpienie podpisu tuszowym odciśnięciem palca bez wyraźnej przyczyny (złamana ręka, choroba Parkinsona, paraliż) nakazuje rozważenie, czy spadkodawca działał w warunkach świadomości i swobody podjęcia decyzji.

Postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 277/05, LEX nr 607103.

Uwagi techniczne

1. Od dnia 1 stycznia 1952 r. do dnia 1 lipca 1989 r. akty notarialne były sporządzane przez notariuszy zatrudnionych w Państwowych Biurach Notarialnych. Od dnia 22 kwietnia 1992 r. notariusze działają wyłącznie w ramach indywidualnych kancelarii notarialnych. W okresie przejściowym akty były sporządzane zarówno w kancelariach, jak i w PBN (ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o notariacie oraz o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego i ustawy o księgach wieczystych, Dz.U. z 1992 r. Nr 22, poz. 92).
2. Po przekazaniu aktów notarialnych do sądu wieczystoksięgowego odpis takiego aktu wydaje sąd, opatrując pieczęcią urzędową i podpisem sędziego (§ 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie prowadzenia ksiąg notarialnych oraz przekazywania na przechowanie dokumentów sądom rejonowym, Dz.U. z 1991 r. Nr 33, poz. 147).
3. Brak podpisu testatora na wypisie aktu notarialnego wynika wprost z przepisu prawa, na co należy zwrócić uwagę stron w razie ich wątpliwości w tym przedmiocie (art. 110 § 3 zd. 4 PrNot).
4. Sporządzenie aktu przez notariusza, a więc profesjonalnego prawnika, nakazuje rozumienie sformułowań aktu w sposób przewidziany w ustawie. Należy jednak pamiętać, że praktyka sporządzania aktów notarialnych zmieniała się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza.

Testament allograficzny

W dalszym ciągu spadkodawca może złożyć oświadczenie testamentowe przed osobą z kręgu urzędników samorządowych (art. 951 KC) – testament ten jest nazwany w doktrynie allograficznym. Oświadczenie musi zostać złożone ustnie przed jedną z osób wskazanych w powołanym przepisie i w obecności dwóch świadków. Ponadto z czynności winien zostać sporządzony protokół podpisany przez spadkodawcę, osobę urzędową oraz świadków. Ewentualny brak podpisu spadkodawcy musi zostać odnotowany z podaniem przyczyny braku tego podpisu.

Testament ten był niegdyś popularny, zwłaszcza w stosunkach wiejskich. Obecnie – między innymi z racji rozwoju notariatu – pojawia się coraz rzadziej.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Badanie ważności testamentu obejmuje ustalenie, że w dacie sporządzenia testamentu określony urzędnik posiadał stosowną kompetencję. Art. 951 KC od roku 1990 był kilkakrotnie nowelizowany, przy czym zmiany wynikały z przebudowy organizacyjnej państwa i dotyczyły wyliczenia osób urzędowych uprawnionych do odebrania oświadczenia spadkodawcy. We wcześniejszym okresie również miały miejsce zmiany organizacyjne, co nie znajdowało odzwierciedlenia w Kodeksie.

Postanowienie SN z dnia 28 lutego 1998 r., II CKU 151/97, LEX nr 519912.

2. Testament allograficzny (rozumiany jako protokół stwierdzający treść oświadczenia spadkodawcy) jest dokumentem urzędowym, co generuje utrudnienia przy kwestionowaniu jego treści, przewidziane w art. 252 KPC.

Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 257/06, LEX nr 277295.

3. Do świadków testamentu przewidzianego w art. 951 stosuje się przepisy art. 956 KC – ich naruszenie skutkuje nieważnością testamentu. Naruszenie art. 957 § 1 KC, tj. złożenie oświadczenia w obecności osób, dla których przewidziano korzyści w testamencie, lub ich bliskich, wywołuje skutki przewidziane w § 2 tego przepisu z sankcją nieważności włącznie.

Uchwała SN z dnia 2 grudnia 1994 r., III CZP 152/94, LEX nr 4147.

4. Nieważność testamentu allograficznego (np. ze względu na brak kompetencji osoby urzędowej) nie stoi na przeszkodzie, aby uznać go za ważny testament ustny. Niezbędne jest jednak spełnienie pozostałych warunków przewidzianych dla tego drugiego testamentu, przy czym mylne przeświadczenie spadkodawcy o ważności sporządzanego testamentu jest traktowane jako szczególna okoliczność utrudniająca sporządzenie testamentu w zwykłej formie w rozumieniu art. 952 KC.

Uchwała 7 sędziów SN z dnia 22 marca 1971 r., III CZP 91/70, LEX nr 1239.

Testament własnoręczny

Mimo zwiększenia liczby kancelarii notarialnych testamenty holograficzne ciągle funkcjonują w obrocie, przede wszystkim ze względu na łatwość sporządzenia i, niejednokrotnie, utrzymania w tajemnicy takiej czynności. Testament tego rodzaju musi być sporządzony przez spadkodawcę w całości pismem ręcznym oraz przez niego podpisany. Pożądana jest również data, przy czym jej brak wpływa na ważność tylko wówczas, gdy poddaje w wątpliwość zdolność do testowania, znaczenie testamentu albo wzajemny stosunek kilku testamentów.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Testament własnoręczny (rozumiany jako dokument) jest jedynie dokumentem prywatnym i nawet ogłoszenie go przez sąd lub notariusza nie zmienia tej kwalifikacji.

Teza 2 postanowienia SN z dnia 12 marca 2004 r., II CK 65/03, LEX nr 602408.

2. Zaprzeczenie autentyczności testamentu własnoręcznego stosownie do art. 253 KPC nakłada ciężar dowodu na osobę powołującą się na testament, choć oczywiście zgłoszenie wniosków dowodowych przez uczestników jest jak najbardziej dopuszczalne.

Teza 1 postanowienia SN z dnia 21 maja 2003 r., IV KKN 174/01, LEX nr 146434.

3. Zgłoszenie zarzutów odnośnie ważności testamentu uzasadnia przystąpienie do przesłuchania informacyjnego, jak również odroczenie rozprawy i udzielenie terminu (najlepiej w trybie art. 207 § 6 KPC) na przedstawienie szczegółowych twierdzeń i wniosków dowodowych.

Art. 212 § 1 KPC, wyrok SN z dnia 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10, LEX nr 818602.

Srodki dowodowe stwierdzające treść testamentu ustnego

Jakkolwiek testamenty ustne najczęściej budzą wątpliwości uczestników postępowania i sądów, to jednak rezygnacja z tej formy testowania wydaje się mało prawdopodobna, choćby ze względu na różnorodność życiowych okoliczności pojawiających się przy sporządzaniu testamentu. Dla swej ważności oświadczenie woli spadkodawcy winno zostać złożone ustnie w jednoczesnej obecności co najmniej 3 świadków. Każda z tych osób musi spełniać wymogi opisane w art. 956 i 957 KC. Ważny testament ustny może zostać sporządzony jedynie w sytuacji obawy rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli na skutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy jest niemożliwe lub znacznie utrudnione (art. 952 KC). Trzeba pamiętać, że jeżeli spadkodawca nadal żyje po sporządzeniu testamentu ustnego, to jego testament ten traci moc z upływem 6 miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie zwykłej formy testamentu (art. 955 KC).

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Obawa rychłej śmierci spadkodawcy ma z natury rzeczy charakter subiektywny, jednakże dla ważności testamentu powinna ona wynikać z obiektywnie dostrzegalnych przyczyn, takich jak wypadek komunikacyjny, zagrożenie kataklizmem naturalnym, nagłe pogorszenie stanu zdrowia.

Teza 2 postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, LEX nr 1414 431.

2. Szczególne okoliczności utrudniające sporządzenie testamentu w zwykłej formie mogą dotyczyć spadkodawcy (obłożna choroba, ręka w gipsie), jak i wynikać z przyczyn zewnętrznych (dzień wolny od pracy dla kancelarii notarialnych, powódź).

Teza 3 postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, LEX nr 1414431, teza 12 do art. 952, E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2007, s. 114.

Równie istotne jest, aby treść testamentu ustnego została należycie stwierdzona. Może to nastąpić poprzez sporządzenie pisma zawierającego treść oświadczenia spadkodawcy oraz datę i miejsce jego złożenia: pismo takie musi zostać podpisane przez spadkodawcę i dwóch świadków albo przez wszystkich świadków – w ciągu roku od złożenia oświadczenia przez spadkodawcę. Jeżeli takie pismo nie zostało sporządzone, treść testamentu ustnego stwierdza się poprzez zgodne zeznania świadków testamentu przed sądem, złożone w ciągu 6 miesięcy od daty otwarcia spadku.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego traktowane jest analogicznie jak testament pochodzący od spadkodawcy, a więc wymaga ogłoszenia i specjalnego przechowywania.

§ 144 RS.

2. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego ma moc jedynie dokumentu prywatnego i tak samo jak w przypadku testamentu własnoręcznego nakłada ciężar dowodu prawdziwości dokumentu na osobę, która z testamentu chce skorzystać. Tę samą osobę obciąża wykazanie pozostałych przesłanek ważności testamentu.

Postanowienie SN z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 174/01, LEX nr 146434.

3. Śmierć spadkodawcy ani upływ sześciomiesięcznego terminu na przesłuchanie świadków przed sądem nie wyłącza sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu.

Teza i uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79, LEX nr 2484.

4. Termin uważa się za zachowany, jeżeli odpowiedni wniosek o przesłuchanie świadków wpłynie do sądu – nawet jeśli sama czynność przesłuchania zostanie przeprowadzona po upływie 6 miesięcy od otwarcia spadku. Wskazanie świadków testamentu już po upływie terminu – nawet wobec toczącego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku – uniemożliwia przesłuchanie świadków.

Uchwała SN z dnia 28 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, LEX nr 958.

5. Sporządzenie pisma potwierdzającego treść testamentu wyłącza możliwość przesłuchania świadków tego testamentu w celu stwierdzenia treści testamentu. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby słuchać tych świadków na okoliczność sytuacji, w jakiej sporządzono testament, co pozwoli na weryfikację zdarzeń opisanych w piśmie i zbadanie wiarygodności pisma stwierdzającego treść testamentu.

Teza 1 postanowienia SN z dnia 9 września 2011 r., ICSK 248/11, LEX nr 1043961, postanowienie SN z dnia 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, LEX nr 1774.

6. Dopuszczalne jest prowadzenie postępowania dowodowego w celu odtworzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego także po upływie terminów przewidzianych na sporządzenie tego pisma. Należy jednak zachować szczególną ostrożność przy ocenie dowodów tego rodzaju okoliczności.

Uchwała 7 sędziów SN z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, LEX nr 3820.

Stwierdzenie treści testamentu poprzez zeznania świadków z formalnego punktu widzenia zbliżone jest do przesłuchania świadków w innych sprawach: świadkowie nie mogą jednak odmówić składania zeznań ani odpowiedzi na pytania, jak również każdorazowo należy odebrać od nich przyrzeczenie (art. 662 KPC). W toku przesłuchania należy uzyskać nie tylko informacje o ostatniej woli spadkobiercy, ale i potwierdzenie posiadania (w dacie testamentu) cech wymaganych dla świadka testamentu ustnego przewidzianych w art. 956 KC, tj. pełnej zdolności do czynności prawnych, możliwości czytania i pisania, władanie językiem testamentu, braku ułomności, niekaralność za składanie fałszywych zeznań, oraz art. 957 KC, czyli brak korzyści w testamencie dla świadka i jego najbliższych krewnych bądź powinowatych.

Uwagi techniczne

1. Rozpoczynając przesłuchanie świadka testamentu ustnego, należy uzyskać opis sytuacji, w jakiej sporządzono testament. Zeznanie powinno w pierwszym rzędzie pozwolić na ustalenie woli spadkodawcy. Należy zatem zapytać o słowa spadkodawcy – w miarę możliwości poprosić o ich dokładne powtórzenie. Aby mówić o testamencie ustnym, niezbędna jest wola testowania, czyli zamiar i świadomość, że oświadczenie spowoduje skutki po śmierci. Spadkodawcy najczęściej dają temu wyraz, używając takich określeń jak: „to jest moja ostatnia wola”, „taki jest mój testament” oraz posługując się podniosłym, solennym tonem. Sam fakt wezwania kilku osób w konkretnym celu jest również istotnym argumentem. Rozważania spadkodawcy o możliwym porządku dziedziczenia, mówienie o zamiarze sporządzenia testamentu w innej formie czy wyrażanie jedynie życzeń nie może zostać uznane za testament ustny. Uzyskanie dokładnej wypowiedzi spadkodawcy ułatwia ewentualną interpretację jego woli, zwłaszcza ustalenie, czy chodziło o powołanie spadkobiercy, czy ustanowienie zapisu.
2. Przedmiotem przesłuchania powinny być również pozostałe przesłanki ważności testamentu, a więc przyczyny obawy rychłej śmierci i niemożność sporządzenia testamentu w zwykłej formie. Teza dowodowa powinna obejmować wówczas zarówno treść oświadczenia spadkodawcy, jak również istnienie przesłanek uznania go za ważny testament ustny.
3. Niezwykle istotna jest wzajemna weryfikacja zeznań świadków – zarówno co do treści ostatniej woli spadkodawcy, jak i jego stanu fizycznego czy psychicznego, wreszcie szczegółów sytuacji, w jakiej spadkodawca się wypowiadał. Wskazane jest więc zadawanie drobiazgowych pytań o sposób wezwania, porę dnia, kolejność przybycia, wystrój wnętrz, wygląd spadkodawcy i jego ubiór, miejsce złożenia oświadczenia. Pojawienie się licznych rozbieżności w opisie sytuacji podważa wiarygodność świadków. Z drugiej strony nadmierna zgodność wypowiedzi, zwłaszcza dosłowne powtarzanie całych fragmentów zeznań, nakazuje rozważyć uprzednie przygotowanie świadków do złożenia zeznań określonej treści.
4. Przesłuchanie świadków testamentu ustnego może nastąpić w odrębnym postępowaniu – należy wówczas załączyć stosowne akta.
5. Rozprawa w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustnego testamentu wymaga znacznie więcej czasu niż w przypadku innych testamentów. Przesłuchanie 3 świadków to minimum 1 godzina, przeprowadzenie pozostałych dowodów to co najmniej następne 15 min. Konieczność szczegółowego przesłuchania nakazuje wyznaczanie spraw tego rodzaju na początku wokandy, a więc w okresie maksymalnej koncentracji.

PRZEBIEG POSTĘPOWANIA

Pojawienie się testamentu spadkodawcy – jeżeli nie prowadzi do sporów o jego autentyczność i skuteczność – nie zmienia istotnie przebiegu postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Testament musi jednak zostać ogłoszony, o ile nie nastąpiło to w innym postępowaniu. Ponadto uczestnicy postępowania powinni mieć możliwość przedstawienia swojego stanowiska w przedmiocie testamentu, nawet jeżeli obejmuje ono wyłącznie wyrażenie emocji wywołanych brzmieniem testamentu.

Posiedzenie niejawne

Zalecenia dotyczące określenia kręgu uczestników i badania przesłanek odrzucenia wniosku pozostają niezmienione. Informacja o testamencie jest przekazywana najczęściej już we wniosku. Dlatego w tej wstępnej części postępowania rolą sądu jest przede wszystkim zbadanie formalnych wymogów testamentu. Trzeba zatem upewnić się, czy załączony dokument posiada wszystkie elementy aktu notarialnego lub testamentu własnoręcznego, czy testament holograficzny w całości napisano pismem ręcznym, czy podpis nie odbiega charakterystycznymi cechami liter od zasadniczej treści dokumentu.

Już na tym etapie należy określić rodzaj rozrządzeń zawartych w testamentie, zwłaszcza ustalić, czy zawiera on powołanie spadkobiercy. Należy też pod tym kątem rozważyć, czy testament wymaga wykładni i jak należy rozumieć przekaz spadkodawcy. Dla ustalenia, czy chodzi o zapis, czy o powołanie do spadku i w jakiej części (art. 961 KC), mogą być potrzebne dalsze informacje odnośnie stanu majątku spadkodawcy, które należy uzyskać od uczestników postępowania.

Doręczając odpis wniosku i testamentu, należy zobowiązać uczestników do wypowiedzenia się odnośnie testamentu, w szczególności do zgłoszenia ewentualnych zarzutów – w piśmie procesowym lub poprzez stawiennictwo na rozprawie. W taki sam sposób można uzyskać stanowisko co do innych kwestii – takich jak skład i wartość majątku spadkowego w testamencie hegemonicznym. Termin powinien być związany z rygorem przewidzianym w art. 207 § 6 KPC, dlatego nie może być zbyt krótki.

Rozprawa

Przebieg rozprawy jest bardzo zbliżony do spraw dotyczących dziedziczenia ustawowego. Po wywołaniu należy ustalić stanowiska stron, dopuścić dowód z aktów stanu cywilnego, odebrać zapewnienie spadkowe i ogłosić testament czy też testamenty. Po ogłoszeniu lub zwróceniu uwagi stron na testament wcześniej ogłoszony trzeba wprost zapytać o stosunek do ostatniej woli spadkodawcy i uzyskać stanowczą odpowiedź co do ewentualnych zarzutów. W razie potrzeby – po stosownym pouczeniu – można odebrać oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

Jeżeli w sprawie zachodzi konieczność przesłuchania świadków testamentu ustnego, należy ich wezwać na pierwszy termin i przesłuchać wszystkich świadków tego samego dnia, w razie potrzeby konfrontując ich zeznania. W razie sporządzenia pisma stwierdzającego treść takiego testamentu przedmiotem dowodzenia stają się jedynie pozostałe przesłanki ważności z art. 952 KC (obawa rychłej śmierci, niemożność sporządzenia testamentu w zwykłej formie). Ciężar dowodu leży po stronie osób powołanych do spadku w testamencie, ale prowadzenie z urzędu postępowania dowodowego w tym zakresie jest jak najbardziej dopuszczalne. Cenne dowody stanowią dokumenty medyczne sporządzone za życia spadkodawcy, pożądane jest również przesłuchanie osób mających styczność ze spadkodawcą w okresie sporządzenia testamentu – nie tylko świadków samego testamentu. W razie wątpliwości co do medycznego znaczenia poszczególnych schorzeń dla obawy rychłej śmierci, niezbędne jest również skorzystanie z opinii biegłego lekarza o specjalności odpowiadającej schorzeniom spadkodawcy.

Uwagi techniczne

1. Ponieważ świadkowie testamentu najlepiej mogli zapoznać się ze stanem spadkodawcy i okolicznościami, w jakich się znajdował, przesłuchania – nawet w razie sporządzenia pisma – należy rozpocząć właśnie od nich. Teza dowodowa powinna wówczas obejmować jedynie okoliczności sporządzenia testamentu.
2. Dopiero w następnej kolejności można przystąpić do informacyjnego przesłuchania wnioskodawcy (który przecież nie zawsze był obecny przy testowaniu) i osób podważających ważność testamentu. Należy w szczególności ustalić wówczas, które z okoliczności pozostają nadal przedmiotem sporu, w razie potrzeby pouczyć o możliwości ustanowienia pełnomocnika i wymogach wniosków dowodowych.

3. Ocena, czy dane schorzenie lub objaw może grozić rychłą śmiercią, niejednokrotnie mieści się w wiedzy wynikającej z życiowego doświadczenia (np. nagły ból za mostkiem połączony z omdleniem czy też obfity krwotok). Opinia biegłego będzie wymagana dopiero w sytuacjach niejednoznacznych (np. kilkudniowy ból brzucha, który na równi może wynikać z niestrawności co z niedrożnością jelita). Pozyskanie dokumentacji i opinii, sposób przesłuchania, jak również zasady oceny tych dowodów przedstawiono w kolejnych rozdziałach.

Właściwe odczytanie testamentu hegemonicznego (art. 961 KC) wymaga ustalenia składu i wartości składników majątku spadkowego. Tylko wówczas będzie możliwe określenie, czy rozrządzenia testamentowe obejmują cały bądź prawie cały spadek, jak również komu winien on przyspaść. Pierwsze informacje na ten temat warto uzyskać od wnioskodawcy jeszcze przed rozprawą – zobowiązując go w trybie art. 207 KPC. Wyznaczając rozprawę, należy zobowiązać uczestników do zajęcia stanowiska także co do tych okoliczności. Równocześnie należy zwrócić się do instytucji przechowujących aktywa spadkodawcy o podanie ich rodzaju i wartości na dzień sporządzenia testamentu, na dzień otwarcia spadku oraz na datę udzielania odpowiedzi. Jeżeli pojawia się spór, czy lub kiedy poszczególne składniki rzeczywiście wchodziły w skład majątku spadkodawcy, niezbędne będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Testamenty, w których nie powołano wprost spadkobierców, wymagają zazwyczaj interpretacji. Należy wówczas przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Przytoczenie tej bardzo ogólnej regulacji jest konieczne, ponieważ sposób rozumienia testamentu w konkretnej sprawie może być zależny od różnic pomiędzy stanem spadku z daty testamentu i daty otwarcia spadku, wartości poszczególnych składników w tych dwóch momentach, istnienia dyspozycji co do praw nie należących do spadkodawcy itd. Istnienie spornych poglądów wyrażanych w doktrynie i orzecznictwie jest przecież pokłosiem zróżnicowania sytuacji faktycznych, jakie pojawiały się w kolejnych sprawach. Dla wskazania trudności wystarczy podać przykład przekazania w drodze darowizny przedmiotu wymienionego w testamencie na rzecz przyszłego spadkobiercy (na jaką chwilę oceniać wysokość udziałów w spadku?), zmianę wartości ujętych w testamencie jednostek uczestnictwa funduszu inwestycyjnego w okresie od sporządzenia testamentu do otwarcia spadku albo niespreczne dwa testamenty sporządzone w znacznym odstępie czasu. Trzeba ponadto pamiętać, że określenie ułamków w spadku wiąże się również z odpowiedzialnością za ewentualne długi spadkowe, także z tytułu zachowku. Dlatego kategoryczne stanowiska przedstawicieli doktryny lub tezy poszczególnych orzeczeń należy stosować w zależności od stanu faktycznego.

Art. 948 § 2 KC.

2. Art. 961 KC znajduje zastosowanie, jeżeli spadkodawca rozdisponował prawie całym spadkiem. Przy ocenie, czy w danej sytuacji wymóg ten został spełniony, należy brać obiektywną wartość gospodarczą czy handlową danego przedmiotu majątkowego. Wartość składników pominiętych musi być w danych okolicznościach pomijalnie mała, co wyklucza podanie precyzyjnego ułamka pozwalającego na odwołanie się do tego przepisu.

Art. 961 KC.

3. Najlepsze rezultaty w określeniu składników spadku daje metoda przyjęta w sprawach działowych. Zgodne stanowiska wnioskodawcy i uczestników pozwalają na uznanie określonych okoliczności za przyznanne. Dopiero rozbieżności wiążą się z koniecznością przeprowadzenia dowodów – w postaci dokumentów stanowiących tytuł własności lub zeznań świadków bądź stron. Należy wówczas uzyskać dowody, które potwierdzą własność spadkodawcy (lub istnienie innego prawa) co do cenniejszych przedmiotów, zwłaszcza nieruchomości. Ponieważ to ustalenie prowadzi do określenia udziału w spadku, dopuszczalne jest działanie sądu z urzędu.

Art. 229 i 230 KPC, art. 670 KPC.

4. W celu ustalenia wysokości środków na rachunku bankowym należy zwrócić się do odpowiedniego banku, powołując się na odpowiedni przepis. Pismo powinno wskazywać możliwie dużo danych spadkodawcy (z numerem PESEL na czele), numery rachunków (o ile są znane), a także wniosek o potwierdzenie istnienia ewentualnych dyspozycji na wypadek śmierci, które w pewnych okresach nie wchodziły w skład spadku. Pismo powinno zostać podpisane przez sędziego. W analogiczny sposób należy zwracać się do biur maklerskich i funduszy inwestycyjnych.

Art. 105 ust. 1 pkt 2) lit. d ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359), art. 281 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 157), art. 149 pkt 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 94).

5. Wartość składników spadku (w tym nieruchomości) można również ustalać na zasadzie art. 229 i 230 KPC. Stosowne oświadczenia procesowe stron należy wyraźnie odnotować w protokole rozprawy (np. strony zgodnie oświadczają, że w skład spadku wchodzi: lokal o wartości x, samochód o wartości y itd.). W razie wątpliwości co do wartości nieruchomości przed opinią biegłego można zwrócić się do urzędu skarbowego właściwego dla miejsca jej położenia o wskazanie cen przyjmowanych dla celów podatkowych, co da pogląd co najmniej na rząd wielkości cen w danym okresie – z takim argumentem strony łatwiej wskazują zgodną wartość.

Art. 229 i 230 KPC, art. 670 KPC.

Uwagi techniczne

1. Rozsądna treść testamentu powinna obejmować także ustalenie ułamków wyrażających się niezbyt wysokimi liczbami, co ułatwia wszelkie późniejsze rozliczenia. Górną granicą są części tysięczne, czyli dziesiąte części procenta. Przy zaokrąglaniu ułamków należy sprawdzić, czy ich suma wynosi 1.
2. Wyliczenie ułamków, w jakich następuje powołanie do spadku, najprościej przeprowadzić w tabeli arkusza kalkulacyjnego. Taka tabela może bezproblemowo zostać przeniesiona do późniejszego uzasadnienia.

Postanowienie i uzasadnienie

Sentencja postanowienia dotyczącego stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu jest zbliżona do wcześniej omówionych orzeczeń. Musi zawierać wszystkie elementy charakterystyczne dla postanowień w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku odnośnie osoby spadkodawcy i spadkobiercy. Należy zaznaczyć, że w sentencji wskazuje się jedynie ten testament, który sąd uznał za ważny i skuteczny, natomiast nie zamieszcza się odrębnych stwierdzeń (wyrzeczeń) odnośnie oddalenia nieuwzględnionych wniosków. Zwykle wystarczającą identyfikację testamentów zapewnia data ich sporządzenia.

Uzasadnienie pisemne i ustne motywy muszą odnosić się do sporządzonego testamentu. Stan faktyczny musi zawierać ustalenia co do kręgu spadkobierców usta-

wowych i testamentowych. Następnie należy wskazać, dlaczego konkretny testament stał się podstawą dziedziczenia – z uwzględnieniem spełnienia wymogów formalnych i ewentualnie stosunku do innych testamentów. Nie można uniknąć zdecydowanego wskazania podstawy powołania do spadku i podania przepisu prawa. Przy uznaniu, że testament jest ważny, taką podstawą jest art. 926 § 1 KC w zw. np. z art. 950 KC.

Wskazanie podstawy dziedziczenia musi się pojawić również w przypadku nieważności testamentu. W pierwszej kolejności należy podnieść, dlaczego testament jest nieważny (zwłaszcza który wymóg formalny nie został spełniony, co z mocy art. 955 KC skutkuje nieważnością). W razie odwołania ważnego testamentu należy wyraźnie zaakcentować tę okoliczność. Mocnego podkreślenia wymaga również ustalenie, że spadkodawca ważnym testamentem nie powołał spadkobiercy, ale np. jedynie ustanowił zapis.

Nieważny lub odwołany testament nie wywołuje skutków prawnych, należy zatem postąpić jak gdyby w ogóle nie został sporządzony. Podstawą powołania do spadku stanie się wówczas ustawa (art. 926 § 2 KC), chyba że spadkodawca sporządził inny ważny testament ustanawiający spadkobiercę.

Jeżeli uczestnicy nie kwestionują ważności testamentu lub zgłaszają jedynie zarzuty dotyczące formy (a więc niewymagające prowadzenia szerszego postępowania dowodowego), należy pozostawić wnioskodawcę i uczestników przy poniesionych kosztach postępowania – stosownie do art. 520 § 1 KPC. § 2 i 3 tego przepisu można stosować w razie sporu co do ważności testamentu ustnego lub też w przypadku znacznych rozbieżności co do wykładni testamentu zgodnie z art. 961 KC.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Nie jest wykluczone stwierdzenie nabycia spadku na podstawie kilku testamentów jednocześnie. Wystarczy podać tu przykład trzech testamentów z różnych dat powołujących do spadku tę samą osobę, albo rozrządzenia z kilku testamentów stanowiące razem testament hegemoniczny. Należy wówczas wymienić w sentencji wszystkie ważne testamenty. Nie dotyczy to jednak tych testamentów, które nie zawierają powołania spadkobiercy, a np. jedynie zapisy lub wydziedziczenie.

Art. 947 KC, art. 961 KC.

2. Jeżeli z testamentu wynika powołanie jedynie do części spadku, w sentencji postanowienia należy wskazać wysokość udziału w spadku. Określenie spadkobiercy jedynie co do konkretnego przedmiotu wchodzącego w skład spadku uniemożliwi rozliczenie długów spadkowych.

Art. 926 § 3 KC, postanowienie SN z dnia 9 października 1996 r., II CKU 65/95, LEX nr 560913.

ROZDZIAŁ III

Najczęstsze zarzuty przeciwko testamentom w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku

WPROWADZENIE

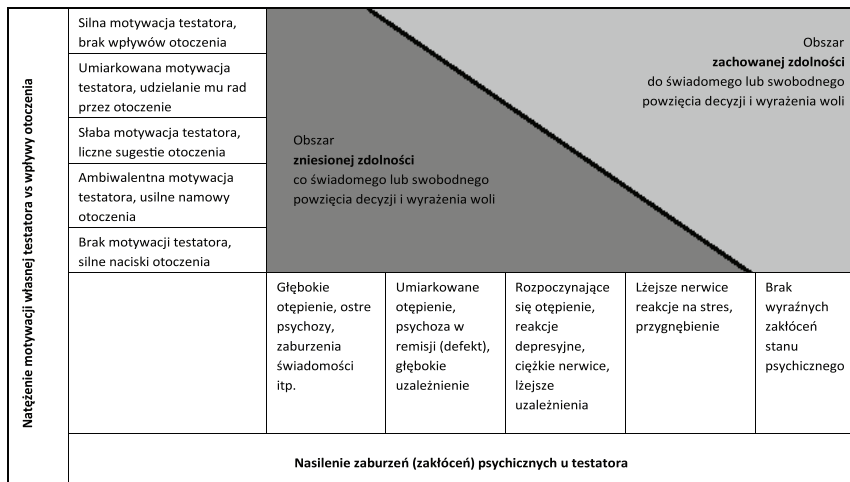
Zastrzeżenia co do ważności testamentu stanowią dość częsty element postępowań o stwierdzenie nabycia spadku. Patrząc pod kątem konstrukcji postępowania, stanowią one zarzuty niweczące uprawnienia osoby wywodzącej swoje prawa do spadku z testamentu. Okoliczności faktyczne wpływające na ważność testamentu zazwyczaj dominują w toku postępowania dowodowego, przy ocenie najczęściej wymagają wiadomości specjalistycznych, zaś przeprowadzenie dowodów na te okoliczności zajmuje najwięcej czasu i najczęściej spotyka się z zastrzeżeniami pełnomocników i stron. Możliwe jest jednak takie zaplanowanie postępowania, aby czynności sądu zakończyły się stosunkowo szybko, bez narażania się na zarzut przewlekłości i generowania zbędnych kosztów.

Świadomość prawna społeczeństwa obejmująca przepisy o testamentach jest zróżnicowana. Pomysłowość spadkodawców przy wyrażaniu ostatniej woli zdaje się być nieograniczona. Również sposób rozumienia wypowiedzi spadkodawcy przez otaczające go osoby niejednokrotnie daleki jest od brzmienia księgi IV Kodeksu cywilnego. Dotyczy to na równi skuteczności prawnej zachowań spadkodawcy, jak i rzeczywistej czy rzekomej sprzeczności tych aktów z wymogami prawa. Jednak już najbardziej potoczne uwagi zgłaszane przez strony winny spotkać się z należytą uwagą sądu. Nawet pozory związku z sytuacjami opisanymi w przytoczonych dalej przepisach domagają się dokładniejszego wyjaśnienia. Potwierdzenie tych okoliczności może skutkować przecież nieważnością testamentu, a w konsekwencji odmiennym porządkiem dziedziczenia.

ZARZUT BRAKU ŚWIADOMOŚCI LUB SWOBODY (art. 945 § 1 pkt 1 KC)**Świadomość i swoboda jako przesłanki zdolności testowania**

Testament obejmuje najczęściej wyłącznie powołanie spadkobiercy lub spadkobierców. Nie jest to więc czynność prawna o złożonym charakterze; jej konstrukcja jest znacznie prostsza niż np. przeciętnej umowy kredytowej¹. Dla ważności testamentu zakres świadomości spadkodawcy nie musi być zatem szczególnie duży. Z pewnością obejmuje jednak wiedzę testatora o sobie oraz o przyszłym spadkobiercy, o znaczeniu dokonywanej czynności, jej przyczynach i skuteczności po śmierci oraz o składzie majątku spadkowego.

W myśl art. 945 § 1 pkt 1 KC nieważny jest testament sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Istnienie u spadkodawcy zdolności do testowania jest więc milczącym założeniem każdego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku z testamentu. Żaden przepis nie wymaga jej wykazywania, natomiast dowodzeniu podlega jedynie brak świadomości, a więc istnienie określonych zjawisk, które mogą oddziaływać na psychikę człowieka, jak również ich realny wpływ na wolę spadkodawcy w okresie sporządzenia testamentu. Zakres przyczyn skutkujących wyłączeniem świadomości jest dość szeroki i obejmuje choroby psychiczne, niedorozwój umysłowy, przyjmowane leki, stany chorobowe wiążące się z bólem i gorączką itd. Natomiast na swobodę podjęcia decyzji wpływają przede wszystkim namowy i sugestie osób trzecich, potęgowane zwłaszcza uzależnieniem spadkodawcy od tych osób. Obie przesłanki nieważności testamentu wymienione w powołanym przepisie mogą występować łącznie. Ich wzajemną zależność można opisać następującym wykresem².



Rys. 1. Wpływ czynników patologicznych oraz sytuacyjno-motywacyjnych na zakłócenia świadomego lub swobodnego powzięcia i wyrażenia woli przez testatora

- 1 Por. J. Wierciński, *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2013, s. 96 i podana tam literatura.
- 2 Tabela jest dosłownym cytatem z pracy: T. Gordon, Z. Majchrzyk, E. Szablewska, Psychologiczna ocena czynników zakłócających swobodne powzięcie i wyrażenie woli przez testatora, *Postępy Psychiatrii i Neurologii* 2000, Nr 9 suplement 1(9), k. 85.

Wypada podkreślić w tym miejscu, że upływ czasu może zniweczyć rozważany tu zarzut – można się na niego powoływać przez 3 lata od chwili dowiedzenia się o przyczynie nieważności, ale nie później niż przez 10 lat od chwili otwarcia spadku (art. 945 § 2 KC). Przywołane terminy mają charakter materialnoprawny, ich upływ należy więc brać pod uwagę z urzędu.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 KC). W takim wypadku niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkobiercy w chwili sporządzenia przez niego testamentu.

Postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, LEX nr 5023.

2. W przypadku ustalenia, że w ostatnim okresie życia w zachowaniu spadkodawcy nie było przejawów trwałego naruszenia funkcji umysłowych, a przeciwnie: spadkodawca zachował postawę człowieka w pełni zorientowanego, zachodzi podstawa dowodowa pozwalająca ustalić, że spadkodawca mógł sporządzić testament w sposób ważny.

Postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2000 r., III CKN 227/99, LEX nr 536990.

3. Nieważny jest testament sporządzony przez spadkodawcę, który z powodu wieku i chorób osłabiających jego aktywność i siłę woli nie jest w stanie przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób trzecich, pod których opieką pozostaje (art. 945 § 1 pkt 1 KC).

Postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11, LEX nr 1171244.

Powyższe uwagi pozwalają na wstępne ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 228 KPC, wskazanie środków dowodowych oraz zaplanowanie przebiegu postępowania.

Środki dowodowe

W praktyce pojawiają się trzy grupy dowodów, na podstawie których można wnioskować o stanie psychiki spadkodawcy. Do pierwszej z nich należy zaliczyć osobowe źródła dowodowe, a więc świadków i strony, do drugiej dokumentację medyczną. Merytoryczna ocena uzyskanych informacji wymaga wiadomości specjalnych, a więc opinii biegłego³.

1. Zeznania świadków i stron

Ponieważ relacja o zachowaniu spadkodawcy opiera się na własnych spostrzeżeniach świadka, niezbędne jest, aby ten przynajmniej w minimalnym stopniu znał spadkodawcę. Bliższa znajomość oznacza zazwyczaj częstsze kontakty, a więc także szerszy materiał do obserwacji i przekazania. Z drugiej strony w najbardziej osobistych stosunkach pozostają zazwyczaj członkowie bliskiej rodziny, a więc najczęściej osoby występujące w sprawie jako wnioskodawcy lub uczestnicy. Stały kontakt wbrew pozorom utrud-

3 Por. J. Pobocha, *Metodyka opiniowania w sprawach testamentowych*, *Postępy Psychiatrii i Neurologii* 2000, Nr 9, suplement 1(9), s. 51-59.

nia wychwytywanie zwłaszcza stosunkowo wolno postępujących procesów (to przecież wujkowie i ciocie – a nie rodzice – wołają przy każdym spotkaniu z dzieckiem: „Ale ty urosłeś!”). Dlatego spośród świadków zaoferowanych przez strony warto szczególny nacisk położyć na uzyskanie jak największej ilości informacji od osób, które godzą te sprzeczne wymogi. Chodzi tu w szczególności o sąsiadów, zwłaszcza tych z pokolenia spadkodawcy, przyjaciół, którzy nie mają bezpośredniego interesu w konkretnym rozstrzygnięciu, czy też członków nieco dalszej rodziny.

Jeżeli spadkodawca chorował przed śmiercią, zwłaszcza dłużej, wartościowe bywają zeznania personelu medycznego, który dysponuje również wiedzą fachową na temat przyczyn określonych zachowań (zwłaszcza jako objawów choroby) i skutków prowadzonej terapii. Ze względu na zazwyczaj wysoką wiarygodność popieraną życiowym i zawodowym doświadczeniem, „pożądany” świadkami są prawnicy, np. notariusz sporządzający testament, adwokat lub radca prawny uczestniczący w czynnościach z udziałem spadkodawcy, czy nawet sędzia rozpoznający sprawę z udziałem spadkodawcy. Oczywiście zeznania tych osób nie zastąpią fachowej wiedzy medycznej, ale z racji wykonywanych zajęć osoby te zwracają uwagę na szczegóły pomijane przez osoby posiadające inne specjalności. Wartościowe bywają również zeznania pracowników pomocy społecznej, z której korzystał spadkodawca.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

Świadkowie wykonujący zawód lekarza i inni pracownicy opieki medycznej mogą odmówić odpowiedzi na pytania, powołując się na tajemnicę zawodową. Sąd w postępowaniu cywilnym nie ma kompetencji do zwolnienia z tajemnicy lekarskiej. Należy wówczas – na podstawie dokumentacji medycznej – ustalić osobę, której spadkodawca jeszcze za życia umożliwił dostęp do tej dokumentacji. Zwykle będzie to osoba blisko spokrewniona ze spadkodawcą, a więc uczestnik postępowania. Po uzyskaniu zwolnienia z tajemnicy przez tę osobę świadek nie może już skutecznie powoływać się na taką tajemnicę i możliwe jest zastosowanie grzywny na podstawie art. 276 KPC.

Art. 261 § 2 KPC, art. 40 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i zawodzie dentyisty (tekst jedn.: Dz.U. z 20011 r. Nr 277, poz. 1634), art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz.U. z 2011 r. Nr 174, poz. 1039), art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375).

Przesłuchując świadków w sprawach tego rodzaju, nie można pominąć etapu spontanicznej wypowiedzi, rozpoczętej pytaniami o znajomość ze spadkodawcą i próbę scharakteryzowania jego osoby. To właśnie wtedy najczęściej pojawiają się opisy zachowań odbiegających od potocznie przyjmowanej normalności, wypowiedzi i czynów dziwacznych, zwracających uwagę. Zdarzają się wypowiedzi wprost wskazujące na chorobę psychiczną czy niedorozwój spadkodawcy. Jednak każda ocena sugerująca problemy psychiczne spadkodawcy, zwłaszcza wyrażana kategorycznie, domaga się uzasadnienia – bez potwierdzenia konkretnymi spostrzeżeniami niemożliwa jest późniejsza weryfikacja tego stanowiska przez biegłego. Na etapie zadawania pytań nie można pominąć tych okoliczności. W razie braku pytań stron należy zapytać o zmiany w zachowaniu w perspektywie miesięcy czy nawet lat, sposób odnoszenia się do najbliższych osób, wypowiedzi o aktualnych wydarzeniach. Świadkowie są w stanie okre-

ślić, czy spadkodawca rozpoznawał twarze, wykonywał czynności samoobsługowe, zajmował się swoim wcześniejszym hobby, sam podróżował i komunikował się – wskazane jest tutaj zadawanie pytań sterujących, aby uzyskać informacje niezbędne później biegłemu. Warto zapytać, czy zachowały się zdjęcia lub nagrania – zwłaszcza filmy – z udziałem spadkodawcy.

Świadkowie mogą również posiadać informacje dotyczące swobody testatora przy podejmowaniu decyzji. Zadając pytania, należy potwierdzić przyczyny sporządzenia testamentu o konkretnej treści, okoliczności sporządzenia testamentu – także notarialnego, wreszcie istnienie bądź wykluczenie nacisków ze strony otoczenia. Bardzo istotna jest kwestia, kto wyszedł z inicjatywą sporządzenia testamentu określonej treści – czy był to pomysł spadkodawcy i jaka była jego motywacja. Trzeba równocześnie ustalić źródła wiedzy świadka (na ile pochodzą z własnych obserwacji, może jakieś wiadomości o stanie zdrowia pochodzą jeszcze od spadkodawcy). Szczególnie istotne są stwierdzenia dotyczące obiektywnych zdarzeń, takich jak hospitalizacja, wizyty lekarskie czy interwencje pogotowia ratunkowego. Pozwalają one na uzyskanie dostępu do dalszych środków dowodowych.

Uwagi techniczne

1. Przesłuchanie świadka można rozpocząć od ustalenia jego powiązań ze spadkodawcą (krewny bliższy / dalszy, przyjaciel/znajomy, sąsiad), czasu trwania kontaktów i ich częstotliwości (od lat/od miesięcy, codziennie/raz na tydzień/dwa razy w roku). Następnie należy poprosić o możliwie dokładny opis osobowości (wiek, zawód wykształcenie, zainteresowania, cechy temperamentu: energiczny/powolny, wylewny/oschły, introwertyczny/towarzyski, zdecydowany/konsekwentny/zmienny/podatny na wpływy itd.). Kolejny punkt to stan zdrowia w dacie sporządzenia testamentu i okresie poprzedzającym tę datę, a jeśli to możliwe – cała historia leczenia spadkodawcy.
2. W opisywanych zdarzeniach szczególną uwagę należy zwrócić na wszelkie zachowania i zdarzenia odbiegające od przeciętnej normy, zwłaszcza jeśli są podkreślane przez świadka sugestiami o zaburzeniach psychicznych. Trzeba wówczas zapytać świadka o źródło takiego przekonania: czy to szersza opinia, czy własne obserwacje – jakie, czyje? W takiej sytuacji niezbędne jest zapytanie o leczenie psychiatryczne, o pobyty w szpitalach, przyjmowane leki. Cenne (choć nie zawsze możliwe do uzyskania) są odpowiedzi wskazujące na konkretne jednostki chorobowe, nazwy medykamentów itd.
3. W miarę możliwości należy uzyskać informację o motywacji spadkodawcy do sporządzenia testamentu o konkretnej treści. W szczególności: dlaczego wybrał te a nie inne osoby z grona rodziny, dlaczego powołał osoby obce z punktu widzenia pokrewieństwa mimo posiadania rodziny, czy wyjaśniał innym swoje zamiary, kogo zapoznał z treścią testamentu. Trzeba również zapytać o stosunek spadkodawcy do osób pominiętych i wydziedziczonych, a zwłaszcza dlaczego zaśluzili sobie na takie potraktowanie przez spadkodawcę. Jeżeli testament został zmieniony (poprzez odwołanie poprzedniego) – co było tego przyczyną.
4. Zawsze dużą uwagę powinny zwrócić wypowiedzi o żądaniach czy sugestii sporządzenia określonego testamentu. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w której spadkodawca wymagał opieki lub pomocy – także ze względu na choroby somatyczne.
5. Przed oceną zeznań świadków (na etapie rozstrzygania) warto wypisać zdarzenia i opisy dające podstawy do zwiększonego zaufania wobec świadka, zwłaszcza w kontekście dokumentacji lekarskiej. Przy jej braku należy wybrać zeznania świadków o największej wiarygodności – wynikającej z braku zainteresowania wynikiem sprawy, stopniem zażyłości ze spadkodawcą i częstości kontaktów, wiedzy fachowej i precyzji opisu. Te dane będą stanowić podstawę do oceny zeznań o podwyższonym ryzyku nieprawdziwości.

6. Poszukując sprzeczności w zeznaniach, warto w pierwszej kolejności wyjaśnić sprzeczności pozorne. Odmienny stan zdrowia spadkodawcy mógł pojawiać się w różnych okresach. To samo zjawisko – zwłaszcza zachowanie człowieka – bywa opisywane różnymi słowami, zwłaszcza przez osoby o różnym poziomie intelektualnym; nie można również pominąć różnic w ekspresji wypowiedzi. Opisanie jakiegoś zdarzenia w czasie poprzez wskazanie daty oraz poprzez odwołanie do wydarzeń z życia osobistego bądź publicznego może dotyczyć tego samego okresu. Osoby nie widujące zbyt często spadkodawcy lub znające go krótko mogą nie zauważyć pewnych szczegółów jego zachowania. Znalezienie wytłumaczenia dla tych niezgodności pozwala uznać określone zeznania za dostatecznie wiarygodne.
7. Znalezienie sprzeczności pomiędzy zeznaniami ocenianymi a zeznaniami i dokumentami, które uznaliśmy za odpowiadające prawdzie, wskazuje na niewiarygodność tych pierwszych. Argumentem przeciw wiarygodności jest używanie fachowego słownictwa prawnego i medycznego przez osoby niemające podstaw, aby go używać (np. posiadające przygotowanie zawodowe w zupełnie innym kierunku, przy równoczesnym braku znajomości tego rodzaju określeń z własnego doświadczenia życiowego). Pojawienie się zeznań tego rodzaju może wskazywać na „przygotowanie” świadka przed przyjściem do sądu. Nie można również uznać za przekonujące zeznań, w których pojawia się jedynie określenie przypadłości spadkodawcy lub podejrzeń co do stanu jego psychiki (dziwnie się zachowywał/był chory psychicznie) bez podania jakichkolwiek cech zachowania czy podejrzanых zdarzeń. Samo powiązanie z jedną ze stron postępowania nie musi być przyczyną odmowy wiarygodności jakiejś osobie: za taką oceną przemawiają dopiero wyraźne próby opisywania rzeczywistości w sposób korzystny dla konkretnego spadkobiercy, np. podkreślanie sprawności spadkodawcy i poziomu opieki nad nim.

2. Dokumentacja lekarska

Zarzuty dotyczące braku świadomości spadkodawcy najczęściej opierają się na twierdzeniu, że istniejąca za jego życia choroba psychiczna lub somatyczna wykluczyła możliwość świadomego sporządzenia testamentu. Cięższe postaci chorób psychicznych zazwyczaj zostają zdiagnozowane jeszcze za życia spadkodawcy. Informację na ten temat można znaleźć w kartach choroby prowadzonych przez przychodnie specjalistyczne i poradnie zdrowia psychicznego, jak również w dokumentach i wypisach szpitalnych.

Na stan świadomości spadkodawcy mogą mieć również wpływ schorzenia somatyczne, a nawet przyjmowane leki⁴. Wpływ na psychikę choroby Alzheimera, parkinsonizmu, zespołu otępiennego czy cięższych przypadków miażdżycy jest powszechnie znany i mocno akcentowany przez strony. Należy jednak przypomnieć, że liczne schorzenia skutkujące dolegliwościami bólowymi – z chorobami nowotworowymi na czele – są leczone wyjątkowo silnymi środkami z preparatami narkotycznymi włącznie. Nawet powszechnie spotykane choroby – jak zapalenie płuc – z racji wysokiej gorączki mogą przynajmniej chwilowo wyłączyć świadomość spadkodawcy. Wykazanie takich przypadłości spadkodawcy wymaga zatem zestawienia z datą sporządzenia testamentu, a następnie oceny ewentualnych skutków na psychikę spadkodawcy przy użyciu wiadomości specjalnych.

Od strony procesowej dokumentacja lekarska z przychodni czy szpitala może zostać potraktowana wyłącznie jako dokumenty prywatne, a więc dowód złożenia odpowiednich oświadczeń przez podpisane pod nimi osoby. Jednakże z racji sporządze-

4 Por. szerzej M. Kowanetz, E. Skupień, Choroba somatyczna a swoboda podejmowania decyzji podczas sporządzenia testamentu i składania oświadczeń woli. Kompetencje psychologa i lekarza [w:] *Białe plamy w psychologii sądowej*, B. Gulla (red.), Kraków 2010, s. 49-57.

nia oświadczenia przez osoby dysponujące specjalistycznym przygotowaniem można postawić domniemanie faktyczne o prawdziwości takiego oświadczenia. Jeżeli lekarz stwierdził u spadkodawcy np. wylew krwi do mózgu, to należy wnioskować, iż spadkodawca faktycznie doznał takiego schorzenia, zwłaszcza w razie potwierdzenia go badaniami laboratoryjnymi i obrazowymi. Ocena wpływu schorzenia na świadomość spadkodawcy, a tym bardziej samej diagnozy (poprzez konfrontację z wynikami badań i objawami), wymaga jednak wiadomości specjalnych i powołania biegłego.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Po ustaleniu placówek medycznych, w których leczył się spadkodawca, należy zwrócić się do nich o nadesłanie dokumentacji z leczenia spadkodawcy. W treści zarządzenia należy podać imię i nazwisko spadkodawcy, imiona rodziców, datę urodzenia lub numer PESEL oraz – w miarę możliwości – datę pobytu i oddział, względnie konkretną poradnię i nazwisko lekarza. Należy zażądać pełnej dokumentacji (kart choroby, wydruków z dokumentacji elektronicznej), a nie tylko wypisów wystawianych w związku z opuszczeniem szpitala. Podstawą dla domagania się tych dokumentów jest art. 248 § 1 KPC. Szpitale i przychodnie zwykle przedstawiają poświadczoną za zgodność kserokopie dokumentacji bez większych trudności. Duża zwłoka lub odmowa przedstawienia dokumentu upoważnia do zastosowania grzywny wobec osoby odpowiedzialnej.

Art. 251 KPC.

2. Placówka medyczna ma obowiązek przedstawić dokumentację medyczną na żądanie sądu. Ma również prawo do zwrotu kosztów sporządzenia dokumentacji. Koszty te stanowią wydatki zaliczane do kosztów sądowych. Na postanowienie w przedmiocie przyznania zwrotu kosztów tego rodzaju przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 9 KPC).

Art. 252 zd. 2 KPC, art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1025), art. 23 ust. pkt 3 oraz 28 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

3. Orzeczenie o niezdolności do pracy wydane przez lekarza orzecznika ZUS w związku z ustaleniem prawa do renty lub emerytury nie stanowi dowodu pozostawania przez spadkodawcę w stanie określonym w art. 945 KC, nawet jeżeli stwierdza istnienie u niego choroby psychicznej. Orzeczenie to stanowi dokument urzędowy jedynie odnośnie zakresu niezdolności do pracy. Warto jednak uzyskać akta emerytalne z ZUS, gdyż znajdują się tam zaświadczenia potwierdzające przebieg leczenia.

Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

4. Zaginięcie lub zniszczenie dokumentacji lekarskiej nie stanowi w postępowaniu sądowym przeszkody w przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków, którzy w sposób fachowy potrafią wykazać, jakie było rozpoznanie i stopień nasilenia schorzeń objętych dokumentacją sporządzoną w przebiegu procesu leczenia w okresie wstecznym.

Wyrok SN z dnia 31 października 1983 r., II URN 87/83, LEX nr 14622 (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1440).

Warto jeszcze zauważyć, że czasami do akt trafiają dokumenty własnoręcznie sporządzone przez spadkodawcę – listy, notatki itd. Ocena ich treści – pod kątem słownictwa i struktury gramatycznej – pozwala wnioskować i o ogólnym poziomie intelektualnym spadkodawcy, i o jego stanie psychicznym w danym momencie.

3. Opinie biegłych

Omówione środki dowodowe stanowią podstawę do sporządzenia zasadniczego dowodu, jakim jest opinia biegłego⁵.

Wątpliwości dotyczące świadomości spadkodawcy sugerują powołanie w pierwszej kolejności biegłego psychiatry. Jest to decyzja oczywiście uzasadniona w sytuacji zdiagnozowania lub przynajmniej poważnego podejrzenia choroby psychicznej. Potwierdzenie określonej jednostki chorobowej w oparciu o skonfrontowane o materialne i osobowe źródła dowodowe leży w kompetencji właśnie tej specjalności lekarskiej. Jednak przy zmianach zachowania o podłożu organicznym, takich jak wylewy krwi do mózgu, guzy, zespół otępienny czy choroba Alzheimera, gdzie spotyka się rozbudowaną dokumentację szpitalną obejmującą wyniki badań, warto ponadto skorzystać z pomocy neurologa.

Stosunkowo często zdarza się również, że zarzuty dotyczą innych przypadłości niż choroby psychiczne. Przedstawiany materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie braku świadomości, a przynajmniej nie w okresie sporządzenia testamentu. Natomiast drastyczne skutki choroby, konieczność korzystania z opieki i uzależnienie od innych osób mogą wskazywać na istnienie sytuacji psychologicznej uniemożliwiającej swobodne podjęcie decyzji⁶. Wówczas pojawia się potrzeba zasięgnięcia opinii psychologa⁷. Zwłaszcza w sprawach bardziej skomplikowanych (np. kilka testamentów o różnej treści i z różnego okresu) warto również rozważyć możliwość wydania opinii łącznej psychologa i psychiatry⁸, jak również skorzystanie z opinii instytutu naukowego.

Mimo iż Kodeks postępowania cywilnego nie daje tu wyraźnych wskazań, praktyka wykształciła pewien model opinii psychiatrycznej w sprawach testamentowych, który znajdzie również zastosowanie do oceny opinii innych specjalności. Pełna i poprawna opinia psychiatryczna⁹ powinna zawierać:

- część formalną, obejmującą sygnaturę akt, dane wnioskodawców i uczestników oraz stopień pokrewieństwa z testatorem, datę sporządzenia, nazwę sądu zlecającego opinię, dane personalne testatora (z datami urodzenia i zgonu), daty sporządzenia i rodzaj testamentów oraz cel ekspertyzy – odwołanie do polecenia sądu,
- część opisową, zawierającą wyciąg z akt sprawy zawierający najistotniejsze fakty z życia testatora i postawione diagnozy – z odwołaniem do poszczególnych zeznań i dokumentów,
- część wnioskową, określającą rozpoznanie zaburzeń psychicznych u testatora stosownie do międzynarodowej klasyfikacji ICD-10 z uzasadnieniem powołującym się na cytaty z akt sprawy, odzwierciedlające istnienie upośledzenia funkcji

5 Por. zamiast wielu J. Przybysz, *Psychiatria sądowa – opiniowanie w sprawach cywilnych. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, Toruń 2007, s. 72-116.

6 Por. A. Lipczyński, *Psychologia sądowa*, Warszawa 2007, s. 70-73.

7 Por. M. Kowanetz, E. Skupień, *Ekspertyza psychologiczno-sądowa* [w:] *Białe plamy...*, s. 13-21; T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Ocena rzetelności opinii psychologicznej* 2013, <http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-15/dobre-praktyki-15/ocena-rzetelnosci-opinii-psychologicznej.html>.

8 Por. M. Kowanetz, E. Skupień, *Zakres kompetencji psychologa i psychiatry w ocenie świadomości i swobody przy składaniu oświadczenia woli*, *Z zagadnień nauk sądowych* 2005, t. 61, s. 80-90.

9 Por. J. Pobocha, *Metodyka opiniowania...*, s.57; D. Hajdukiewicz, *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2008, s. 121.

psychicznych (czyli zaburzeń psychicznych). Aby potwierdzić trafność rozpoznania, w opinii powinno się znaleźć tzw. rozpoznanie różnicowe, czyli odróżnienie danego zaburzenia od innych o zbliżonych objawach, czy też odróżnienie stopnia nasilenia danego zaburzenia,

- ocenę zdolności testatora do sporządzenia testamentu ze wskazaniem, czy spełniają one kryteria z art. 945 KC oraz odpowiedzi na pytania sądu – z oceną stopnia pewności opinii i podaniem ewentualnych wniosków alternatywnych.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Postanowienie dowodowe nie musi wskazywać osoby biegłego ani nazwy instytutu. Zmiana takiego postanowienia jest konieczna jedynie w razie modyfikacji tezy dowodowej lub środka dowodowego.

Wyrok SN z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 44/09, LEX nr 529771.

2. Każda opinia musi być sporządzona językiem zrozumiałym dla sądu i stron – konieczność użycia terminologii naukowej, nawet ściśle specjalistycznej, nie może wykluczać możliwości logicznej weryfikacji stanowiska biegłego. Niejasność opinii – w stopniu uniemożliwiającym zreferowanie jej treści podczas ustnych motywów orzeczenia – jest cechą dyskwalifikującą. Jeżeli biegły wypowiada się do zagadnień prawnych, należy pominąć ten fragment opinii – rozstrzygnięcie w tym zakresie należy do wyłącznej kompetencji sądu.

Wyrok SN z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046, teza 1 postanowienia SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, LEX nr 533130.

3. Wnioski o sporządzenie drugiej opinii biegłego należy oddalić, jeśli jedyną ich podstawą jest subiektywne niezadowolenie wnioskodawcy czy uczestnika. Jeżeli jednak strony trafnie wskażą na pominięcie niektórych materiałów dowodowych przez biegłego, błędy z zakresu logiki formalnej, brak zrozumiałego uzasadnienia czy niezrozumiała sprzeczność z innymi dowodami (np. stwierdzenie nieświadomości u osoby dobrze funkcjonującej społecznie) – dopuszczenie innej opinii jest koniecznością. Argumentem za sporządzeniem kolejnej opinii jest również przekonująca ekspertyza prywatna.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 11 lutego 2013 r., I ACA 720/12, LEX nr 1289783.

4. Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego nie wymaga uzasadnienia i podlega kontroli dopiero na etapie apelacji, co pozostawia pewien margines swobody dla osoby decydującej. Jednak takie orzeczenie generuje koszty, które co do zasady będą obciążać strony postępowania.

Art. 240 § 1 KPC, art. 394 § 1 KPC.

5. Rozbieżności w opiniach mogą zostać przekonująco wyjaśnione już przy analizie tych opinii. Przede wszystkim bardziej przekonująca jest opinia opierająca się na szerszym materiale dowodowym, gdzie biegły mógł odnieść się do większej ilości zeznań lub bogatszej dokumentacji lekarskiej. Istnienie wewnętrznych sprzeczności (na zasadzie: spadkodawca cierpiał na ciężką chorobę psychiczną ograniczającą jego postrzeganie świata, ale zachował zdolność do testowania), pominięcie części materiału dowodowego, oparcie się na niewiarygodnych zeznaniach przemawia za negatywną oceną opinii. W wyjaśnianiu sprzeczności pomiędzy opiniami pomocna bywa konfrontacja biegłych.

Wyrok SN z dnia 4 listopada 2010 r., II UK 119/10, LEX nr 785348, wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 października 2012 r., III AUa 143/12, LEX nr 1237965.

6. Sprzeczności między dwiema opiniami lekarskimi zwłaszcza, w zakresie rozpoznania konkretnej choroby, trudno wyjaśnić na poziomie oceny kompetencji poszczególnych biegłych z zakresu ich wiadomości specjalnych. Sąd ani strony czy ich pełnomocnicy nie dysponują w odpowiednim stopniu fachową wiedzą specjalistyczną w zakresie medycyny. Należy więc w ocenie odwołać się do całości materiału dowodowego: bardziej przekonująca jest opinia spójna z zeznaniami świadków, które uznaje się za wiarygodne. Inną możliwością jest dopuszczenie trzeciej opinii – niezbędne jest wówczas powołanie biegłego o najwyższych kwalifikacjach, najlepiej z tytułem naukowym profesora lub stopniem doktora habilitowanego, albo też skorzystanie z opinii odpowiedniego instytutu, np. Instytutu Ekspertyz Sądowych im. dra Jana Sehna w Krakowie lub Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

Teza 5 postanowienia SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11, LEX nr 1112728, wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CSK 98/08, LEX ex nr 450157.

Przebieg postępowania

W schemacie postępowania przewidzianym dla spraw o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu pojawiają się 3 kolejne elementy. Zasygnalizowanie zarzutów co do ważności testamentu wymaga, aby:

- a) doprecyzować zarzuty – poprzez wskazanie konkretnych przyczyn i zdarzeń, które miały skutkować nieważnością testamentu,
- b) zebrać materiał dowodowy na temat spadkodawcy w postaci zeznań świadków i stron oraz dokumentacji medycznej,
- c) ustalić, czy wykazane zdarzenia i stany miały tak duży wpływ na spadkodawcę, że wyłączało to jego świadomość albo swobodę w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli.

1. Posiedzenie niejawne i przygotowanie rozprawy

Wywody dotyczące kręgu uczestników i przesłanek odrzucenia wniosku pozostają w całości aktualne. Na tym etapie postępowania kolejnym zadaniem sądu jest zbadanie testamentu pod kątem jego przesłanek formalnych. Należy więc sprawdzić, czy złożony testament spełnia wszelkie wymogi aktu notarialnego lub testamentu holograficznego, czy testament opisany jako własnoręczny rzeczywiście w całości został sporządzony pismem ręcznym, czy podpis nie odbiega dostrzegalnymi elementami pisma od pozostałej części tekstu. Nieważność ze względu na niedochowanie przepisów o formie pozwoli przecież zrezygnować z ewentualnego – zwykle skomplikowanego – postępowania dowodowego na okoliczność stanu zdrowia spadkodawcy. Wówczas wszelkie wnioski dowodowe dotyczące stanu świadomości spadkodawcy mogą zostać oddalone jako nieistotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 KPC).

Zgłoszenie zarzutów w przedmiocie ważności testamentu zazwyczaj następuje już na początku postępowania. Pierwsze twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe pojawiają się z inicjatywy stron już w odpowiedzi na wniosek bądź na pierwszej rozprawie. Rolą sądu jest zatem umożliwienie stronom zajęcia stanowiska w przedmiocie testamentu.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Podniesienie zarzutu nie wymaga specjalnej formy. Aby skutecznie powołać się na zarzut nieważności z art. 945 § 1 KC, nie jest konieczne nawet powołanie się na instytucję nieważności, ale samo wskazanie okoliczności faktycznych odpowiadających przesłankom tego przepisu.

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2003 r., III KKN 366/01, LEX nr 141404.

2. Sąd może nakładać obowiązki dowodowe na wnioskodawcę i uczestników oraz wyciągać konsekwencje procesowe mimo treści art. 670 KPC. Dopuszczalne jest zatem uznanie pewnych okoliczności za nieudowodnione np. na skutek niezłożenia wniosków dowodowych w wyznaczonym terminie objętym rygorami art. 207 § 6 lub 233 § 2 KPC.

Postanowienie SN z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 163/12, LEX nr 1267159, zwłaszcza teza 1 *in fine*.

3. Informacyjne przesłuchanie wnioskodawcy czy uczestnika nie jest dowodem, a więc może stanowić podstawę jedynie do ustalenia okoliczności niespornych (w trybie art. 229 lub 230 KPC). Zawsze jednak należy je traktować jako twierdzenia strony co do stanu faktycznego, nadające kierunek postępowaniu dowodowemu.

Wyrok SN z dnia 18 czerwca 1999 r., II KKN 396/98, LEX nr 1213002, teza 1 postanowienia SN z dnia 29 czerwca 1999 r., I CO 39/99, LEX nr 523623.

Uwagi techniczne

1. Rozprawa powinna zostać wyznaczona z wyprzedzeniem większym niż w przypadku dziedziczenia ustawowego (np. 2 miesiące). Umożliwia to zobowiązanie uczestników do złożenia odpowiedzi na wniosek i doręczenie jej pozostałym osobom jeszcze przed rozprawą.
2. Doręczając wniosek, można zobowiązać uczestników do złożenia odpowiedzi zawierającej oświadczenie, czy uczestnicy kwestionują ważność testamentu i z jakich przyczyn – z rygiorem określonym w art. 207 § 6 KPC. Pojawienie się nowych okoliczności (właśnie zarzutu braku świadomości lub swobody) umożliwi przecież dopuszczenie dalszych wniosków dowodowych drugiej strony. Odpowiedzi na wniosek należy w szczególności zażądać od osób, które ze względu na odległość lub wiek nie są wzywane do osobistego stawienia się.
3. Wskazane jest, aby termin na złożenie odpowiedzi był dłuższy niż minimalne 2 tygodnie, zwłaszcza jeżeli treść lub forma testamentu nasuwają wątpliwości co do ważności tegoż testamentu. Przykładowo można tu wskazać na testament wskazujący na motywację spadkodawcy przyczynami nadprzyrodzonymi, niezrozumiałą, zawierającą sprzeczności lub odwołujący się do woli spadkobierców, pisany nienaturalnym pismem albo też wzmiankę we wniosku o chorobach spadkodawcy lub jego samobójstwie. Zarzuty pojawiają się również w sytuacji powołania spadkobiercy niespokrewnionego lub spośród dalszych krewnych i wydziedziczenia bliższej rodziny, jak i przy braku spadkobierców spośród rodziny, kiedy w postępowaniu pojawia się spadkobierca konieczny.
4. Przy pojawieniu się zarzutów co do ważności testamentu należy wezwać na rozprawę osoby, które je zgłosiły (o ile nie uczyniono tego wcześniej) w celu informacyjnego przesłuchania odnośnie przesłanek tych zarzutów.

2. Rozprawa

Pierwsza rozprawa powinna odbywać się zgodnie ze schematem przedstawionym dla testamentów, którym nie towarzyszą spory. Należy więc ustalić stanowiska stron, odebrać zapewnienie spadkowe i ogłosić testament bądź testamenty. Po ogłoszeniu lub zwróceniu uwagi stron na testament wcześniej ogłoszony celowe jest zapytanie wprost o stosunek do ostatniej woli spadkodawcy i ewentualne zarzuty. Jeżeli nie upłynęły ter-

miny na oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, po stosownym pouczeniu można odebrać te oświadczenia.

Pojawienie się zarzutów stanowi najlepszy czas do uzyskania szczegółowych informacji od zainteresowanych osób w trybie przesłuchania informacyjnego. Moment ten jest niepowtarzalny: przy pierwszej wypowiedzi najłatwiej o spontaniczne podawanie istotnych okoliczności związanych np. ze stanem zdrowia spadkodawcy, jego nałogach, zachowaniu spadkobierców czy sytuacji, w jakiej sporządzono testament. Przy konfrontacji ze stanowiskiem osób zainteresowanych potwierdzeniem ważności testamentu równie łatwo o argumenty przeciwnie. Dlatego warto zadbać o obecność tych osób na pierwszej rozprawie.

Istotne jest również już na tym etapie uzyskanie możliwie dokładnych danych o potencjalnych środkach dowodowych – zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami. Wraz z odroczeniem pierwszej rozprawy należy wydać zarządzenia zmierzające do zebrania materiału dowodowego. Następne terminy rozpraw powinny zostać przeznaczone na przesłuchanie świadków i stosownie do ich zeznań oraz stanowisk stron – do pozyskania dalszej dokumentacji medycznej.

Uwagi techniczne

1. Przesłuchanie informacyjne należy rozpocząć od osób, które zgłaszają zastrzeżenia co do ważności testamentu. W pierwszej kolejności należy zapytać je o źródła wiadomości o spadkodawcy, następnie uzyskać informacje o przyczynach tych zarzutów: istnienie chorób, niepokojące objawy, uzależnienie faktyczne od spadkobiercy testamentowego. Na tym etapie celowe jest oparcie się w pierwszej kolejności na spontanicznych wypowiedziach. W dalszej kolejności można próbować uzyskać charakterystykę spadkodawcy i opis jego stanu zdrowia, jak również wskazanie osób i placówek, które mogą przedstawić materiał dowodowy.
2. Przesłuchanie informacyjne spadkobiercy testamentowego (zazwyczaj najbardziej zainteresowanego potwierdzeniem ważności testamentu) należy rozpocząć od ustaleń, które z okoliczności podanych przez wcześniej zeznające osoby są przez niego kwestionowane. Pozwoli to na szczegółowe określenie okoliczności stanowiących przedmiot postępowania dowodowego lub na uznanie za przyznane niektórych faktów. Kolejne pytania należy kierować zgodnie z wcześniejszym schematem.
3. Przed odroczeniem rozprawy należy uzyskać oświadczenia stron co do wniosków dowodowych – niejednokrotnie ich zgłoszenie jest konsekwencją przebiegu rozprawy. Jeżeli strony nie posiadają pełnomocników fachowych, należy pouczyć je o możliwości ustanowienia pełnomocnika – w tym pełnomocnika z urzędu, o wymogach formalnych pism procesowych i wniosków dowodowych (teza dowodowa, nazwisko i adres świadka, dokładna nazwa i adres placówki medycznej, zakres żądanych dokumentów).
4. Odraczając rozprawę, należy w trybie art. 207 § 3 KPC udzielić stronom odpowiedniego terminu na zajęcie stanowiska odnośnie spornych okoliczności (zwłaszcza w zakresie wskazania, które okoliczności są przedmiotem sporu) oraz na zgłoszenie bądź doprecyzowanie wniosków dowodowych. Wyznaczenie kolejnej rozprawy powinno uwzględniać konieczność wymiany pism.
5. Sukcesywnie wraz ze składaniem kolejnych pism należy wydawać zarządzenia w przedmiocie zwrócenia się do placówek medycznych o dokumentację oraz wezwania na rozprawę świadków. Jeżeli liczba zgłoszonych świadków tego wymaga, celowe jest wyznaczenie od razu dwu lub więcej terminów rozpraw.
6. Jeżeli strony o to wnoszą bądź też jeżeli uprzednio zostały wysłuchane informacyjnie i podawały istotne okoliczności, należy także dopuścić dowód z przesłuchania wnioskodawcy i uczestników. Przesłuchanie takie winno nastąpić po zeznaniach świadków i zgromadzeniu dokumentów medycznych, ale jeszcze przed wydaniem opinii przez biegłych. Specyfika postępowania nieprocesowego wymaga przecież, aby okoliczności opisane przez strony były przedmiotem analizy biegłego na równi z innymi zeznaniami, natomiast przesłuchanie informacyjne nie jest dowodem.

Kolejny etap postępowania obejmuje przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych. Dopuszczenie dowodu następuje w drodze postanowienia: można je wydać na rozprawie albo na posiedzeniu niejawnym, w każdym razie należy wysłuchać strony odnośnie liczby i wyboru biegłych. Teza dowodowa powinna wskazywać zasadnicze pytanie stawiane biegłemu – w szczególności czy ma on odnosić się do kwestii świadomości czy swobody w rozumieniu art. 945 KC. W miarę potrzeby uzależnionej od okoliczności konkretnej sprawy oraz woli stron należy również wskazać pytania, na jakie ma odpowiedzieć biegły. Najczęściej konkretne wątpliwości stron i sądu wiążą się z diagnozą schorzeń spadkodawcy, precyzyjnego opisu wpływu tych schorzeń na stan świadomości czy wpływu konkretnych leków na spadkodawcę.

Uwagi techniczne

1. Polecając sporządzanie opinii biegłemu, należy mu wskazać, ile egzemplarzy opinii ma przesłać do sądu, aby doręczyć ją stronom – stosownie do § 111 RS.
2. Jeżeli opinia nie budzi wątpliwości, pożądane jest niezwłoczne przyznanie wynagrodzenia biegłemu. Można wówczas doręczyć równocześnie opinię i odpisy postanowień razem z wezwaniem na rozprawę.
3. Warto wydać postanowienie o wymianie pism przygotowawczych odnoszących się do opinii – w trybie art. 207 § 3 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC. Wyznaczony termin powinien pozwolić na przesłanie pism oraz ewentualnie wezwanie biegłego na rozprawę. Celowe jest zażądanie listy pytań do biegłego, aby umożliwić mu wcześniejsze przygotowanie się do przedstawienia opinii na rozprawie.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

4. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego winno zostać poprzedzone pobraniem odpowiedniej zaliczki na poczet wynagrodzenia. Zobowiązanie do jej uiszczenia powinno przewidywać rygor pominęcia wniosku dowodowego. Jednakże niejednokrotnie charakter i ciężar zarzutów co do testamentu wymaga przeprowadzenia tego dowodu z urzędu i wówczas możliwe jest jedynie rozliczenie powstałych kosztów w postanowieniu kończącym postępowanie.

Art. 130⁴ KPC, art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, LEX nr 1214614, wyrok SN z dnia 15 czerwca 2012 r., V CSK 382/10, LEX nr 864025.

5. Wzywanie biegłego na rozprawę nie jest wymogiem bezwzględny – jeżeli opinia nie budzi wątpliwości, można zrezygnować z opinii ustnej. Ponadto zgłoszenie pytań i wątpliwości przez strony jest podstawą do sporządzenia pisemnej opinii uzupełniającej. Niejednokrotnie biegły jako wysokiej klasy specjalista ma ograniczone możliwości stawiennictwa w sądzie. Okoliczność tę należy wziąć pod uwagę, zwłaszcza jeżeli biegły sam na to wskazuje lub ma miejsce zamieszkania (pracy) w innej miejscowości niż siedziba sądu.

Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 1999 r., II UKN 558/98, LEX nr 40602.

Rozprawa kończąca – poza przeprowadzeniem ostatnich dowodów – powinna stanowić podsumowanie przeprowadzonego postępowania. W zależności od zakresu czynności dowodowych, jakie na niej zostaną przeprowadzone, należy przy jej wyznaczeniu postanowić w trybie art. 207 § 3 KPC wymianę pism przygotowawczych obejmujących stanowisko stron odnośnie całego postępowania oraz, ewentualnie, złożenie

załącznika do protokołu w trybie art. 161 KPC. Badanie ważności testamentu niemal zawsze jest wykładnikiem zawilości sprawy w rozumieniu art. 326 § 1 KPC, a więc i podstawą odroczenia publikacji postanowienia.

Postanowienie i uzasadnienie

Sentencja postanowienia wydawanego w postępowaniu, w którym zgłoszono zarzuty do ważności testamentu, nie zawiera żadnych dodatkowych elementów w porównaniu ze sprawami niespornymi. Musi zawierać składniki charakterystyczne dla postanowień w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku. Należy wyraźnie podkreślić, że w sentencji wskazuje się jedynie tę podstawę powołania do spadku, którą sąd uznał za właściwą, i nie zamieszcza się odrębnych stwierdzeń (wyrzeczeń) odnośnie oddalenia nieuwzględnionych wniosków czy zarzutów.

Schemat pisemnego uzasadnienia czy ustnych motywów rozstrzygnięcia jest zbliżony do opisanych wcześniej. Zasadnicza różnica polega na dodaniu wyводу odnośnie zgłoszonych w sprawie zarzutów. Ich podniesienie powinno zostać podkreślone już we wstępnej części uzasadnienia.

Stan faktyczny musi zawierać ustalenia co do kręgu spadkobierców ustawowych i testamentowych. Jednak głównym przedmiotem opisu stają się opisywane wcześniej okoliczności pozwalające na wnioskowanie o pełnej świadomości i swobodzie testatora. W miarę możliwości powinny one obejmować zarówno zachowanie spadkodawcy w okresie obejmującym sporządzenie testamentu, jak i stan jego zdrowia. Ustalenie tych okoliczności pozwala na wyciągnięciu wniosku o zdolności spadkodawcy do testowania. Wyraźne podkreślenie tego wniosku jest niezbędnym elementem uzasadnienia. W opisie stanu faktycznego warto wyeksponować te fakty, które najdobitniej przemawiają za stanowiskiem przyjętym w orzeczeniu, a więc te zachowania spadkodawcy, które świadczą o jego racjonalności i niezależności, bądź przeciwnie – jaskrawo wskazujące na zaburzenia psychiczne.

Ocena materiału dowodowego jest niezwykle istotna w sprawach tego rodzaju. Kryteria badania wiarygodności poszczególnych dowodów zostały przedstawione już wcześniej. Z punktu widzenia całości wyводу konieczne jest przyjęcie właściwej kolejności analizy. W pierwszym rzędzie należy zweryfikować dowody opisujące zachowanie spadkodawcy – poprzez odnalezienie wewnętrznych sprzeczności, rozbieżności z innymi dowodami, w szczególności z dokumentacją medyczną. Następnie trzeba skonfrontować swoje ustalenia z opiniami biegłych. Jedynie pełna spójność zeznań i dokumentacji z jednej strony i stanowiska biegłego z drugiej pozwala uznać, że ustalenia sądu nie budzą żadnych wątpliwości.

Przy prawnej ocenie zarzutu nieważności należy pamiętać, że osią uzasadnienia w sprawach tego rodzaju jest potwierdzenie prawidłowości przyjętego porządku dziedziczenia. Nie można zatem pominąć stanowczych stwierdzeń wskazujących podstawę powołania do spadku i podania odpowiedniej podstawy prawnej. Przy uznaniu, że testament jest ważny, taką podstawą jest art. 926 § 1 KC w zw. np. z art. 950 KC. Sugierowany brak świadomości lub swobody staje się wówczas niepotwierdzonym zarzutem, wymagającym naturalnie szerszego omówienia. W razie potwierdzenia się zarzutów konieczne jest wskazanie, czy w danej sprawie spadkodawca działał w stanie wyłączającym świadome czy swobodne podjęcie decyzji oraz powołanie się na art. 945 § 1 pkt 1 KC

jako podstawę nieważności. Skoro nieważny testament nie wywołuje skutków prawnych, to należy postąpić jak gdyby w ogóle nie został sporządzony – podstawą powołania do spadku stanie się wówczas ustawa (art. 926 § 2 KC), chyba że spadkodawca sporządził inny ważny testament.

Podniesienie zarzutu nieważności testamentu powoduje, że interesy uczestników stają się sprzeczne. Uzasadnione staje się wówczas obciążenie kosztami postępowania uczestnika, którego zarzut się nie potwierdził, bądź wnioskodawcy przedstawiającego testament ostatecznie uznany za nieważny. Podstawą tego rozstrzygnięcia jest wówczas art. 520 § 3 KPC. Przy ustaleniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego należy zastosować § 9 pkt 2 *in fine* rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie **oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 461)** i rozważyć, czy zazwyczaj znaczny nakład pracy pełnomocnika nie uzasadnia zwiększenia wynagrodzenia do wielokrotności stawki minimalnej.

ZARZUT NIEAUTENTYCZNOŚCI TESTAMENTU

Wprawdzie żaden przepis prawa nie przewiduje takiego zarzutu, ale jego dopuszczalność jest oczywista. Podstawą dziedziczenia po określonej osobie może być tylko testament przez nią sporządzony. Wykazanie, że testament nie pochodzi od spadkodawcy, jest równoznaczne z dziedziczeniem na podstawie innego testamentu lub na podstawie ustawy.

Postawienie zarzutu nieautentyczności testamentu wiąże się ze specyficznym ukierunkowaniem postępowania dowodowego. Należy przecież wykazać, że przedstawiony dokument nie pochodzi od zmarłego spadkodawcy. Specyfika polega przede wszystkim na ograniczeniach dostępnych środków dowodowych. Należy w tym miejscu zauważyć, że przepis art. 945 § 2 KC przewidujący dziesięcioletni termin nie będzie miał zastosowania przy zarzucie nieautentyczności testamentu.

Sfałszowanie dotyczy niemal zawsze testamentu holograficznego. Najczęściej polega na sporządzeniu dokumentu w sposób maksymalnie zbliżony do pisma spadkodawcy – poprzez kopiowanie czy naśladowanie tego pisma, albo też poprzez podłożenie dokumentu sporządzonego przez inną osobę¹⁰. Znacznie rzadziej pojawiają się próby przerobienia testamentu, zwłaszcza daty jego sporządzenia – tego rodzaju czynności są po prostu trudniejsze w wykonaniu i względnie łatwe do wykrycia. Stosunkowo często strony dopatrują się sfałszowania podpisu spadkodawcy na akcie notarialnym, mimo iż takie zdarzenie oznaczałoby przestępcze zachowanie notariusza (fałszerstwo w postaci sprawstwa lub chociaż pomocnictwa) albo też podanie się osoby trzeciej za spadkodawcę jeszcze za jego życia (*sic!*). Możliwe jest sfałszowanie aktu notarialnego poprzez sporządzenie nieistniejącego w rzeczywistości aktu, ale wyjątkowo łatwa weryfikacja istnienia aktu w kancelarii notarialnej sprawia, że możliwość taka jest jedynie teoretyczna. Dlatego dalsze rozważania skupią się na testamencie własnoręcznym. Niejako przez analogię można odnosić je również do podpisów pod pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego.

10 Por. K. Liżyńska, *Badanie autentyczności testamentu holograficznego*, Wrocław 2008, s. 53 i n.

Środki dowodowe

1. Zeznania świadków i stron

Zeznania świadków mają ograniczoną przydatność w sprawach tego rodzaju. Świadek relacjonuje swoje spostrzeżenia, a zatem jego ocena prawdziwości pisma nie będzie przekonywująca, ponieważ nie pochodzi od osoby posiadającej odpowiednie przygotowanie. Stosunkowo wiarygodne są jedynie stanowcze zaprzeczenia autentyczności pisma – zwłaszcza na zasadzie: X pisał litery niemal pismem technicznym, a tu są linie faliste. Można jednak wskazać na sytuacje, w których zeznania świadków mają większą wartość.

Do sporządzenia testamentu własnoręcznego nadal często przywoływane są osoby trzecie jako świadkowie tej czynności. Jeżeli osoby te były obecne przy sporządzeniu testamentu i widziały piszącego spadkodawcę, jak również efekt jego działań, jest to ważny argument przemawiający za prawdziwością testamentu. Podważenie tych zeznań może nastąpić tylko przy wykazaniu sprzeczności wewnętrznych bądź niewytłumaczalnych rozbieżności w zeznaniach kilku osób. Mniej wartościowe są natomiast zeznania potwierdzające, że spadkodawca jedynie oświadczył, iż testament został sporządzony w całości przez niego. Z logicznego punktu widzenia nie można przecież wykluczyć, że spadkodawca nie mówił prawdy.

Bardzo mocnym dowodem nieautentyczności testamentu jest zeznanie świadka, który napisał analizowany testament. Pojawienie się zeznania osoby, która dokonała takiego czynu z zamiarem zmiany porządku dziedziczenia (np. na rzecz bliskiej osoby), jest oczywiście mało prawdopodobne – osoba taka przyznawałaby się przecież do popełnienia przestępstwa. Częściej dochodzi jednak do sytuacji, w której świadek działał w porozumieniu ze spadkodawcą albo wręcz na jego wyraźną prośbę. Obie osoby działają wówczas w błędnym przeświadczeniu co do ważności testamentu. Przekonywujące zeznania tego rodzaju – zwłaszcza kilku osób – zwalniają z konieczności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

Ostatnia sytuacja przemawia za nieautentycznością testamentu w sposób pośredni. Chodzi o okoliczności, które uniemożliwiały technicznie testowanie w dacie wynikającej z treści testamentu. Przykładem może być tu złamanie ręki, jej porażenie na skutek udaru bądź wypadku, choroba reumatyczna lub neurologiczna, znaczne osłabienie wzroku. Świadkowie mogą również podać w wątpliwość wyjaśnienia spadkobierców co do odnalezienia testamentu (zwłaszcza w sprawie o zmianę postanowienia) lub uzyskania go od spadkodawcy.

Niezależnie od posiadania przez świadków bezpośrednich spostrzeżeń co do autentyczności testamentu warto w każdej sytuacji uzyskać dane na temat osoby spadkodawcy – jego charakteru, stanu zdrowia, wykształcenia – zgodnie z wcześniejszymi wywodami. Tego rodzaju wiedza może stanowić dodatkową podstawę do weryfikacji testamentu. Podobnie ustalenie wyraźnej motywacji testatora przemawia za autentycznością testamentu, np. zrozumiałe jest sporządzenie testamentu na rzecz dalszego krewnego lub nawet osoby obcej jako wyraz wdzięczności za opiekę w chorobie i starości. Powołanie osoby zupełnie obcej lub jednego z członków najbliższej rodziny (z pominięciem pozostałych) bez konkretnej przyczyny jest równoznaczne ze zwiększonym prawdopodobieństwem przedstawienia sfałszowanego testamentu.

2. Opinia biegłego

Do sporządzenia przekonywującej opinii z zakresu pisma ręcznego biegłemu potrzebny będzie odpowiednio obszerny materiał porównawczy. Z punktu widzenia biegłego należy postarać się o pismo z różnego okresu dojrzałego życia testatora, choć oczywiście trzeba położyć nacisk na próbki pochodzące z okresu maksymalnie zbliżonego do daty powstania testamentu. Pismo zmienia się przecież wraz z człowiekiem, który z upływem czasu traci siły, niekiedy choruje itd. W miarę możliwości należy uzyskać tzw. dokumenty jak najbardziej osobiste, np. listy, notatki, stanowiące tzw. materiał bezwzględny. Przy ich braku (albo kwestionowanej autentyczności) można wykorzystać źródła oficjalne – zwrócić się o teczkę dowodu osobistego lub paszportu, dokumenty ZUS, dokumenty z wydziałów komunikacji (umowy sprzedaży pojazdów), akta innych spraw sądowych z pismami podpisanymi przez spadkodawcę albo przynajmniej zwrotnymi poświadczeniami odbioru. Najlepszy materiał do porównania stanowią testy wykonane zbliżonymi narzędziami pisarskimi oraz w zbliżonych warunkach.

PROBLEMY I KOMPLIKACJE

1. Mimo iż art. 254 KPC dopuszcza możliwość zbadania prawdziwości pisma wyłącznie przez sąd, obecny stan wiedzy kryminalistycznej w tym zakresie sprawia, że niezbędne jest skorzystanie z wiadomości specjalnych – biegłych z zakresu badań pisma ręcznego lub badań dokumentów. Błędem jest dopuszczanie dowodu z opinii grafologa, którego specjalność to dziedzina wiedzy dotycząca powiązań pomiędzy cechami pisma a cechami psychologicznymi piszącego. Pomijając wątpliwości czy wręcz uprzedzenia wielu pismoznawców, takie określenie nie jest prawidłowe z naukowego punktu widzenia.

Art. 254 KPC, wyrok SN z dnia 15 stycznia 1972 r., III CRN 341/72, LEX nr 7051.

2. Jeżeli dokumenty zawierające wzory pisma spadkobiercy są w posiadaniu osoby trzeciej, można zobowiązać ją do przedstawienia tych dokumentów.

Art. 248 § 1 KPC.

Badanie prawdziwości pisma opiera się na porównaniu testamentu z kilkoma innymi dokumentami. Prawidłowy wynik opinii zależy od tego, czy materiał porównawczy został rzeczywiście nakreślony przez spadkodawcę¹¹. Autentyczność analizowanych dokumentów musi więc być niewątpliwa: nie tylko przyznana przez uczestników postępowania, ale wręcz udowodniona.

Struktura opinii pismoznawczej jest analogiczna jak w opinii psychiatrycznej¹². Praktyka i doktryna wypracowały ogólny model opinii w przedmiocie badań pisma, który nie różni się zasadniczo od opinii w sprawach karnych. Pełna i poprawna opinia z zakresu badań pisma powinna zawierać¹³:

11 Por. Z. Kegel, Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentu*, Z. Kegel (red.), Wrocław 2002, s. 937-938.

12 Por. K. Liżewska, *Badanie autentyczności...*, s. 73 i n.

13 Por. R. Ponikowski, *Sposób i forma przedstawienia opinii przez biegłego w postępowaniu sądowym*, s. 903-909; E. Gruza, Kilka uwag o uzasadnieniach opinii pismoznawczych [w:], *Problematyka...* s. 932-936

- część formalną, obejmującą sygnaturę akt, dane wnioskodawców i uczestników oraz stopień pokrewieństwa z testatorem, datę sporządzenia, nazwę sądu zlecającego opinię, dane personalne testatora (z datami urodzenia i zgonu), daty sporządzenia i rodzaj testamentów oraz cel ekspertyzy – odwołanie do polecenia sądu,
- sprawozdanie z badań obejmujące:
 - a) wskazanie metody badawczej (obecnie jest to niemal zawsze metoda graficzno-porównawcza) i przyrządów, z jakich korzystał biegły,
 - b) szczegółową analizę testamentu – ze wskazaniem klasy pisma, stopnia jego wyrobienia,
 - c) szczegółową analizę materiału porównawczego – z wyraźnym zaznaczeniem, jaka część zgromadzonego w sprawie materiału została wzięta pod uwagę i dlaczego, jak również czy zebrany materiał jest wystarczający do wydania opinii katerygicznej,
 - d) opis badań porównawczych pisma kwestionowanego i porównawczego – pożądane są tablice wykazujące podobieństwa (bądź różnice) w kreśleniu poszczególnych znaków,
- część wnioskową, czyli interpretację badań porównawczych – biegły powinien wyjaśnić, na czym polegają dostrzeżone podobieństwa (różnice), czy mają one charakter stały, czy jedynie przypadkowy, oraz czy uzyskane wyniki prowadzą do jednoznacznego wniosku, czy też pojawiają się wątpliwości i jakie,
- ocenę autentyczności testamentu – z oceną stopnia pewności opinii (w kategoriach: katerygiczna/prawdopodobna) i podaniem ewentualnych wniosków alternatywnych.

Opinie biegłych z zakresu badań pisma poddają się tym samym kryteriom oceny co omówione wcześniej opinie lekarskie. Na tych samych zasadach należy również rozstrzygać ewentualne rozbieżności pomiędzy nimi. W opiniach tego rodzaju łatwiej jest jednak o merytoryczną weryfikację stanowiska biegłego, polegającą na szczegółowej ocenie stopnia podobieństwa poszczególnych znaków. Wątpliwości sądu – o ile nie zostaną rozwiązane podczas przesłuchania biegłego – stanowią wystarczającą podstawę do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii.

Przebieg postępowania

Schemat postępowania przewidzianego dla testamentów niespornych należy poszerzyć o dalsze etapy. Zasygnalizowanie wątpliwości co do autentyczności testamentu wymaga, aby:

- a) uzyskać wyraźne stanowisko zawierające zarzut – samo wyrażenie wątpliwości ze względu na ciężar dowodu nie jest wystarczające – oraz ewentualnie okoliczności wskazujące na sfałszowanie,
- b) zebrać materiał porównawczy pozwalający na weryfikację testamentu oraz dowody (zeznania świadków i stron, dokumenty, w tym medyczne) opisujące spadkodawcę i dające możliwość pośredniego wnioskowania o autentyczności testamentu,

- c) ustalić, czy testament jest autentyczny – albo poprzez potwierdzenie jego napisania ręką spadkodawcy, albo też wykazanie niemożności sporządzenia takiego testamentu przez spadkodawcę bądź nawet poprzez ustalenie rzeczywistego autora testamentu.

1. Posiedzenie niejawne i przygotowanie rozprawy

Wywody dotyczące kręgu uczestników i przesłanek odrzucenia wniosku pozostają aktualne również i przy zarzutach odnośnie autentyczności testamentu. W tej części postępowania kolejnym etapem działania sądu jest ocena testamentu z punktu widzenia jego wymogów formalnych. Pojawia się zatem potrzeba oceny, czy złożony testament spełnia wszelkie wymogi testamentu holograficznego, czy np. testament rzeczywiście w całości został sporządzony pismem ręcznym. Ewentualnie naruszenie przepisów o formie testamentu skutkujące jego nieważnością ułatwia rezygnację z postępowania dowodowego na okoliczność jego autentyczności: skoro testament nie spełnia wymogów formalnych, to nawet w razie potwierdzenia jego prawdziwości nie stanie się podstawą dziedziczenia.

Przedstawienie wątpliwości co do autentyczności testamentu również pojawia się zazwyczaj na początku postępowania. Pierwsze twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe pojawiają się z inicjatywy stron już w odpowiedzi na wniosek bądź na pierwszej rozprawie. Rolą sądu jest zatem umożliwienie stronom zajęcia stanowiska w przedmiocie testamentu.

Uwagi techniczne

1. Rozprawa powinna zostać wyznaczona z wyprzedzeniem większym niż w przypadku dziedziczenia ustawowego (np. 2 miesiące). Umożliwia to zobowiązanie uczestników do złożenia odpowiedzi na wniosek i doręczenie jej pozostałym osobom jeszcze przed rozprawą.
2. Doręczając wniosek, można zobowiązać uczestników do złożenia odpowiedzi zawierającej oświadczenie, czy uczestnicy kwestionują autentyczność testamentu i z jakich przyczyn – z rygiorem określonym w art. 207 § 6 KPC. Wskazywanie nowych okoliczności (właśnie zarzutu sfalszowania) daje wszakże możliwość uwzględnienia późniejszych wniosków dowodowych drugiej strony. Odpowiedzi na wniosek należy w szczególności zażądać od osób, które ze względu na odległość lub wiek nie są wzywane do osobistego stawiennictwa.
3. Wskazane jest, aby termin na złożenie odpowiedzi był dłuższy niż minimalne 2 tygodnie, zwłaszcza jeżeli treść lub wygląd testamentu nasuwają wątpliwości co do autentyczności tegoż testamentu. Dla przykładu można tu wymienić testament, którego treść już dla sądu wydaje się napisana innym pismem niż podpis pod nim, testament zawierający skreślenia lub ślady wycierania bądź podskrobywania, papier wyglądający na zbyt nowy lub zbyt stary w porównaniu z datą testamentu. Zarzut sfalszowania testamentu własnoręcznego lub przynajmniej próby jego wykazania pojawiają się niemal w każdej sprawie z udziałem spadkobiercy koniecznego.
4. W razie zgłoszenia jedynie wątpliwości co do autentyczności testamentu należy wezwać na rozprawę osoby, które je zgłosiły (o ile nie uczyniono tego wcześniej), w celu informacyjnego przesłuchania co do szczegółowego uzasadnienia zarzutu.

2. Rozprawa

Pierwszą rozprawę należy poprowadzić stosownie do modelu przewidzianego dla testamentów, którym nie towarzyszą spory. A zatem trzeba uzyskać stanowiska od stron, odebrać zapewnienie spadkowe i ogłosić testament bądź testamenty. Po ogłoszeniu

lub zwróceniu uwagi stron na testament wcześniej ogłoszony celowe jest zapytanie wprost o stosunek do ostatniej woli spadkodawcy i ewentualne zarzuty. Jeżeli nie upłynęły terminy na oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, po stosownym pouczeniu można odebrać te oświadczenia.

Zgłoszenie wątpliwości odnośnie sporządzenia danego testamentu przez spadkodawcę to dobry moment na uzyskanie dokładniejszego uzasadnienia zgłaszanych zarzutów – zwłaszcza przy braku fachowego pełnomocnika łatwiej uzyskać konkretne twierdzenia bezpośrednio na rozprawie niż w piśmie procesowym. Samo zaprzeczenie prawdziwości pisma, nawet z powołaniem się na znajomość charakteru pisma spadkodawcy, nie jest oczywiście wystarczające ani dostatecznie przekonujące. Cenne i przydatne dla biegłego są jednak stwierdzenia odnośnie klasy wyrobienia pisma, wskazanie konkretnych cech pisma spadkodawcy (mniej/bardziej czytelne, pochyłone w lewo/prawo, inne kształty poszczególnych liter, używanie liter drukowanych, charakterystycznych znaków diakrytycznych, spójność pomiędzy poziomem wykształcenia spadkodawcy a treścią testamentu bądź jej brak). Już w tym miejscu należy uzyskać informacje o posiadanych przez kwestionującego testament próbkach pisma spadkodawcy: listach, notatkach, własnoręcznych życiorysach itd., bądź też o wiedzę co do ich istnienia i miejsca przechowywania.

Uwagi techniczne

1. Przesłuchanie informacyjne należy rozpocząć od spadkodawcy testamentowego lub osoby, która złożyła testament. Należy ustalić, od kiedy posiadał testament – czy i kiedy otrzymał go od spadkodawcy, w jakich okolicznościach, czy znalazł go w jego mieszkaniu, względnie czy przekazała mu go inna osoba. Ponieważ często testament jest przekazywany spadkobiercy jeszcze za życia spadkodawcy, należy podjąć próby ustalenia motywacji testatora do dokonania rozrządzeń określonej treści. Następnie trzeba uzyskać informacje o możliwych środkach dowodowych – czy testament został sporządzony w obecności innych osób, czy wnioskodawca posiada dokumenty własnoręcznie pisane przez spadkodawcę.
2. W dalszej kolejności przechodzimy do przesłuchania osób, które zgłaszają zastrzeżenia co do autentyczności testamentu. W pierwszej kolejności należy zapytać je o podstawy zarzutu: suche stwierdzenie na zasadzie „spadkodawca nie zrobiłby tego” jest niewystarczające. Należy ustalić, w jakich stosunkach pozostawały ze spadkodawcą (zwykle są to przecież osoby z bliskiej rodziny), jak dobrze znały spadkodawcę oraz jego charakter pisma, jakie i kiedy dokumenty widziały, gdzie teraz te dokumenty się znajdują, czy posiadają próbki pisma spadkodawcy.
3. Przed odroczeniem rozprawy należy uzyskać oświadczenia stron co do wniosków dowodowych – niejednokrotnie ich zgłoszenie jest konsekwencją przebiegu rozprawy. Jeżeli strony nie posiadają pełnomocników fachowych, należy je pouczyć o możliwości ustanowienia pełnomocnika – w tym pełnomocnika z urzędu, o wymogach formalnych pism procesowych i wniosków dowodowych (teza dowodowa, nazwisko i adres świadka, dokładna nazwa instytucji, zakres żądanych dokumentów).
4. Jeżeli zgłoszono wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, niezbędne jest uzyskanie oświadczenia odnośnie wyboru jego osoby oraz zobowiązanie do uiszczenia zaliczki. Wynagrodzenia biegłych za standardową opinię kształtują się na poziomie 1-2 tys. zł. Wydanie postanowienia na rozprawie pozwoli na rezygnację z doreczeń.
5. Odraczając rozprawę, należy udzielić stronom odpowiedniego terminu na zajęcie stanowiska odnośnie wątpliwych okoliczności (zwłaszcza w zakresie wskazania, które okoliczności są przedmiotem sporu) w trybie art. 207 § 3 KPC oraz na zgłoszenie bądź doprecyzowanie wniosków dowodowych. Wyznaczenie kolejnej rozprawy powinno uwzględniać konieczność wymiany pism, także w przedmiocie oceny opinii biegłego.

6. Sukcesywnie wraz ze składaniem kolejnych pism należy wydawać zarządzenia w przedmiocie zwrócenia się o dokumentację zawierającą próbki pisma oraz ewentualnie wezwania na rozprawę świadków. Jeżeli liczba zgłoszonych świadków tego wymaga, celowe jest wyznaczenie od razu dwu lub więcej terminów rozpraw.
7. **Jeżeli strony o to wnoszą bądź też jeżeli uprzednio zostały wysłuchane informacyjnie i podawały istotne okoliczności co do sytuacji sporządzenia testamentu (czyli podważające jego autentyczność),** należy także dopuścić dowód z przesłuchania wnioskodawcy i uczestników. Dogłębne zbadanie sprawy wymaga, aby okoliczności opisane przez strony były przedmiotem analizy sądu na równi z innymi dowodami, natomiast przesłuchanie informacyjne nie jest dowodem.

Wraz z odroczeniem pierwszej rozprawy należy wydać zarządzenia zmierzające do zebrania materiału dowodowego. Następne terminy rozpraw powinny zostać przeznaczone na przesłuchania świadków (o ile zostaną zgłoszeni) i stosownie do ich zeznań oraz stanowisk stron – do weryfikacji opinii biegłego.

Rozprawa kończąca – poza przeprowadzeniem ostatnich dowodów – powinna stanowić podsumowanie przeprowadzonego postępowania. W zależności od zakresu czynności dowodowych, jakie na niej zostaną przeprowadzone, należy przy jej wyznaczeniu postanowić w trybie art. 207 § 3 KPC wymianę pism przygotowawczych obejmujących stanowisko stron odnośnie całego postępowania oraz – ewentualnie – złożenie załącznika do protokołu w trybie art. 161 KPC. Badanie autentyczności testamentu zazwyczaj skutkuje wystąpieniem zawilości sprawy w rozumieniu art. 326 § 1 KPC, a więc i podstawą odroczenia publikacji postanowienia.

3. Postanowienie i uzasadnienie

Sentencja postanowienia wydawanego w postępowaniu, w którym kwestionowano autentyczność testamentu, nie zawiera żadnych dodatkowych elementów w porównaniu ze sprawami niespornymi. Musi zawierać składniki charakterystyczne dla postanowień w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku. Należy raz jeszcze podkreślić, że w sentencji wskazuje się jedynie tę podstawę powołania do spadku, którą sąd uznał za właściwą, i nie zamieszcza się odrębnych stwierdzeń (wyrzeczeń) odnośnie oddalenia nieuwzględnionych wniosków czy zarzutów.

Schemat pisemnego uzasadnienia czy ustnych motywów rozstrzygnięcia zbliża się do wzoru przewidzianego dla zarzutu braku zdolności testowania. Podniesienie zarzutu nieautentyczności powinno zostać podkreślone już we wstępnej części uzasadnienia.

Stan faktyczny musi zawierać ustalenia co do kręgu spadkobierców ustawowych i testamentowych. Jednak głównym przedmiotem opisu staje się autentyczność testamentu. Potwierdzenie pisma opiera się na wnioskowaniu: dokument X został sporządzony przez spadkodawcę, testament sporządzono pismem posiadającym cechy pisma dokumentu X, a więc testament został sporządzony przez spadkodawcę. Należy zatem przedstawić dowody potwierdzające autentyczność próbek pisma spadkodawcy oraz podobieństwo cech pisma – w szczególności opinię biegłego.

Kryteria badania wiarygodności poszczególnych dowodów zostały przedstawione już wcześniej. Z punktu widzenia precyzji uzasadnienia konieczne jest przyjęcie właściwej kolejności analizy. Po pierwsze trzeba potwierdzić (zeznaniaми świadków lub stron bądź źródłem uzyskania dokumentu), że zebrany materiał porównawczy rzeczywiście pochodzi od spadkodawcy. Następnie należy zweryfikować przedstawioną opinię bie-

głego. Dopiero w końcowej części można powołać się na wnioski pośrednie, odwołujące się do istnienia bądź braku motywacji spadkodawcy.

Również podczas analizy prawnej i oceny zarzutu nieautentyczności należy podkreślić, że osią uzasadnienia w sprawach tego rodzaju jest wykazanie prawidłowości przyjętego porządku dziedziczenia. Nie można zatem pominąć stanowczych stwierdzeń wskazujących podstawę powołania do spadku i podania odpowiedniej podstawy prawnej. Przy uznaniu, że testament jest ważny, taką podstawą jest art. 926 § 1 KC w zw. np. z art. 949 § 1 KC. Falszerstwo staje się wówczas niepotwierdzonym zarzutem, wymagającym naturalnie szerszego omówienia. Jeżeli jednak testament nie został sporządzony przez spadkodawcę, to nie wywołuje skutków prawnych i należy postąpić, jak gdyby w ogóle nie został sporządzony: podstawą powołania do spadku stanie się wówczas ustawa (art. 926 § 2 KC), chyba że przedstawiony zostanie inny – tym razem autentyczny – testament.

Podniesienie zarzutu sfałszowania testamentu powoduje, że interesy uczestników stają się sprzeczne. Uzasadnione staje się wówczas obciążenie kosztami postępowania uczestnika, którego zarzut się nie potwierdził, bądź wnioskodawcy przedstawiającego testament ostatecznie uznany za nieautentyczny. Podstawą tego rozstrzygnięcia jest wówczas art. 520 § 3 KPC. Przy ustaleniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego należy zastosować § 9 pkt 2 *in fine* rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... i rozważyć, czy znaczny zazwyczaj nakład pracy pełnomocnika nie uzasadnia zwiększenia wynagrodzenia do wielokrotności stawki minimalnej.

Załączniki

ZAŁĄCZNIK DO ROZDZIAŁU I

Sygn. akt I Ns 23/11

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Nowej Soli Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jędrzej Sadowski

Protokolant: apl. Edyta Kruszevska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2011 r. w Nowej Soli na rozprawie
sprawy z wniosku Izabelli Kowal
z udziałem Leokadii Korytkowskiej
o stwierdzenie nabycia spadku

stwierdza, że **spadek po Stanisławie Adamie Kowalu**, s. Józefa i Honoraty, zmarłym dnia 21 lipca 2010 r. w Krakowie, ostatnio stale zamieszkałym w Nowej Soli przy Al. Niepodległości 23 m. 18, na podstawie ustawy nabyły: żona Izabella Elżbieta Kowal z domu Kuśmider, c. Aleksandra i Judyty, oraz siostra Leokadia Korytkowska z domu Kowal, c. Józefa i Honoraty – po 1/2 (jedna druga) części każda z nich.

Sygn. akt I Ns 23/11

Uzasadnienie postanowienia z dnia 20 grudnia 2011 r.

Wnioskodawczyni Izabella Kowal domagała się stwierdzenia nabycia spadku po swoim mężu Stanisławie Kowalu w całości na swoją rzecz. Uczestniczka Leokadia Korytkowska nie sprzeciwiała się wnioskowi co do zasady, ale wskazywała, że należy się jej udział w spadku po bracie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Stanisław Kował zmarł dnia 21 lipca 2010 r. w Krakowie. W chwili śmierci był mężem Izabelli Elżbiety Kował. Nie pozostawił zstępnych. Jego rodzice w chwili śmierci już nie żyli. Spadkodawca miał jedną siostrę – Leokadię Korytkowską. Nie sporządził testamentu. Wnioskodawczyni ani uczestniczka nie składały oświadczeń odnośnie przyjęcia bądź odrzucenia spadku. Również akt poświadczenia dziedziczenia nie został sporządzony.

Powyższe okoliczności nie stanowiły przedmiotu sporu między stronami. Sąd ustalił je na podstawie aktów stanu cywilnego (k. 3, 4, 24 i 33) oraz zapewnień spadkowych wnioskodawczyni (k. 13) i uczestniczki (k. 40). Wobec wzajemnego potwierdzania się zapewnień i dokumentów Sąd nie miał wątpliwości co do okoliczności nimi stwierdzonych.

Ponieważ Stanisław Kował nie powołał spadkobierców w testamencie, spadek po nim przypada spadkobiercom ustawowym (art. 926 § 1 KC). W braku zstępnych do spadku powołani są małżonek i rodzice spadkodawcy, przy czym dla każdego z rodziców przypada czwarta część spadku, zaś dla małżonka połowa (art. 933 § 1 i art. 932 § 1 i 2 KC – w brzmieniu określonym ustawą z dnia 2 kwietnia 2009 r., obowiązującym od dnia 28 lipca 2009 r. – a więc i w chwili otwarcia spadku). W sytuacji gdy jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada rodzeństwu w częściach równych (art. 932 § 4 KC). Powołany przepis nie wskazuje wyraźnie, jaki jest porządek dziedziczenia w sytuacji, gdy oboje rodzice zmarli przed spadkodawcą (przed nowelizacją odpowiednią regulację zawierał ówczesny art. 933 KC). Można interpretować go w ten sposób, że skoro rodzeństwo zostaje powołane jedynie do części przypadającej wcześniej zmarłemu rodzicowi, to udział po drugim z rodziców przypadłby małżonkowi. Można też twierdzić, że skoro ustawodawca nie odwołał się do kryterium wcześniejszej śmierci jednego z rodziców, to powołany przepis powołuje do spadku rodzeństwo także w sytuacji zgonu drugiego rodzica przed otwarciem spadku.

Dlatego też niezbędne jest odwołanie się w drodze wykładni systemowej do innych przepisów regulujących spadkobranie. Zgodnie z art. 933 § 2 KC (w brzmieniu po nowelizacji) całość spadku przypada małżonkowi wyłącznie wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił zstępnych, rodziców, rodzeństwa ani zstępnych rodzeństwa. Płynnie stąd wniosek, że **jeżeli spadkodawca miał rodzeństwo, a nie miał rodziców, to udział małżonka wynosi połowę spadku**. Tym samym do pozostałej części spadku zostaje powołane rodzeństwo, a więc uzasadniona jest druga interpretacja rozważanego tu przepisu. Ponieważ jedynym rodzeństwem Stanisława Kowala była jego siostra, Sąd stwierdził, że spadek po nim nabyła żona i siostra – po połowie.

Sąd nie zamieścił orzeczenia o kosztach, uznając, że powinny obciążać one wnioskodawczynię i uczestniczkę w poniesionym przez nie zakresie, a to na zasadzie art. 520 § 1 KPC.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia. Już tylko ubocznie wypada zauważyć, że w sytuacji nabycia określonych przedmiotów majątkowych (np. mieszkania) w czasie trwania małżeństwa spadkodawcy, do spadku – co do zasady – wchodzi jedynie przypadający mu udział w tych przedmiotach (najczęściej połowa). Wówczas małżonek spadkodawcy staje się właścicielem przypadającej mu drugiej połowy, a ponadto połowy przypadającej zmarłemu małżonkowi. Ewentualne spory spadkobierców odnośnie rozdzielenia składników spadku Sąd może rozstrzygać, ale jedynie w postępowaniu o dział spadku.

Sygn. akt I Ns 245/12

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2012 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anastazy Mokotowski

Protokolant: sekr. sąd. Milena Koteluk

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2012 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z wniosku KPV Gold Banku SA w Poznaniu
z udziałem Mirosławy Piątek, Agaty Białek, Ewy Woźniak i Katarzyny Zielińskiej
o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Kazimierzu Antonim Piątku**, s. Witalisa i Marii, zmarłym dnia 24 grudnia 2009 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałym w Warszawie przy ul. Grójeckiej 54/58 m. 132, na podstawie ustawy nabyły: córki jego i Mirosławy – Agata Białek z domu Piątek, Ewa Michalina Woźniak z domu Piątek i Katarzyna Zielińska z domu Piątek, oraz żona Mirosława Marianna Piątek z domu Frankowska, c. Mikołaja i Stanisławy – po 1/4 (jedna czwarta) części spadku każda z nich,

2. ustala, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 245/12

Uzasadnienie postanowienia z dnia 21 września 2012 r.

KPV Gold Bank SA domagał się stwierdzenia nabycia spadku po Kazimierzu Piątku. Wnioskodawca podniósł, że spadkodawca był jego dłużnikiem, oraz wskazał Mirosławę Piątek jako jednego z ustawowych spadkobierców. Wezwane do udziału w sprawie uczestniczki – Agata Białek, Ewa Woźniak i Katarzyna Zielińska nie kwestionowały wniosku, oświadczyły jedynie, iż chciałyby „zrzec się spadku” w związku z długami.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Kazimierz Piątek zmarł dnia 24 grudnia 2009 r. w Warszawie i tam ostatnio zamieszkiwał. Nie sporządził testamentu. W chwili śmierci był żonaty z Mirosławą Piątek. Pozostawił 3 córki: Agatę Białek, Ewę Woźniak i Katarzynę Zielińską. Żadna z tych osób nie odrzuciła spadku, mimo iż o śmierci spadkodawcy dowiedziały się w ciągu kilku dni od tego zdarzenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o akty stanu cywilnego (k. 15, 57, 60, 62) oraz zapewnienia spadkowe (k. 26, 68). Wskazane dokumenty nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać je za wątpliwe. Również zapewnienia należało uznać za wiarygodne. Zostały one złożone przez najbliższych krewnych spadkodawcy, a z zasad życiowego doświadczenia wynika, że osoby te są najlepiej zo-

rientowane o powiązaniach rodzinnych skutkujących powołaniem do spadku na zasadzie pokrewieństwa. Wreszcie zapewnienia wszystkich uczestników były zgodne co do treści.

Sąd zważył, co następuje:

Powołanie do spadku następuje z mocy ustawy lub testamentu, przy czym dziedziczenie ustawowe następuje, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żaden z osób nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 1 i 2 KC). W pierwszej kolejności dziedziczą z ustawy małżonek i dzieci spadkodawcy: dziedziczą oni w częściach równych, przy czym małżonkowi nie może przypaść mniej niż czwarta część spadku.

W sprawie niniejszej spadkodawca poza małżonką pozostawił 3 córki. Zatem spadek po nim nabyły wszystkie te osoby po $\frac{1}{4}$ części.

Wbrew żądaniom uczestników Sąd nie mógł uznać za skuteczne oświadczeń o odrzuceniu spadku. Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku można złożyć w terminie 6 miesięcy od chwili, kiedy spadkodawca dowiedział się o tytule swego powołania, zaś brak oświadczenia jest uznawany za przyjęcie spadku wprost (art. 1015 § 1 i 2 KC). Agata Białek powzięła wiadomość o śmierci spadkodawcy w ciągu kilku dni od jego śmierci (co wynika z ich oświadczeń złożonych na rozprawie), a pozostałe uczestniczki już w tym samym dniu. Ponieważ wniosek złożono już 3 lata po śmierci spadkodawcy, oświadczenia te nie mogłyby wyrzucić żądanego skutku w postaci pominięcia przy spadkobranii. Mając to na uwadze, Sąd nie odbierał oświadczeń na rozprawie, ponieważ spowodowałyby to jedynie dodatkowe koszty dla uczestników postępowania.

Już ubocznie można zauważyć, że skuteczne odrzucenie spadku przez uczestników spowodowałoby przejście spadku na ich dzieci. Spadkodawca, który odrzucił spadek, jest traktowany jakby nie dożył jego otwarcia, czyli mówiąc potocznie, jak gdyby zmarł przed spadkodawcą. W przypadku dziedziczenia ustawowego dzieci spadkodawcy oznacza to, że na miejsce zmarłego dziecka do spadku powołane zostają jego dzieci, czyli wnuki spadkodawcy. Ponieważ na spadek mogą się składać także długi, ich spłata zostałyby obciążone właśnie wnuki spadkodawcy.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji postanowienia. O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 1 KPC.

Sygn. akt XI Ns 354/10

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2011 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu Wydział XI Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Magdalena Wyszomirska

Protokolant: apl. adw. Kordian Lubicz

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2011 r. w Toruniu na rozprawie
sprawy z wniosku Haliny Bolesławskiej
z udziałem Andrzeja Bolesławskiego
o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Wacławie Mieczysławie Bolesławskim**, s. Karola i Karoliny, zmarłym dnia 6 czerwca 2008 r. w Bydgoszczy, ostatnio stale zamieszkałym w Toruniu przy ul. Czarnopolskiej 62/64 m. 29, na podstawie ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: syn jego i Krystyny – Andrzej Karol Bolesławski oraz żona – Halina Stefania Bolesławska, c. Piotra i Anny – po 1/2 (jedna druga) części spadku każde z nich,

2. poleca właściwemu komornikowi sądowemu dokonanie spisu inwentarza po Wacławie Mieczysławie Bolesławskim,

3. ustala, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt XI Ns 354/10

Uzasadnienie postanowienia z dnia 12 lutego 2011 r.

We wniosku z dnia 20 sierpnia 2010 r. Halina Bolesławska domagała się stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym Wacławie Bolesławskim. Uczestnik przyłączył się do wniosku na rozprawie.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Wacław Mieczysław Bolesławski zmarł w dniu 6 czerwca 2008 r. w Toruniu. Ostatnio zamieszkiwał przy ul. Czarnopolskiej 62/64 m. 29. W chwili śmierci był mężem Haliny Bolesławskiej. Pozostawił po sobie jednego syna Andrzeja Bolesławskiego. Spadkodawca nie sporządził testamentu ani nie miał żadnych innych dzieci. Andrzej Bolesławski w dniu 28 sierpnia 2008 r. złożył przed notariuszem oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Powyższe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o akty stanu cywilnego (k. 2, 3, 9), akt notarialny (k. 17) oraz zapewnienie spadkowe złożone przez wnioskodawczynię (k. 31). Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności dokumentów ani też co do zapewnienia. Okoliczności te nie były przedmiotem sporu między stronami – uczestnik wprost potwierdził treść zapewnienia wnioskodawczyni.

Podstawą dziedziczenia jest ustawa bądź testament. Jeżeli spadkodawca nie sporządził testamentu, powołanie do spadku następuje z mocy ustawy (art. 926 KC). W myśl art. 931 § 1 KC w pierwszej kolejności do spadku powołane są dzieci i małżonek spadkodawcy. Dziedziczą oni w częściach równych, przy czym małżonkowi nie może przypadnąć mniej niż czwarta część spadku. **Wacław Bolesławski miał żonę i jednego syna, a więc spadek po nim nabyły właśnie te osoby w częściach równych, czyli po połowie.** Wypada zauważyć w tym miejscu, że o porządku dziedziczenia – poza treścią ustawy – nie decydują żadne inne czynniki, w szczególności zachowanie spadkodawcy wobec przyszłych spadkobierców. Dlatego też spadkobierca, który czuje się pokrzywdzony postępowaniem spadkodawcy jeszcze za jego życia (np. niepłaceniem alimentów) – nawet jeśli to zachowanie będzie sprzeczne z powszechnie przyjętymi normami obyczajowymi – nie może domagać się zwiększenia swojego udziału w spadku.

Jeżeli jeden ze spadkobierców złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, uważa się, że inni spadkobiercy, którzy w terminie nie złożyli żadnego oświadczenia, również przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1016 KC). Takie przyjęcie spadku skutkuje ograniczeniem odpowiedzialności z tytułu ewentualnych długów spadkowych: spadkobiercy odpowiadają wówczas tylko do wysokości czynnego stanu spadku (art. 1031 § 2 KC). Andrzej Bolesławski złożył to oświadczenie w przepisanej formie, tj. przed notariuszem, a więc zgodnie z art. 1018 §3 KC. Dlatego też Sąd wskazał w postanowieniu, że ograniczenie odpowiedzialności dotyczy oboje spadkobierców. Ponieważ wcześniej nie dokonano spisu inwentarza, Sąd w punkcie 2) postanowienia polecił dokonanie takiego spisu (art. 644 KPC).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 KPC.

Sygn. akt I Ns 634/09

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2012 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Karolak

Protokolant: sekr. sąd. Przemysław Nadolny

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2012 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z wniosku Ewy Pomian
z udziałem Katarzyny Kotowskiej
o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Tadeuszu Januszu Pomianie**, s. Tomasza i Anny, zmarłym dnia 11 czerwca 2009 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałym w Warszawie przy ul. Wenedów 98 m. 274, na podstawie ustawy nabyły po 1/2 (jedna druga) części: żona Ewa Kazimiera Pomian z domu Wojciechowska, c. Adama i Małgorzaty – wprost, oraz bratanica Katarzyna Joanna Kotowska z domu Pomian, c. Jerzego i Zdzisławy – z dobrodziejstwem inwentarza,

2. poleca właściwemu komornikowi sądowemu dokonanie spisu inwentarza po Tadeuszu Januszu Pomianie,

3. nakazuje pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie) kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych opłat sądowych,

4. ustala, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 634/09

Uzasadnienie postanowienia z dnia 23 lipca 2012 r.

Ewa Kazimiera Pomian wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po mężu Tadeuszu Januszu Pomianie, zmarłym dnia 11 czerwca 2009 r. w Warszawie. Jako uczestniczkę postępowania wskazała bratanicę spadkodawcy Katarzynę Kotowską. Wnioskodawczyni i uczestniczka domagały się stwierdzenia nabycia spadku z ustawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca Tadeusz Janusz Pomian, syn Tomasza Pomiana i Anny Marii Pomian z domu Jung, urodzony dnia 19 lutego 1941 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkały w Warszawie, zmarł dnia 11 czerwca 2009 r. Zmarły w chwili śmierci był żonaty z Ewą Kazimierą Pomian z domu Wojciechowską. Zmarły nie pozostawił testamentu.

Dowód: skrócony odpis aktu zgonu (k. 4), skrócony odpis aktu małżeństwa (k. 3, 17, 11), zapewnienie spadkowe Ewy Kazimierzy Pomian (k. 28, 130).

Zmarły nie miał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Ojciec spadkodawcy Tomasz Piotr Pomian zmarł dnia 15 października 1973 r. w Bodzentynie. W chwili śmierci był wdowcem. Matka spadkodawcy Anna Maria Pomian zmarła w czasie działań wojennych.

Dowód: skrócony odpis aktu zgonu (k. 7), zapewnienie spadkowe Ewy Kazimierzy Pomian (k. 28, 130).

Spadkodawca miał jednego brata Jerzego Waldemara Pomiana, który zmarł dnia 15 grudnia 1989 r. Sąd Powiatowy dla m.st. Warszawy postanowieniem z dnia 16 lipca 1953 r., wydanym w sprawie I Ns 234/53, zatwierdził akt przysposobienia, na mocy którego Jerzy Waldemar Pomian został przysposobiony przez Tomasza Pomiana i Annę Marię Pomian z domu Jung. Następnie postanowieniem wydanym w sprawie I Ns 235/53 zatwierdził akt przysposobienia, na mocy którego Tadeusz Janusz Pomian został przysposobiony przez Tomasza Pomiana i Annę Marię Pomian z domu Jung. Poprzednio Tadeusz Janusz Pomian i jego brat posługiwali się nazwiskiem Lubicz i posiadali wspólnych biologicznych rodziców: Zygmunta Lubicza i Janinę Lubicz z domu Kondej. Brat spadkodawcy miał jedną córkę Katarzynę Joannę Kotowską.

Dowód: odpis zupełny aktu urodzenia (k. 84-84), odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 22), odpis zupełnego aktu małżeństwa (k. 85-85v.), skrócony odpis aktu zgonu (k. 24), decyzja USC (k. 25), odpis zupełny aktu urodzenia (k. 108-108v.), odpis zupełny aktu zgonu (k. 111-111v.), postanowienie (k. 9) dołączonych akt Ns 234/53, postanowienie (k. 6) dołączonych akt Ns 235/53.

Po Jerzym Waldemarze Pomian, zmarłym w dniu 15 grudnia 1989 r. nie toczyło się postępowanie spadkowe.

Okoliczność uznana za przyznaną w oparciu o niekwestionowane twierdzenie uczestniczki postępowania (k. 106).

Postanowieniem z dnia 10 maja 2002 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli, w sprawie I Ns 78/01, stwierdzono, że spadek po Stanisławie Kondej (biologicznej ciotce spadkodawcy) zmarłej w dniu 8 marca 2001 r. w Warszawie, na podstawie testamentu z dnia 11 lutego 1989 r. nabyła w całości siostrzenica Katarzyna Joanna Kotowska.

Dowód: postanowienie z dnia 10 maja 2002 r. 27 akt sprawy I Ns 78/01.

W ustawowym terminie Katarzyna Kotowska złożyła przed notariuszem oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, natomiast Ewa Pomian w toku postępowania oświadczyła, że przyjmuje spadek wprost.

Dowód: akt notarialny (k. 38), protokół rozprawy (k. 42).

Powyższe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o treść powołanych aktów stanu cywilnego załączonych do wniosku oraz treść zapewnień spadkowych złożonych przez Ewę Kazimierę Pomian i Katarzynę Joannę Kotowską (k. 28, 130-131).

Wobec przekazanej przez uczestniczkę informacji o przysposobieniu jej ojca (a brata spadkodawcy) Sąd zwrócił się do właściwych urzędów stanu cywilnego o nadesłanie: odpisu zupełnego aktu urodzenia Jerzego Waldemara Pomiana (k. 80) oraz zupełnego aktu zgonu i urodzenia Tadeusza Janusza Pomiana (k. 101). Z uwagi na fakt, iż w zupełnych odpisach aktów urodzenia Tadeusza Janusza Pomian i Jerzego Waldemara Pomian wynika, iż na mocy postanowień Sądu zostali oni przysposobieni przez Tomasza Piotra Pomiana i jego żonę Annę Marię Pomian, Sąd zwrócił się o nadesłanie stosownych akt sprawy. Z analizy aktów zupełnych aktów urodzenia spadkodawcy i jego brata, a także postanowień sądu wynika, iż byli rodzeństwem oraz zostali wspólnie przysposobieni.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 926 § 1 KC powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, przy czym w myśl § 2 tego przepisu dziedziczenie ustawowe następuje, jeżeli nie doszło do testamentowego powołania spadkobiercy bądź jest ono nieskuteczne. Ponadto według art. 925 KC spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku, co następuje z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 KC). Kwestia sporządzenia testamentu nie była poruszona przez wnioskodawczynię ani też uczestniczkę postępowania. Wobec braku testamentu spadkodawcy dziedziczenie po nim musiało odbyć się na podstawie przepisów ustawowych.

Z uwagi na treść art. 924 KC w zw. z art. 925 KC w zakresie ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych należy wziąć pod uwagę przepisy obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, tj. w dniu 11 czerwca 2009 r.

Stosownie do art. 931 § 1 KC w pierwszej kolejności do dziedziczenia dochodzą dzieci zmarłego i jego małżonek. Zgodnie natomiast z art. 932 § 1 KC w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek, rodzice i rodzeństwo. Udział spadkowy małżonka, który dziedziczy w zbiegu bądź z rodzicami, bądź z rodzeństwem, bądź z rodzicami i rodzeństwem spadkodawcy, wynosi połowę spadku (art. 932 § 2 KC).

Z analizy zupełnego aktu urodzenia spadkodawcy i akt sprawy Ns 234/53 wynika, iż został on przysposobiony w sposób nieznany obecnie obowiązującym przepisom, mianowicie poprzez akt sporządzony przed notariuszem w Warszawie. Akt ten został następnie zatwierdzony przez Sąd Powiatowy dla m.st. Warszawy postanowieniem z dnia 5 czerwca 1953 r. (sygn. akt I Ns 234/53). Na takich samych zasadach został przysposobiony brat spadkodawcy Jerzy Waldemar Pomian (sygn. akt Ns 235/53). Wskazane orzeczenia zostały wydane pod rządami ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny (Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 38 i z 1953 r. Nr 34, poz. 124). Regulacja ta została uchylona z dniem 1 stycznia 1965 r. przez ustawę z dnia 25 lutego 1964 r. Przepisy wprowadzające

Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964r. Nr 9, poz. 60). **W artykule 13 ust. 1 cytowanej ustawy uregulowano zagadnienie z zakresu prawa międzyczasowego w odniesieniu do przysposobienia w ten sposób, że przysposobienie dokonane przed dniem wejścia w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wywołuje skutki przewidziane w art. 124 tego kodeksu.** W świetle art. 124 KRiO skutki przysposobienia polegają wyłącznie na powstaniu stosunku między przysposabiającym a przysposobionym (przysposobienie niepełne), przy czym skutki przysposobienia rozciągają się na zstępnych przysposobionego.

Należy zatem stwierdzić, że przysposobienie Tadeusza Janusza Pomiana i jego rodzonych brata miało charakter adopcji niepełnej. Dlatego bratanica spadkodawcy Katarzyna Kotowska jako córka Jerzego Waldemara Pomiana zachowuje prawo do dziedziczenia po stryju biologicznym (art. 937 pkt 3 KC, dawn. art. 21 § 3 dekretu z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe).

Zgodnie z art. 937 pkt 3 KC, jeżeli skutki przysposobienia polegają wyłącznie na powstaniu stosunku między przysposabiającym a przysposobionym, rodzice przysposobionego nie dziedziczą po przysposobionym, a zamiast nich dziedziczy po nim przysposabiający; poza tym przysposobienie nie narusza powołania do dziedziczenia wynikającego z pokrewieństwa. Takie ukształtowanie przysposobienia niepełnego rzuca na rozwiązanie w zakresie dziedziczenia ustawowego po przysposabiającym i po przysposobionym. Przysposobienie niepełne natomiast nie rodzi skutków prawnych w zakresie dziedziczenia przez przysposobionego po krewnych przysposabiającego, nie narusza też powołania do dziedziczenia z ustawy po krewnych naturalnych przysposobionego. Przysposobiony dziedziczy po swoich krewnych (dziadkach, rodzeństwie) na dotychczasowych zasadach. W sprawie niniejszej oznacza to, że uczestniczka jako córka zmarłego brata spadkodawcy będzie powołana do spadku.

Sąd ustalił, że spadkodawca w chwili śmierci miał żonę Ewę Pomian. Nie miał dzieci, także pozamałżeńskich ani przysposobionych. Jego rodzice i brat Jerzy Waldemar zmarli przed spadkodawcą. Zgodnie z art. 934 KC jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy. Jak wynika z aktów stanu cywilnego oraz z zapewnienia wnioskodawczynie, spadkodawca miał jednego brata – Jerzego Waldemara, który nie dożył chwili otwarcia spadku. Dlatego też do dziedziczenia zostają powołani jego zstępni. Jedynym dzieckiem brata spadkodawcy jest Katarzyna Joanna Kotowska, dlatego też dziedziczy ona razem z żoną spadkodawcy – po połowie. Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w punkcie 1) sentencji postanowienia.

W punkcie 2. postanowienia Sąd nakazał komornikowi sądowemu dokonanie spisu inwentarza po zmarłym Tadeuszu Januszu Pomianie. Jak stanowi bowiem art. 644 KPC jeżeli złożono oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a inwentarz nie był przedtem sporządzony, sąd wyda postanowienie o sporządzeniu spisu inwentarza. Uczestniczka postępowania Katarzyna Joanna Kotowska złożyła oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a spis inwentarza nie został wcześniej sporządzony.

W punkcie 3. postanowienia Sąd na podstawie art. 49 ust 1 pkt 4. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać opłatę stałą w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych) od wniosku o odebranie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na zasadzie art. 520 § 1 KPC (punkt 4. postanowienia).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

ZAŁĄCZNIK DO ROZDZIAŁU II

Sygn. akt I Ns 2387/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Limanowej Wydział I Cywilny
w osobie sędziego SR Pawła Laskowskiego
przy udziale protokolanta Katarzyny Makowskiej-Bachleda
po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Limanowej na rozprawie
sprawy z wniosku Bogusława Chrobotka i Jana Chrobotka
o stwierdzenie nabycia spadku

stwierdza, że **spadek po Helenie Chrobotek z domu Podbrzeskiej**, c. Lesława i Elżbiety, zmarłej dnia 31 maja 2011 r. w Limanowej, ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości Łukawica, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 listopada 2010 r. sporządzonego przed Bolesławem Targoszem, notariuszem w Przeworsku, za numerem repertorium A 4374/2010, nabyli synowie jej i Jana – Bogusław Chrobotek i Jan Andrzej Chrobotek – po ½ (jedna druga) części każdy z nich.

Sygn. akt I Ns2387/13

Uzasadnienie postanowienia z dnia 18 lipca 2013 r.

Bogusław i Jan Chrobotek zgodnie wnosili o stwierdzenie nabycia spadku po ich matce Helenie Chrobotek na podstawie testamentu notarialnego. Na rozprawie okazało się, że spadkodawczyni sporządziła jeszcze inne testamenty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Helena Chrobotek zmarła dnia 31 maja 2011 r. w Limanowej jako wdowa. Ostatnio na stałe zamieszkiwała w miejscowości Łukowica przy ul. Zielonej 8. Pozostawiła dwóch synów – Bogusława i Jana Chrobotków. Nie miała żadnych innych dzieci – ani pozamałżeńskich, ani adoptowanych. Spadkobiercy nie składali dotychczas oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nie uzyskali aktu poświadczenia dziedziczenia, ani postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Spadkodawczyni sporządziła testamenty: allograficzny w dniu 17 marca 1987 r., notarialny w dniu 6 marca 2001 r., testament z dnia 14 lipca 2010 r. oraz kolejny notarialny w dniu 9 listopada 2010 r.

Powyższe okoliczności nie były przedmiotem sporu, jednak ze względu na ich wagę Sąd ustalił je na podstawie aktów stanu cywilnego (k. 4, 48, 49), zapewnień spadkowych (k. 60) oraz testamentów (k. 54-59). Ani dokumenty, ani zeznania wnioskodawcy nie wzbudziły wątpliwości sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Prawo polskie przewiduje dwa źródła powołania do spadku: ustawę i testament (art. 926 § 1 KC). Pierwszeństwo ma dziedziczenie testamentowe, albowiem dziedziczenie ustawowe następuje tylko wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 KC). Artykuł 959 KC pozwala spadkodawcy powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Spadkobierca ma możliwość wyboru kilku form, w jakich może wyrazić ostatnią wolę. Testament może zostać sporządzony np. w formie aktu notarialnego (art. 950 KC), czy też w ten sposób, iż spadkodawca spíše własnoręcznie swą ostatnią wolę, opatrując ją datą i podpisem – jako tzw. testament holograficzny (art. 949 § 1 KC). Można również złożyć stosowne oświadczenie przed urzędnikiem w obecności świadków (tzw. testament allograficzny przewidziany w art. 951 KC).

Odnosząc się do kwestii dziedziczenia po Helenie Chrabotek, zauważyć należy, iż zmarła pozostawiła kilka testamentów. **Jako podstawę dziedziczenia Sąd przyjął testament w formie aktu notarialnego z dnia 9 listopada 2010 r.** Spełnia on wszystkie wymogi formalne tego dokumentu, zaś strony nie podnosiły żadnych okoliczności, które mogłyby podawać w wątpliwość zdolność spadkodawczyni do testowania. Ponadto zawiera wyraźne odwołanie wszystkich poprzednich testamentów, co rodzi ten skutek, że nie mogą one stać się podstawą do określenia porządku sukcesji (art. 943 KC).

Dla porządku wypadu jednak zauważyć, że nie wszystkie testamenty sporządzone przez spadkodawczynię były ważne. Dokument z dnia 14 lipca 2010 r. nie został w całości sporządzony przez spadkodawczynię; złożyła ona jedynie podpis na gotowym maszynopisie. Takie oświadczenie nie spełnia wymogów ani testamentu własnoręcznego, ani notarialnego; jest zatem nieważne z mocy art. 958 KC w zw. z art. 949 § 1 KC. Helena Chrabotek sporządziła natomiast ważny testament w dniu 6 marca 2001 r. (w formie aktu notarialnego) oraz w dniu 17 marca 1987 r. (testament allograficzny). Jak wskazano wyżej, nie mogą one stać się podstawą powołania do spadku, ponieważ zostały odwołane ostatnim testamentem z dnia 9 listopada 2010 r.

Sąd nie odbierał oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ponieważ przyjęcie spadku nastąpiło przez upływ czasu (art. 1015 § 2 KC). Należy w tym miejscu zauważyć, że pisemne oświadczenia złożone do akt, zawierające wolę przyjęcia spadku, są nieważne. Wprawdzie oświadczenia te zostały złożone z poświadczeniem podpisu wymaganym przez art. 1018 § 3 KC, ale nie zawierają wyraźnego określenia tytułu powołania do spadku. Ponieważ spadkodawczyni sporządziła kilka testamentów, a oświadczenia nie zawierają określenia o przyjęciu spadku wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza, ani też wskazania, do którego z nich się odnoszą, nie mogą wywrzeć pożądanego skutku prawnego. Już tylko na marginesie wypadu zauważyć, że kwestia

ta w żaden sposób nie wpłynęła na rozstrzygnięcie, skoro wnioskodawcy nie chcieli nabyć spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Z tych wszystkich powodów Sąd orzekł jak na wstępie.

Sygn. akt II Ns 1973/10

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2012 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie Wydział II Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Michał Namysłowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2012 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z wniosku Marcina Majewskiego
z udziałem Marii Romańskiej
o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Teresie Wiktorii Majewskiej z domu Broda**, c. Onufrego i Marcjanny, zmarłej dnia 11 czerwca 2010 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Korotyńskiego 47A lok. 85, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 stycznia 2009 r., sporządzonego przed Dariuszem Przewoźnym, notariuszem w Warszawie, za numerem repertorium A 8349/09, nabyła w całości córka jej i Konstantego – Maria Elżbieta Romańska z domu Majewska,

2. pozostawia wnioskodawcę i uczestniczkę przy poniesionych kosztach postępowania.

Sygn. akt II Ns 1973/10

Uzasadnienie postanowienia z dnia 20 kwietnia 2012 r.

Marcin Majewski wnosił o stwierdzenie nabycia spadku po swojej matce na podstawie testamentu własnoręcznego. Na rozprawie okazało się, że spadkodawczyni sporządziła jeszcze inne testamenty, w tym jeden na rzecz uczestniczki postępowania – Marii Romańskiej, która domagała się stwierdzenia nabycia spadku na swoją rzecz.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Teresa Wiktorja Majewska zmarła dnia 11 czerwca 2010 r. w Warszawie jako wdowa. Ostatnio na stałe zamieszkiwała przy ul. Korotyńskiego 47A lok. 85 w Warszawie. Pozo-

stawiła dwoje dzieci – Marcina Majewskiego oraz Marię Romańską. Spadkobiercy nie składali dotychczas oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nie uzyskali aktu poświadczenia dziedziczenia ani postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Spadkodawczyni sporządziła testamenty: własnoręczny w dniu 23 lutego 2008 r., dwa własnoręczne z datą 13 lipca 2008 r. oraz notarialny w dniu 10 stycznia 2009 r. W chwili sporządzania testamentów nie zachodziły żadne okoliczności skutkujące wyłączeniem zdolności testowania.

W skład spadku wchodzi lokal mieszkalny położony w Warszawie przy ul. Korotyńskiego oraz kilka pierścionków.

Powyższe okoliczności nie były przedmiotem sporu, jednak ze względu na ich wagę Sądu ustalił je na podstawie aktów stanu cywilnego (k. 2-4), zapewnień spadkowych (k. 26-27) oraz testamentów (k. 16-21). Jedyna sprzeczność w stanowisku stron dotyczyła istnienia testamentu notarialnego z listopada 2008 r., co zostanie omówione poniżej.

Sąd zważył, co następuje:

Prawo polskie przewiduje dwa źródła powołania do spadku: ustawę i testament (art. 926 § 1 KC). Pierwszeństwo ma dziedziczenie testamentowe, albowiem dziedziczenie ustawowe następuje tylko wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 KC). Artykuł 959 KC jest wyrazem swobody testowania, która stanowi zakres uprawnień pozwalających spadkodawcy kształtować losy swojego majątku na czas po swojej śmierci. Testatorowi pozostawiona zostaje możliwość dokonania wyboru, kogo powoła do dziedziczenia, a także, czy będzie to jedna, czy więcej osób.

Przechodząc do kwestii dziedziczenia po Teresie Majewskiej, należy zauważyć, iż zmarła pozostawiła kilka testamentów. **Jako podstawę dziedziczenia Sąd przyjął testament w formie aktu notarialnego z dnia 10 stycznia 2009 r.** Spełnia on wszystkie wymogi formalne tego dokumentu, zaś strony nie podnosiły żadnych okoliczności, które mogłyby poddawać w wątpliwość zdolność spadkodawczyni do testowania. Wprawdzie nie zawiera on wyraźnego odwołania wszystkich poprzednich testamentów, ale wolę odwołania poprzednich powołań do spadku należy wyprowadzić w drodze wykładni. Jeżeli spadkodawca nie odwołał poprzednich testamentów, odwołaniu ulegają tylko te postanowienia, których nie da się pogodzić z treścią nowego testamentu (art. 950 KC i 946 KC).

Przytoczony przepis wymaga, aby przeanalizować dyspozycje zawarte we wszystkich poprzednich testamentach. W testamencie z dnia 23 lutego 2008 r. do głównego składnika spadku powołani zostali wnioskodawca i uczestniczka, choć w nierównych częściach. Jeżeli pewnym osobom przeznaczono w testamencie składniki majątku wyczerpujące prawie cały spadek, należy traktować je jako spadkobierców (art. 961 KC), a więc z mocy tego testamentu spadkobiercami byłiby wnioskodawca i uczestniczka. Kolejne testamenty z lipca 2008 r. zgodnie przyznają cały spadek wnioskodawcy. Wreszcie testament ostatni przyznaje spadek uczestniczce Marii Romańskiej. Nie może być wątpliwości, że przeznaczenie tego samego składnika majątku najpierw dwu osobom, potem jednej z nich, a ostatecznie tej drugiej osobie, nie da się ze sobą pogodzić. Tak więc należy uznać, że powołanie spadkobierców z lutego 2008 r. zostało odwołane w lipcu 2008 r. – powołaniem do spadku Marcina Majewskiego. Nato-

miast ta dyspozycja została zniweczona kolejnym powołaniem do całości spadku – tym razem Marii Romańskiej.

Dla porządku wypada również zauważyć, że za odwołane należy uznać także rozrządzenie dotyczące pamiątek rodzinnych zawarte w testamentach z lipca 2008 r. – wnioskodawca nie będzie zobowiązany do wydania żadnych pamiątek uczestniczce, skoro w całości przypadły one właśnie jej. Natomiast za skuteczne należy uznać rozporządzenie encyklopedią na rzecz Piotra (zapewne Piotra Romańskiego) i polecenie udostępnienia mieszkania na rzecz Pawła Romańskiego. Żadne z tych rozrządzeń nie sprzeciwia się przecież przeznaczeniu całości spadku uczestniczce.

Krótkiego odniesienia wymaga jeszcze kwestia wizyty notariusza u spadkodawczyni w listopadzie 2008 r. W ocenie Sądu w tym czasie spadkodawczyni nie sporządziła żadnego testamentu notarialnego. Przemawia za tym przede wszystkim informacja od notariusza, który sporządził testament w 2009 r. (k. 42), przecząca, aby wcześniej ten notariusz sporządził inny testament. Gdyby natomiast testament notarialny sporządził inny notariusz, to zapewne osoba zainteresowana (potencjalny spadkobierca) niezwłocznie by ten testament ujawniła. Choć działania spadkodawczyni z perspektywy czasu trudno uznać za zdecydowane i stanowcze, to nie można odmówić im logiki: testamenty trafiły przecież do zainteresowanych osób – pierwszy do Piotra Romańskiego, drugi do wnioskodawcy, trzeci do uczestniczki. Gdyby spadkodawczyni sporządziła jeszcze inny testament (a miała na to dostatecznie dużo czasu), to zapewne poinformowałaby o nim spadkobiercę – analogicznie jak przy wcześniejszych testamentach. Gdyby pozostał w jej miejscu zamieszkania, to zapewne odnalazłby go zamieszkały z nią Marcin Majewski.

Zatem oświadczenie spadkodawczyni z lipca 2008 r., informujące rodzinę o „przepisaniu mieszkania na Marysię”, może mieć trzy wytłumaczenia. Pierwsze: spadkodawczyni przedstawiając swoją decyzję chciała usłyszeć zdanie rodziny; jej oświadczenie o sporządzeniu testamentu byłoby zatem nieprawdziwe. Przez „przepisanie” można ponadto rozumieć testament z lutego 2008 r., gdzie uczestniczce przypadła większa część spadku. Pojęciem przepisania w języku potocznym określa się przecież każdą czynność zmierzającą do przeniesienia własności, nie tylko testament notarialny. Wreszcie ostatnia możliwość: w lipcu 2008 r. doszło do innej czynności notarialnej, mocą której mieszkanie przypadłoby uczestniczce (darowizna, dożywocie). Sąd nie badał szczegółowo tej kwestii, uznając, że nie będzie ona miała wpływu na rozstrzygnięcie. Rzekomy testament miał zostać sporządzony w listopadzie 2008 r., a więc przed datą ostatniego testamentu. Tak jak inne wcześniejsze testamenty zostałyby więc odwołany. Darowizna czy umowa dożywocia na rzecz uczestniczki zmniejszyłaby znacząco majątek spadkowy, ale nie porządek dziedziczenia.

Tak więc za ostatnią wolę spadkodawczyni należy uznać testament z dnia 10 stycznia 2009 r. Dlatego też Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia. Podstawą orzeczenia o kosztach jest art. 520 § 1 KPC.

Sygn. akt I Ns 412/07

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2009 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Alicja Puczyłowska

Protokolant: apl. Stanisław Drzewiecki

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2009 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku Irmy Janickiej i Teresy Czyżewskiej

z udziałem Mirosławy Wyszyńskiej, Mariana Wyszyńskiego, Krystyny Macioch, Stanisława Maciocha, Haliny Bocian i m.st. Warszawy

o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Julicie Agnieszce Sobótce**, c. Stanisława i Teofili, zmarłej dnia 5 października 2007 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Marcowej 3 m. 57, na podstawie testamentów własnoręcznych z dnia 13 sierpnia 2007 r. i z dnia 29 września 2007 r. nabyli:

- a) Halina Bocian w części wynoszącej 503/1000 (pięćset trzy tysięczne),
- b) Irma Janicka w części wynoszącej 132/1000 (sto trzydzieści dwie tysięczne),
- c) Teresa Czyżewska w części wynoszącej 121/1000 (sto dwadzieścia jeden tysięcznych),
- d) Marian Wyszyński w części wynoszącej 61/1000 (sześćdziesiąt jeden tysięcznych),
- e) Mirosława Wyszyńska w części wynoszącej 61/1000 (sześćdziesiąt jeden tysięcznych),
- f) Krystyna Macioch w części wynoszącej 61/1000 (sześćdziesiąt jeden tysięcznych),
- g) Stanisław Macioch w części wynoszącej 61/1000 (sześćdziesiąt jeden tysięcznych);

2. Zasądza od m.st. Warszawy na rzecz Teresy Czyżewskiej i Irmy Janickiej po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3. nakazuje pobrać od m.st. Warszawa na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy) kwotę 132 zł 50 gr (sto trzydzieści dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt I Ns 412/07

Uzasadnienie postanowienia z dnia 11 maja 2009 r.

Irma Janicka w swoim wniosku z dnia 12 listopada 2007 r. domagała się stwierdzenia nabycia spadku po Julicie Sobótki, wskazując, że jest testamentowym spadkobiercą. Dnia 6 grudnia 2007 r. Teresa Czyżewska złożyła analogiczny wniosek, składając inny testament spadkodawczyni – zarejestrowany pod sygnaturą I Ns 1109/07.

W dniu 26 listopada 2007 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie m.st. Warszawa jako spadkobiercę koniecznego. Miasto domagało się stwierdzenia nabycia spadku z ustawy. Postanowieniem z dnia 14 marca 2008 r. Sąd połączył te sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Dnia 27 marca 2008 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie Halinę Bocian, która ostatecznie nie zajęła jednoznacznego stanowiska w przedmiocie rozstrzygnięcia, a nie oponowała przeciwko stanowisku innych stron. Pozostali uczestnicy pozostawili wnioski do uznania sądu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Julita Sobótki zmarła w Warszawie 5 października 2007 r. jako panna. Nie miała dzieci. Jej rodzice zmarli kilka lat wcześniej. Nie miała rodzeństwa.

Akty stanu cywilnego (k. 4, 8, 9) oraz zapewnienia spadkowe Irmy Janickiej (k. 17).

Spadkodawczyni sporządziła kilka testamentów własnoręcznych. I tak w testamentie z dnia 13 sierpnia 2007 r. (k. 47-49) przeznaczyła mieszkanie przy ul. Marcowej „do podziału trojgu spadkobiercom” – Teresie Czyżewskiej, Marianowi i Mirosławie Wyszyńskim oraz Krystynie i Stanisławowi Macioch. Mieszkanie przy ul. Kondratowicza miała dostać Irma Janicka, której polecono kremację i urządzenie pogrzebu. Wreszcie akcje i fundusze inwestycyjne oraz fundusze dolarowe i euro miała dostać Halina Bocian. Testament ten został odnaleziony wśród rzeczy spadkodawczyni już po jej śmierci przez Teresę Czyżewską. Omyłkowo został przez nią porwany, a następnie – po zorientowaniu się co do treści – sklejony.

Drugi testament, z datą 23 września 2009 r., zawierał przekazanie mieszkania przy ul. Kondratowicza na rzecz Irmy Janickiej oraz ponawiał polecenie dokonania kremacji i pogrzebu (k. 3). Teresa Czyżewska podpisała się na nim jako świadek. Tego samego dnia sporządzony został w 3 egzemplarzach inny testament (k. 41-46 oraz k. 9 akt załączonych) – po jednym egzemplarzu otrzymali Teresa Czyżewska, Marian Wyszyński i Krystyna Macioch. Na tym testamencie znajduje się z kolei podpis świadka Irmy Janickiej.

Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować przedstawione w sprawie akty stanu cywilnego. Również wiarygodność zapewnień spadkowych nie budziła wątpliwości wobec ich zgodności i stosunkowo nieodległym pokrewieństwem części uczestników ze spadkodawczynią.

Julita Sobótki pozostawiła po sobie znaczny majątek. Jego składniki, wartość i odpowiednie dowody przedstawia poniższa tabela. Wartość nieruchomości nie była sporna między stronami, więc Sąd uznał ją za przyznaną w trybie art. 230 KPC. Pozostałe składniki Sąd ustalił na podstawie przywołanych niżej dokumentów bankowych.

Lp.	Składnik spadku	Karta	Wartość	Wartość w zł
1.	Mieszkanie spółdzielcze własnościowe nr 62 przy ul. Kondratowicza 11 (38,8 m)	5, 77	232 800 zł	232 800,00
2.	Mieszkanie przy ul. Marcowej 3 m. 57 (70,8 m)	33-34, 77, 151	566 400 zł	566 400,00
3.	DWS Polska TFI – jednostki uczestnictwa	121-123	22 028,90 zł	22 028,90
4.	Pioneer PEKAO TFI – jednostki uczestnictwa	k. 125	219 217,32 zł	219 217,32
5.	Pioneer PEKAO TFI – jednostki uczestnictwa	k. 125	24 205,18 USD	64 729,49
6.	Pioneer PEKAO TFI – jednostki uczestnictwa	k. 125	12 626,25 EUR	47 508,79
7.	Środki na rachunku Banku Polska Kasa Opieki SA VIII O/Warszawa	k. 128	11 359,17 CHF	25 929,58
8.	TFI Allianz – fundusze inwestycyjne	k. 131	0 zł	106 525,12
9.	AIG TFI – fundusze inwestycyjne	k. 133	48 962,56 zł	48 962,56
10.	Centralny Dom Maklerski PEKAO SA – papiery wartościowe	k. 135-136	26 960,81 zł	26 960,81
11.	ING TFI – fundusze inwestycyjne	k. 146, 147	324 380,49 zł	324 380,49
12.	SEB TFI – fundusze inwestycyjne	k. 157	29 884,54 zł	29 884,54
13.	Centralny Dom Maklerski Banku PKO BP SA i PKO BP SA O/Skierniewice	k. 172-173, k. 225-227	74 165,80 zł	74 165,80
14.	Polbank EFG – środki na rachunkach	k. 38, 177, 271	296 821,17 zł	296 821,17
15.	BZ WBK AIB TFI – fundusze inwestycyjne (Lukas)	k. 183	119 920,41 zł	119 920,41
16.	Getin Bank – środki na rachunkach	k. 200	20 315,71 zł	20 315,71
18.	Deutsche Bank	k. 187	0 zł	0,00
	Suma			2 226 550,69

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 926 § 1 i 2 KC powołanie do spadku następuje z mocy testamentu, natomiast dziedziczenie ustawowe ma miejsce jedynie wówczas, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, bądź żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. W sprawie niniejszej spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty. W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć kwestię, czy testamenty te zostały sporządzone w sposób odpowiadający przepisom Kodeksu cywilnego, a więc czy mogą być podstawą powołania do spadku.

W ocenie Sądu na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Oba testamenty zostały napisane własnoręcznie przez wnioskodawczynię i przez nią podpisane oraz opatrzone datą. Taką formę przewiduje art. 949 § 1 KC. Żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, tj. nie podważała faktu, iż zostały one sporządzone właśnie przez spadkodawczynię, a nie przez osobę trzecią. Nie zostały również zgłoszone okoliczności wskazujące na nieważność testamentu z powodów wskazanych w art. 945 KC, tj. braku świadomości lub swobody, czy też groźby albo błędu.

Uznanie obu testamentów za ważne rodzi kwestię kolejną, mianowicie która z czynności spadkodawczyni winna być brana pod uwagę przy ustalaniu jej woli. Zagadnienie to rozstrzyga treść art. 947 KC, zgodnie z którym jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament, nie zaznaczając w nim, że odwołuje poprzedni, ulegają odwołaniu jedynie te postanowienia, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Oba testamenty w znacznej części są tożsame, zasadnicza różnica dotyczy sformułowania dotyczącego powołania do spadku Haliny Bocian. Ponieważ rozrządzenie to nie zostało odwołane w żadnym nowym testamencie, co do zasady należałoby uznać je za ważne i skuteczne (pomijając chwilowo, czy jest to zapis, czy powołanie do części spadku. Trzeba bowiem pamiętać, że odwołanie testamentu może nastąpić przez jednoznaczne oświadczenie zawarte w kolejnym testamencie (np. „odwołuję wszystkie moje poprzednie testamenty”) bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, albo też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność.

W przypadku testamentu własnoręcznego wystarczy zwykle zniszczenie go (spalenie, podarcie, wyrzucenie do śmieci). Skoro spadkodawczyni nie dokonała żadnej z tych czynności w odniesieniu do testamentu z dnia 13 sierpnia, ale pozostawiła go w swoich rzeczach, to nie można uznać go za odwołany bądź nieważny. Do chwili sporządzenia kolejnego testamentu minęło kilka tygodni. Skoro spadkodawczyni była w stanie sporządzić kilkanaście stron własnoręcznym pismem, to należy przypuszczać, że była również w stanie zniszczyć testament z dnia 13 sierpnia – zresztą mogły pomóc w tym inne osoby, w szczególności Teresa Czyżewska i Irma Janicka, obecne przy sporządzaniu testamentów z września.

W ocenie Sądu bez znaczenia jest okoliczność, że testamenty z września zostały sporządzone przy obecności świadków i przez nich podpisane, a następnie wręczone osobom w tych testamentach wymienionych. Nie można wykluczyć, że spadkodawczyni przywiązywała do nich większą wagę, co wyraziła między innymi bardziej solenną (przynajmniej jej zdaniem) formą. Jednakże czynność prawna wywołuje skutki nie tylko zamierzone przez spadkodawcę, ale także wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów (art. 56 KC). Jeżeli więc nawet spadkodawczyni

istotnie przypuszczała, że tylko testamenty z września są ważne, nie pozbawiło to mocy testamentu z dnia 13 sierpnia.

Uznanie testamentów za ważne i skuteczne nie oznacza jednak, że staną się one podstawą powołania do spadku. Okazuje się, że natychmiastowe ustalenie woli spadkodawczyni nie jest możliwe na podstawie samego odczytania treści testamentów. Liczba tych testamentów oraz treści poszczególnych postanowień budzi szereg wątpliwości. Przede wszystkim spadkodawczyni nie powołała spadkobierców wyraźnie, tj. w sposób nie budzący wątpliwości, że chodzi o powołanie do całości lub części spadku, a nie o zapis.

Różnica co do tych rozrządzeń jest zasadnicza, choć zazwyczaj niedostrzegalna dla osób nieposiadających przygotowania prawniczego. Spadek to ogół praw i obowiązków majątkowych przechodzących po śmierci spadkodawcy na spadkobierców. Powołanie konkretnej osoby jako spadkodawcy oznacza, że przejmuje ona całość tych praw i obowiązków majątkowych. Powołanie kilku osób jako spadkobierców oznacza, że osoby te w odpowiednich ułamkach przejmują tę masę majątkową. Spadek może więc obejmować również długi, które obciążają spadkodawcę bądź spadkodawców. Rozrządzenia powołujące spadkobiercę (zresztą jak i cały testament) nie muszą być wyrażone konkretnymi słowami, np. standardową formułą aktu notarialnego „powołuję do całości spadku” czy „powołuję jako spadkobierców w częściach równych”. Nie może być jednak wątpliwości, że spadkodawca chce w ten sposób rozporządzić całym majątkiem spadkowym.

Zapis jest rozrządzeniem testamentowym innego rodzaju. Stanowi on podstawę powstania zobowiązania pomiędzy osobą wskazaną w testamencie jako zapisobiorcą a spadkobiercą. Na skutek zapisu powstaje roszczenie o przeniesienie własności rzeczy lub o zapłatę kwoty pieniężnej. Roszczenie to stanowi dług spadkowy, który może być dochodzony w innym postępowaniu sądowym. Zapis najczęściej jest wyrażany słowem „zapisuję”, choć oczywiście nie ma takiego obowiązku.

Zdaniem Sądu spadkodawczyni nie powołała spadkobierców poprzez jednoznaczne sformułowanie testamentów. Po pierwsze brakuje w nich wskazania, że ogół praw spadkodawczyni ma przypaść jednej czy kilku osobom. Przeciwnie: spadkodawczyni wymienia poszczególne składniki majątku. Co więcej: rozporządzając mieszkaniem przy ul. Kondratowicza, sporządza odrębny testament. Wprawdzie spadkodawczyni używa słowa spadkobiercy w odniesieniu do Teresy Czyżewskiej, Wyszyńskich i Maciochów, jednak wyraźnie przeznacza tym „spadkobiercom” jedynie mieszkanie i obligacje. (tj. nieco ponad 600 000 zł z ponad 2 mln). O ile w przypadku sporządzenia wyłącznie tego testamentu można byłoby rozważać, czy istotnie spadkodawczyni zamierzała powołać wyłącznie te osoby jako spadkobierców, to wydanie dalszych rozrządzeń tę możliwość wyklucza.

Trzeba w tym miejscu podkreślić fakt, że spadkodawczyni rozdysponowała 12 z 18 składników swego majątku, a biorąc pod uwagę ich wartość – 1 763 563,95 zł na 2 226 550,69 zł wartości całego majątku, co daje 79,21% tego majątku.

Analiza postanowień testamentów prowadzi do kilku możliwych interpretacji:

1. wolą spadkodawczyni było jedynie ustanowienie zapisów, zaś spadek jako całość miał przypaść m.st. Warszawa,

2. wolą spadkodawczyni było powołanie do spadku Teresy Czyżewskiej w 1/3 części, małżonków Wyszryńskich w 1/3 części i Macioch w 1/3 części, zaś rozrządzenie na rzecz Irmy Janickiej (i ewentualnie Haliny Bocian) miało być jedynie zapisem,

3. wolą spadkodawczyni było powołanie do spadku wszystkich osób wymienionych w testamentach w częściach odpowiadających wartości przekazanych im przedmiotów i praw.

Ustawodawca przewidział kilka wskazówek interpretacyjnych co do testamentów. I tak testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 946 KC). Jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów (art. 961 KC).

W świetle powyższych przepisów interpretacja pierwsza wydaje się wykluczona. Przede wszystkim miasto Warszawa nie pojawia się w żadnym testamencie. Po drugie: podanie szczegółowych danych dotyczących spadku oraz wyliczenie poszczególnych składników majątku – zwłaszcza w zestawieniu z procedurą przekazywania testamentów zainteresowanym – wskazuje na wolę ominięcia ustawowego porządku dziedziczenia.

Również druga interpretacja testamentu nie może zostać uznana za przekonującą. Poza już przytoczonymi już argumentami należy podkreślić, że gdyby wolą spadkodawczyni istotnie było powołanie tych osób jako spadkobierców, wystarczyłoby sformułowanie wskazujące na wyłączność tych osób w dziedziczeniu (z ewentualnymi wyjątkami) np. na rzecz Irmy Janickiej.

Zdaniem Sądu należało przyjąć zatem trzecią interpretację. Przede wszystkim urzeczywistnia ona niewątpliwą wolę spadkodawcy przekazania majątku osobom wskazanym w testamentach (a nie spadkobiercy ustawowemu). Spadkodawczyni wiele miejsca poświęca opisowi składników majątku. Poleca również, aby spadkobiercy choć pierwszy raz weszli do mieszkania razem, aby uniknąć kłótni co do jego zawartości. Spadkodawczyni chciała zatem, aby jej majątek podzielić bez prowadzenia sporów.

Trzeba w tym miejscu podkreślić fakt, że spadkodawczyni rozdysponowała 12 z 17 składników swego majątku, a biorąc pod uwagę ich wartość – 1 763 563,95 zł na 2 226 550,69 zł wartości całego majątku, co daje 79,21% tego majątku. W ocenie Sądu taka kwota uzasadnia zastosowanie art. 961 KC. Określenie „prawie cały spadek” nie jest precyzyjne. W okolicznościach sprawy niniejszej ułamek wynoszący niemal 80% wartości spadku można uznać za taką właśnie wartość. Spadkodawczyni pominęła jedynie jeden rachunek bankowy z kwotą istotną wobec całości spadku (w Polbanku) i dwa z mniejszymi wkładami oraz jeden fundusz inwestycyjny. Spadkodawczyni przekazała testamentem na rzecz Haliny Bocian jednostki funduszy inwestycyjnych „zakupione w Biurze Maklerskim przy ul. Wołoskiej”. Jednostki tylko jednego funduszu nie były zakupione w tym biurze, nietrudno więc przypuszczać, że spadkodawczyni ten fundusz umknął.

Ustalając udziały poszczególnych spadkobierców, Sąd stosownie do brzmienia powołanych przepisów obliczył wartość składników majątkowych przewidzianych w testamentach dla poszczególnych osób – stosownie do poniższych tabeli.

Lp.	Skład spadku Julity Sobótki na dzień 23.09.2007 r.	Wartość w zł (waluty w przeliczeniu)	Komu przeznaczyła
1.	Mieszkanie spółdzielcze własnościowe nr 62 przy ul. Kondratowicza 11 (38,8 m ²)	232 800,00	Irma Janicka
2.	Mieszkanie przy ul. Marcowej 3 m. 57 (70,8 m ²)	566 400,00	Teresa Czyżewska – 1/3, Marian i Mirosława Wyszyńscy – 1/3, Krystyna i Stanisław Macioch – 1/3
3.	DWS Polska TFI – jednostki uczestnictwa	22 028,90	Halina Bocian
4.	Pioneer PEKAO TFI – jednostki uczestnictwa	219 217,32	Halina Bocian
5.	Pioneer PEKAO TFI – jednostki uczestnictwa	64 729,49	Halina Bocian
6.	Pioneer PEKAO TFI – jednostki uczestnictwa	47 508,79	Halina Bocian
7.	Środki na rachunku Banku Polska Kasa Opieki SA VIII O/Warszawa	25 929,58	Nikt
8.	TFI Allianz – fundusze inwestycyjne	106 525,12	Halina Bocian
9.	AIG TFI – fundusze inwestycyjne	48 962,56	Halina Bocian
10.	Centralny Dom Maklerski PEKAO SA – papiery wartościowe	26 960,81	Halina Bocian
11.	ING TFI – fundusze inwestycyjne	324 380,49	Halina Bocian
12.	SEB TFI – fundusze inwestycyjne	29 884,54	Halina Bocian
13.	Centralny Dom Maklerski Banku PKO BP SA i PKO BP SA O/ Skarżysko Kamienna	74 165,80	Teresa Czyżewska –1/3, Marian i Mirosława Wyszyńscy – 1/3, Krystyna i Stanisław Macioch – 1/3
14.	Polbank EFG – środki na rachunkach	296 821,17	Nikt
15.	BZ WBK AIB TFI – fundusze inwestycyjne (Lukas)	119 920,41	Nikt
16.	Getin Bank – środki na rachunkach	20 315,71	Nikt
18.	Deutsche Bank	0,00	
	Suma	2 226 550,69	

Tak więc przyjmując, że ostateczny udział w spadku powinien odpowiadać udziałowi w majątku, jaki został rozdysponowany, testamentem uzyskano wartości następujące:

Lp.	Kto	Wartość	Udział w majątku uwzględnionym w testamentach
1.	Irma Janicka	232 800,00	13,20%
2.	Halina Bocian	890 198,02	50,48%
3.	Teresa Czyżewska	213 521,93	12,11%
4.	Marian Wszyński	106 761,00	6,05%
5.	Mirosława Wszyńska	106 761,00	6,05%
6.	Krystyna Macioch	106 761,00	6,05%
7.	Stanisław Macioch	106 761,00	6,05%
	Suma	1 763 563,95	100,00%

Po zaokrągleniu do dziesiątych części procenta otrzymuje się wartości wskazane w sentencji postanowienia. Zdaniem Sądu wydzielanie części mniejszych niż tysięczne nie wpływa na ekonomiczną wartość udziału, natomiast znacznie komplikuje późniejsze postępowania np. wieczystoksięgowe czy działowe. Dlatego też ułamek, o którym mowa w art. 961 KC, przy większych liczbach winien zostać odpowiednio uproszczony.

Podstawą prawną orzeczenia o kosztach (pkt 2) jest art. 520 § 3 KPC. W sprawie niniejszej interesy wnioskodawczyń i m.st. Warszawy były sprzeczne – Irma Janicka i Teresa Czyżewska domagały się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentów, zaś uczestnik – na podstawie ustawy. Sąd uznał racje wnioskodawczyń, dlatego obciążył miasto obowiązkiem zwrotu kosztów procesu i nakazał, aby zwróciło wnioskodawczyniom uiszczone przez nie opłaty od wniosku. Równocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od uczestnika równowartość wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postaci opłat za zaświadczenia uzyskane od banków (pkt 3) postanowienia). Koszty powstałe wcześniej (w tym wynagrodzenie kuratora) zostały już pokryte z zaliczki wniesionej przez tego uczestnika.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Sygn. akt I Ns 934/07

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2008 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie Wydział I Cywilny
w osobie sędziego SR Marcina Świącickiego
przy udziale protokolanta apl. Klaudii Kozłowskiej
po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2008 r. w Gnieźnie na rozprawie
sprawy z wniosku Andrzeja Solskiego i Barbary Konorek
z udziałem Mariana Bednarskiego – reprezentowanego przez kuratora
dla osoby nieznannej z miejsca pobytu – Irenę Misiakowską
o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Elżbiecie Zuzannie Solskiej z domu Pyziak**, c. Andrzeja i Haliny, zmarłej dnia 9 listopada 2007 r. w Poznaniu, ostatnio stale zamieszkałej w Gnieźnie przy ul. Korbowskiej 4a m. 37, na podstawie testamentu ustnego z dnia 2 listopada 2007 r. nabył w całości syn jej i Bogusława – Andrzej Witalis Solski,
2. ustala, że strony ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 934/07

Uzasadnienie
postanowienia z dnia 22 grudnia 2008 r.

We wniosku z dnia 30 listopada 2007 r. Andrzej Solski domagał się, aby Sąd stwierdził na jego rzecz nabycie spadku po swojej matce Elżbiecie Solskiej. Wskazał, że jest jej jedynym dzieckiem, jak również że matka sporządziła testament ustny o nieznannej mu treści.

Barbara Konorek we wniosku z dnia 12 grudnia 2007 r. domagała się stwierdzenia spadku po tej samej osobie i wskazywała, że spadek nabyła ona oraz Andrzej Solski w częściach określonych testamentem ustnym z dnia 4 listopada 2007 r. Barbara Konorek wskazała, że spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty ustne, i załączyła pisma stwierdzające ich treść.

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2008 r. Sąd połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 22).

Na rozprawie Barbara Konorek podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko, natomiast Andrzej Solski wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego z dnia 2 listopada 2007 r. Podniósł ponadto, że testament z dnia 4 listopada jest nieważny, gdyż nie spełnia wymogów formalnych testamentu ustnego. Kurator ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu Mariana Bednarskiego pozostawił wniosek do uznania Sądu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Elżbieta Solska z domu Pyziak zmarła dnia 9 listopada 2007 r. w Poznaniu. Ostatnio na stałe zamieszkiwała przy ul. Korbowskiej 4a m. 37 w Gnieźnie. W chwili śmierci była zamężna z Marianem Bednarskim. Miała jedno dziecko – syna Andrzeja Witalisa Solskiego.

Spadkodawczyni sporządziła testament uszny w dniu 2 listopada 2007 r. w obecności 3 świadków. Treść tego testamentu została spisana przez osobę trzecią i podpisana przez spadkodawczynię oraz Jerzego Liwca, Barbarę Konorek i Janusza Kempnińskiego. Elżbieta Solska powołała do całości spadku swojego syna Andrzeja Solskiego, równocześnie wydziedziczając swojego męża Mariana Bednarskiego, który opuścił ją w chorobie. Spadkodawczyni ustanowiła również polecenie dotyczące sprawienia jej pogrzebu i opiekowania się grobem.

W dniu 4 listopada 2007 r. Elżbieta Solska złożyła oświadczenie woli, określone jako uzupełnienie testamentu z dnia 2 listopada 2007 r. W treści tego oświadczenia spadkodawczyni wskazała, że jej „dobra ziemskie” ma odziedziczyć jej syn Andrzej Solski, zaś mieszkanie przy ul. Korbowskiej – Barbara Konorek. W treści tego oświadczenia spadkodawczyni poleciła Barbarze Konorek rozdysponowanie swoich ruchomości pomiędzy szereg osób, w tym Hannę Nowicką i Stanisławę Badecką. Elżbieta Solska złożyła to oświadczenie w obecności 2 osób: właśnie Stanisławy Badeckiej i Hanny Nowickiej, i ta ostatnia sporządziła notatki dotyczące tego oświadczenia, a następnie spisała jego treść. Pismo stwierdzające tekst testamentu okazano spadkodawczyni dnia 5 listopada 2007 r. Pod dokumentem złożyły podpis Stanisława Badecka i Hanna Nowicka.

Dowód: akty stanu cywilnego (k. 3, 6, 20), zapewnienia spadkowe (k. 11 akt załączonych oraz k. 8 akt niniejszych), pisma stwierdzające treść testamentów usnych (k. 5, 6 akt załączonych), zeznania świadków Jerzego Liwca (k. 37-39), Stanisławy Badeckiej (k. 39-40) i Hanny Nowickiej (k. 40-41).

Spadkodawczyni cierpiała na raka płuc przez około 2 lata przed zgonem. Do szpitala została zabrana przez pogotowie ratunkowe wezwane przez Barbarę Konorek wobec problemów z układem moczowym. W szpitalu Elżbieta Solska rozmawiała z odwiedzającymi, przekazywała im informacje o swojej chorobie. Wyrażała wolę spotkania przed śmiercią ze swoim jedynym synem Andrzejem Solskim. Interesowała się też losem wnuka Jasia (syna Andrzeja). Kilka dni przed śmiercią spadkodawczyni przekazała Andrzejowi Solskiemu numer PIN do swojej karty bankomatowej, aby ten mógł podejmować sumy pieniężne niezbędne do zorganizowania pogrzebu.

Dowód: zeznania Andrzeja Solskiego i Barbary Konorek (k. 71) przesłuchanych w charakterze stron.

Sąd nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentów urzędowych przedstawionych przez strony. Również zeznania wezwanych świadków należało ocenić jako wiarygodne. Przesłuchiwane osoby zeznawały w sposób logiczny i wewnętrznie spójny, podawały również wiele szczegółów. Co szczególnie ważne Sąd nie dostrzegł większych sprzeczności pomiędzy zeznaniami tych osób: w szczególności zeznania Jerzego Liwca pokrywały się z treścią przesłuchania Barbary Konorek. Hanna Nowicka i Stanisława Badecka były formalnie zainteresowane wynikiem postępowania, gdyż drugi z testamentów przewidywał dla nich drobne korzyści majątkowe. Ponieważ jednak ich zeznania potwierdzały się wzajemnie, a świadkowie ci przytoczyli również okoliczności

dla siebie niekorzystne (obecność jedynie 2 świadków), ostatecznie Sąd dał wiarę również ich zeznaniom.

Ze szczególną ostrożnością Sąd oceniał zeznania Barbary Konorek i Andrzeja Solskiego, gdyż osoby te w oczywisty sposób były zainteresowane wynikiem postępowania. Wyjawszy arbitralne stwierdzenia dotyczące nieważności drugiego testamentu i szczegóły, które nie miały wpływu na rozstrzygnięcie (np. kwestia praw rodzicielskich Andrzeja Solskiego), Sąd mógł oprzeć się na zeznaniach tych osób. Trzeba podkreślić, że sam fakt choroby spadkodawczyni nie był kwestionowany oraz został potwierdzony zeznaniami świadków. Jest to dodatkowy argument za wiarygodnością zeznań stron w sprawie niniejszej.

Sąd nie przesłuchiwał świadków na okoliczność treści testamentu ustnego z dnia 2 listopada, gdyż jego treść była stwierdzona pismem podpisanym przez spadkodawczynię i 3 świadków (art. 662 KPC). Opierając się na zeznaniach świadków i stron Sąd przyjął, że spadkodawczyni w chwili sporządzania tego testamentu była świadoma podejmowanej decyzji, dlatego też nie dopuszczał z urzędu dowodu z opinii biegłego psychiatry. Natomiast podnoszony przez Andrzeja Solskiego zarzut braku świadomości przy drugim testamencie został przez Sąd uznany za nietrafny z racji nieważności testamentu z przyczyn formalnych. Nie była to więc okoliczność mająca znaczenie dla rozstrzygnięcia. Z tej samej przyczyny Sąd nie badał dokładnie składu spadku, aby ustalać wartość udziałów w spadku określonych testamentem z dnia 4 listopada 2007 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powołanie do spadku może nastąpić bądź na podstawie ustawy, bądź testamentu, przy czym do dziedziczenia ustawowego dochodzi wówczas, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, albo też żadna z osób przez niego powołanych nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 1 i 2 KC). Innymi słowy sporządzenie przez spadkodawcę ważnego testamentu co do zasady skutkuje powołaniem do spadku osoby wskazanej w nim jako spadkobierca.

Jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej 3 świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 1 i 2 KC).

Nie ulega wątpliwości, że w dniu 2 listopada 2007 r. istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. Obawę taką mogła odczuwać nie tylko sama spadkodawczyni; jej sytuacja uzasadniała taką obawę również w ocenie osób trzecich. Spadkodawczyni od 2 lat cierpiała na raka płuc, a do szpitala została w ciężkim stanie przywieziona przez pogotowie ratunkowe. Tym samym spełniona została jedna przesłanka ważności testamentu. Drugą jest złożenie oświadczenia w określonej formie, tzn. przy jednoczesnej obecności 3 świadków. Treść oświadczenia została spisana przez osobę trzecią i podpisana zarówno przez spadkodawczynię, jak i wszystkich świadków. Tym samym należy uznać, że testament z dnia 2 listopada 2007 r. spełniał wymogi formalne przewidziane w przywołanym przepisie art. 952 KC.

Testament z dnia 4 listopada 2007 r. został sporządzony przez spadkodawczynię w identycznej sytuacji, tzn. w obliczu tej samej obawy rychłej śmierci. Natomiast nie może on zostać uznany za ważny z uwagi na fakt, że przy jego sporządzeniu było obecnych jedynie 2 świadków. Okoliczność ta w zupełności wyłącza możliwość potraktowania oświadczenia z dnia 4 listopada za ważny testament – czynność ta jest bowiem pod względem formy sprzeczna z ustawą (art. 958 KC). Drugie uchybienie formalne wiąże się z faktem, że dla świadków przewidziano w testamencie korzyści. Osoby takie nie mogą przecież być świadkami testamentu ustnego (art. 957 § 1 KC).

Sporządzenie testamentu w poprawnej formie nie wyłącza jednak sporządzenia tej czynności w sposób nieważny. Testament ustny – jak każdy inny – jest bowiem nieważny, jeżeli spadkodawca sporządził go w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli bądź pod wpływem błędu lub groźby (art. 945 § 1 KC). Dlatego też należało dokładnie rozważyć, czy spadkodawczyni nie znajdowała się w stanie skutkującym nieważnością testamentu.

W ocenie Sądu nie ma podstaw, aby mówić o wyłączeniu świadomości i swobody spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu z dnia 2 listopada 2007 r. Elżbieta Sol-ska pod koniec życia niewątpliwie była ciężko chora. Nie utraciła jednak ani świadomości, ani swobody w komunikowaniu się i podejmowaniu decyzji (wyjawszy oczywiście techniczną kwestię trudności z mówieniem spowodowanymi chorobą). Spadkodawczyni w szczególności do daty sporządzenia testamentu rozmawiała z różnymi osobami. Była świadoma zbliżającej się śmierci, chciała koniecznie nawiązać kontakt z synem oraz zabezpieczyć jego i wnuka. Swego rodzaju wahania, jakie miała spadkodawczyni odnośnie sposobu zadysponowania majątkiem, są zrozumiałe. Osoba, która spodziewa się śmierci, niejednokrotnie zastanawia się, jakie decyzje będą najlepsze dla jej bliskich. Spadkodawczyni wydawała również dyspozycje co do swego pogrzebu, pamiętała numer PIN do karty bankomatowej. Dlatego też w ocenie sądu spadkodawczyni podjęła świadomą decyzję co do powołania do spadku swojego syna i wydziedziczenia męża. Zamieszczenie wzmianki o wydziedziczeniu dodatkowo przemawia za świadomością spadkodawczyni. Czynność taka – poza tym, że stanowi pewną odpłatę za niewłaściwe zachowanie – niewątpliwie stanowi korzyść majątkową dla spadkobiercy, jako że zwalnia go z obowiązków związanych z zachowkiem.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że nabycie spadku po Elżbiecie Solskiej nastąpiło na podstawie testamentu ustnego z dnia 2 listopada 2007 r. Oczywiście można się zastanawiać, czy właściwe było postępowanie Andrzeja Solskiego, który dość wstrzemięźliwie wypełniał swoje rodzinne obowiązki wobec matki. Jednakże nawet uznanie takiego zachowania za niewłaściwe z punktu widzenia ocen etycznych przyjmowanych w społeczeństwie nie może rzutować na rozstrzygnięcie o ważności testamentu i w konsekwencji o nabyciu spadku.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 1 KPC.

ZAŁĄCZNIK DO ROZDZIAŁU III

Sygn. akt VII Ns 622/06

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2008 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Edyta Karaszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Radosław Podczaszyński

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2008 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z wniosku Jadwigi Skoczylas

z udziałem Marcina Skoczylasa

o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Jerzym Michale Skoczylasie**, s. Jeremiego i Gryzeldy, zmarłym dnia 5 maja 2007 r. w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałym w Gdyni przy ul. Złotego Runa 13/32, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 marca 2007 r., sporządzonego przed Agnieszką Dybel, notariuszem w Sopocie, za numerem repertorium A 956/07, nabyła w całości żona Jadwiga Marta Skoczylas z domu Podhajska, c. Remigiusza i Wandy,

2. zasądza od Marcina Skoczylasa na rzecz Jadwigi Skoczylas kwotę 1147 zł (tysiąc sto czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 1080 zł (tysiąc osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa advokackiego.

Sygn. akt VII Ns 622/06

Uzasadnienie postanowienia z dnia 23 sierpnia 2008 r.

Jadwiga Skoczylas domagała się, aby Sąd stwierdził, że nabyła spadek po Jerzym Skoczylasie na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 marca 2007 r. Wnioskodawczyni załączyła przedmiotowy testament oraz poprzedni testament sporządzony przez spadkodawcę.

Uczestnik Michał Skoczylas domagał się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie wcześniejszego testamentu z dnia 5 lipca 2005 r. Wskazał przy tym, że drugi testament został sporządzony podczas ciężkiej choroby i silnej terapii, toteż nie może zostać uznany za ważny.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Jerzy Skoczylas zmarł dnia 5 maja 2007 r. w Gdyni, ostatnio na stałe zamieszkiwał przy ulicy Złotego Runa 13/32. W chwili śmierci był żonaty z Jadwigą Skoczylas. Miał tylko jedno dziecko – syna Michała Skoczylasa.

W dniu 5 lipca 2005 r. spadkodawca sporządził testament notarialny, w którym do całości spadku powołał swego syna – uczestnika postępowania, jak również ustanowił zapis na rzecz żony. W tym samym dniu i u tego samego notariusza spadkodawca zawarł z żoną Jadwigą Skoczylas umowę o zrzeczenie się dziedziczenia.

W dniu 22 marca 2007 r. spadkodawca i wnioskodawczyni rozwiązali umowę o uchylenie zrzeczenia się dziedziczenia. W tym samym dniu spadkodawca sporządził testament notarialny, w którym jako spadkodawcę powołał swoją żonę Jadwigę Skoczylas, natomiast synowi pozostawił nieruchomość i papiery wartościowe – jako zapis.

Spadkodawca nie sporządzał innych testamentów.

Dowód: akty stanu cywilnego (k. 14, 6, 20), zapewnienie spadkowe (k. 23-24), testamenty i akty notarialne (k. 7-10).

Spadkodawca przez 2 lata przed śmiercią cierpiał na raka prostaty z licznymi przerzutami, między innymi do kręgosłupa. Z tego powodu poddawany był leczeniu w szeregach placówek medycznych. Korzystał także z opieki hospicjum domowego. Spadkodawca musiał leżeć z uwagi na niedowład kończyn dolnych, był rehabilitowany ruchowo. Z odwiedzającymi go osobami rozmawiał nie tylko na tematy życia codziennego, interesował się również aktualnymi kwestiami politycznymi i sportowymi (w tym także sukcesami Adama Małysza). Oglądał telewizję, korzystał z Internetu. Niejednokrotnie sam umawiał wizyty domowe lekarzy i personelu medycznego, wypytywał o problemy medyczne związane z jego leczeniem. Sam zażywał przepisane mu leki. Starał się ukrywać przed otoczeniem swój lęk przed śmiercią i poczucie bezradności związane z koniecznością pomocy innych osób.

Jerzy Skoczylas dokładnie rozważał kwestie związane z pozostawianym majątkiem, rozmawiał na ten temat z notariuszem. Już po sporządzeniu testamentu z dnia 22 marca 2007 r. podarował nieruchomość swojemu bratankowi.

Ze względu na silne dolegliwości bólowe związane z chorobą nowotworową Jerzy Skoczylas przyjmował różne leki przeciwbólowe, w tym Ketonal, Tramal oraz pochodne morfiny i środki przeciwdepresyjne w niskich dawkach. **W dniu 22 marca 2007 r. spadkodawca znajdował się w stanie świadomości i swobody w podejmowaniu decyzji.** Dopiero około tydzień przed zgonem (koniec kwietnia – początek maja 2007 r.) Jerzy Skoczylas zaczął okazywać silne zmęczenie fizyczne, apatię, niewłaściwą ocenę czasu.

Dowód: zeznania świadków Tomasza Szaraka (k. 148-149), Wojciecha Marody (k. 149), Wojciecha Skoczylasa (k. 159-160), Hieronima Grzelaka (k. 160), Agnieszki Dybel (k. 158), zaświadczenie lekarskie (k. 34), opinia biegłego psychiatry Barbary Konopczyńskiej (k. 165-171).

Sąd nie miał podstaw, aby odmówić wiarygodności przedstawionym przez strony dokumentom urzędowym oraz złożonym przez nie zapewnieniom spadkowym, zwłaszcza że dowodzone nimi okoliczności nie były sporne między stronami.

Szczegółowego rozważenia wymaga natomiast kwestia świadomości spadkodawcy w dniu 22 marca 2007 r., tj. przy sporządzaniu drugiego testamentu notarialnego. Opierając się na powołanych wyżej dowodach, **Sąd uznał, że spadkodawca znajdował się wówczas w stanie pełnej świadomości i swobody w podjęciu decyzji.**

Zeznania świadków Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. Świadkowie – wyjąwszy Wojciecha Skoczylasa – byli osobami trzecimi, niezainteresowanymi wynikiem postępowania. Osobiście zetknęli się z relacjonowanymi zdarzeniami. Ich zeznania były szczególnie cenne z tego powodu, że zostały złożone przez osoby z przygotowaniem medycznym i doświadczeniem w leczeniu ciężkich stanów nowotworowych wymagających leczenia paliatywnego. Zeznania tych osób potwierdzają się wzajemnie, znajdują również odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej, jaka znajduje się w aktach sprawy. Na szczególną uwagę zasługują zeznania Agnieszki Dybel – notariusza, przed którym spadkodawca sporządził testament. Była to osoba zaufania publicznego, która miała kontakt ze spadkodawcą w chwili sporządzania testamentu. Oczywiście notariusz zazwyczaj nie ma przygotowania medycznego, jednak z racji pełnionej funkcji posiada doświadczenie życiowe pozwalające przynajmniej powziąć wątpliwości co do stanu psychiki testatora. Tymczasem Agnieszka Dybel nie znalazła podstaw do odmowy sporządzenia czynności notarialnej.

Osoby mające kontakt ze spadkodawcą zgodnie przedstawiły go jako osobę ciężko chorą, ale mającą wiedzę na temat swojej choroby oraz kontakt z rzeczywistym światem. Osoby te nie dostrzegły u niego zaburzeń świadomości – mimo silnej terapii przeciwbólowej. Przeciwnie, spadkodawca wykazywał żywe zainteresowanie nie tylko szczegółami terapii, ale i życiem społecznym (polityką, sportem). Podkreślić należy, że świadkowie wyraźnie wskazali chwilę, kiedy spadkodawca zaczął zdradzać objawy zaburzeń świadomości, tj. okres ok. tygodnia przed zgonem.

Ważnym dowodem była również opinia biegłego psychiatry. Opierając się na posiadanych wiadomościach fachowych oraz własnym doświadczeniu zawodowym, biegły wykluczył możliwość braku świadomości u testatora w chwili sporządzania testamentu. Biegły podkreślił również, że mimo potocznego mniemania właściwie przyjmowane leki opioidowe i przeciwdepresyjne nie powodują zniesienia świadomości. Dopiero ich przyjęcie w niewłaściwej dawce (zbyt wysokiej) może powodować efekt odurzenia i związaną z nim utratę świadomości.

Sąd uznał opinię biegłego za wiarygodną. Została ona sporządzona przez osobę dysponującą wiedzą specjalistyczną, jest spójna i logiczna, a jej wnioski korespondują z zeznaniami świadków.

Sąd zważył, co następuje:

Powołanie do spadku może nastąpić bądź na podstawie ustawy, bądź testamentu, przy czym do dziedziczenia ustawowego dochodzi wówczas, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, albo też żadna z osób przez niego powołanych nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 1 i 2 KC). Innymi słowy sporządzenie przez spadkodawcę ważnego testamentu co do zasady skutkuje powołaniem do spadku osoby wskazanej w nim jako spadkobierca.

Dopuszczalne jest sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego (art. 950 KC). Spadkodawca – niezależnie od formy testamentu – może w każdej chwili odwołać go w całości, jak i jego poszczególne postanowienia (art. 943 KC).

Testament z dnia 22 marca 2007 r. został sporządzony w formie aktu notarialnego i spełnia wszelkie wymogi tej formy. Dlatego też w ocenie sądu powinien stać się podstawą powołania do spadku.

Sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego nie wyłącza jednak sporządzenia tej czynności w sposób nieważny. Testament notarialny – jak każdy inny – jest bowiem nieważny, jeżeli spadkodawca sporządził go w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli bądź pod wpływem błędu lub groźby (art. 945 § 1 KC). Dlatego też należało dokładnie rozważyć zarzuty podniesione przez uczestnika.

W ocenie Sądu nie ma podstaw, aby mówić o wyłączeniu świadomości i swobody spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu. Jerzy Skoczylas niewątpliwie był pod koniec życia ciężko chory. Wyjawszy jednak krótki okres bezpośrednio poprzedzający zgon, nie utracił jednak ani świadomości, ani swobody w komunikowaniu się i podejmowaniu decyzji. Spadkodawca do daty sporządzenia testamentu rozmawiał tak z domownikami, jak i z osobami trzecimi. Tematami rozmów była nie tylko choroba, ale i bieżące wydarzenia z życia społecznego. Spadkodawca wiedział, że cierpi na nieuleczalną chorobę i znajduje się w stanie terminalnym. Podejmowane przez niego czynności w sprawie rozporządzenia majątkiem były przemyślane i skonsultowane z notariuszem nie tylko pod kątem formy, ale nawet opłat, jakie osoby obdarowane będą zmuszone ponieść. Leki, jakie przyjmował spadkodawca, nie wyłączając specyfików opartych na morfinie, która w potocznym mniemaniu kojarzy się z utratą świadomości, nie spowodowały wyłączenia świadomości spadkodawcy.

Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać, że spadkodawca działał pod wpływem błędu lub groźby. Uczestnik, który kwestionował testament, nie wskazał, jaki to błąd mógł spowodować powstanie testamentu. Nie udowodniono również żadnych gróźb kierowanych pod adresem spadkodawcy lub bliskich mu osób. Sam fakt rzeczywistego uzależnienia od wnioskodawczyni ze względu na chorobę nie dowodzi jeszcze, że Jadwiga Skoczylas wywierała na spadkodawcę wpływ, zmierzając do zmiany testamentu. W szczególności spadkodawca nie opowiedział o tym nikomu, również żaden ze świadków nie widział takiej sytuacji.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że nabycie spadku po Jerzym Skoczylasie nastąpiło na podstawie testamentu z dnia 22 marca 2007 r. W testamencie tym spadkodawca odwołał swój poprzedni testament z dnia 5 lipca 2005 r. Sąd nie miał również wątpliwości co do intencji spadkodawcy, który sporządził testament przed notariuszem, a więc znał różnicę pomiędzy powołaniem do spadku a zapisem. Zawarta umowa o zrzeczenie się dziedziczenia nie jest przeszkodą w dziedziczeniu Jadwigi Skoczylas, gdyż umowa ta została uchylona w formie aktu notarialnego (art. 1050 KC).

Tym samym zarzuty uczestnika zostały uznane za nietrafne, co w myśl art. 520 § 3 KPC pozwala na obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego wnioskodawczyni. Sąd zasądził tu wynagrodzenie w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Wynagrodzenie pełnomocnika w tej wysokości jest uzasadnione stopniem trudności sprawy, w której badano ważność testamentu, oraz długotrwałość postępowania (bliżko 1½ roku, 7 rozpraw). Na zasądzoną kwotę złożyła się ponadto opłata od pełnomocnictwa oraz opłata sądowa (1080 zł + 17 zł + 50 zł).

Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.

Sygn. akt IV Ns 23/11

POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2008 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział IV Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Krystian Dudkiewicz

Protokolant: prot. staż. Agnieszka Hołownia

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2008 r. w Rzeszowie na rozprawie

sprawy z wniosku Danuty Bokowskiej

z udziałem Władysława Dobczyńskiego, Janusza Dobczyńskiego, Tomasza Pocieszki, Emiliana Pocieszki i Sylwestra Pocieszki

o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Czesławie Janinie Dobczyńskiej z domu Ładnej, c. Apolinarego i Klementyny, zmarłej dnia 18 grudnia 1989 r. w Rzeszowie, ostatnio stale zamieszkałej w Rzeszowie przy ul. Sławatyckiej 43, na podstawie ustawy nabyły dzieci jej i Władysława – Danuta Halina Bokowska z domu Dobczyńska, Janusz Bolesław Dobczyński i Marianna Teresa Pocieszka z domu Dobczyńska (zm. dnia 30 maja 2000 r.) oraz mąż Władysław Dobczyński, s. Jakuba i Eleonory – po 1/4 (jedna czwarta) części spadku każda z nich,**

2. ustala, że strony ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie,

3. nakazuje pobrać od Danuty Bokowskiej i Janusza Dobczyńskiego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Rzeszowie) po 545,32 zł (pięćset czterdzieści pięć złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ns 270/06

**Uzasadnienie
postanowienia z dnia 12 listopada 2008 r.**

W dniu 12 lipca 2005 r. Danuta Bokowska złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po Czesławie Dobczyńskiej. Wnioskodawczyni wskazała, że po latach odnalazł się własnoręczny testament spadkodawczyni i stwierdzenie nabycia spadku powinno nastąpić zgodnie z tym testamentem. Do wniosku przyłączył się Janusz Dobczyński i Władysław Dobczyński.

Uczestnik Tomasz Pocieszka domagał się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy. Podnosił, że testament nie pochodzi od spadkodawczyni. Emilian Pocieszka i Sylwester Pocieszka przyłączyli się do stanowiska ojca.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Czesława Dobczyńska z domu Ładna, zmarła dnia 18 grudnia 1989 r. w Rzeszowie. Przed śmiercią zamieszkiwała w Rzeszowie. Spadkodawczyni pozostawiła męża Władysława Dobczyńskiego oraz dzieci Janusza Dobczyńskiego, Danutę Bokowską i Mariannę Pocieszka. Spadkodawczyni pozostawiła testament własnoręczny. Nie sporządziła żadnych innych testamentów, zaś spadkobiercy nie składali oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

Akty stanu cywilnego (k. 2, 3 11, 14, 15), zapewnienia spadkowe (k. 17, 18).

Postanowieniem z dnia 27 września 2002 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie stwierdził, że spadek po Mariannie Pocieszka (córcie spadkodawczyni) zmarłej dnia 30 maja 2000 r. nabyli Tomasz Pocieszka, Emilian Pocieszka i Sylwester Pocieszka.

Okoliczności znane z urzędu ustalone w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach IV Ns 427/02.

Czesława Dobczyńska mieszkała w wielorodzinnym domu przy ul. Sławatyckiej 43 w Rzeszowie. W tym samym budynku mieszkał również syn spadkodawczyni Janusz Dobczyński oraz jej córka Marianna Pocieszka wraz z mężem i dziećmi. Czesława Dobczyńska była osobą religijną i próbowała nakłonić swoją córkę Mariannę Pocieszka do zaangażowanego życia religijnego. Córka nie spełniała jednak życzenia spadkodawczyni pomimo licznych rozmów na ten temat.

W roku 1987 spadkodawczyni powzięła zamiar sporządzenia testamentu. Rozmawiała na ten temat z Romanem Gutkowskim i Elżbietą Gutkowską oraz księdzem Witoldem Dobczyńskim, który udzielał jej wskazówek odnośnie sposobu dokonania takiej czynności. W obecności Władysława Dobczyńskiego spadkodawczyni sporządziła kilka testamentów, przy czym przy pisaniu nowego poprzedni był niszczone. Spadkodawczyni nie poinformowała nikogo z rodziny o sporządzeniu testamentu.

Dowód: zeznania świadków Romana Gutkowskiego (k. 77-78), Elżbiety Gutkowskiej (k. 88-89), Władysława Dobczyńskiego (98-100) oraz zeznania przesłuchanych w charakterze stron Danuty Bokowskiej (k. 313 i 403-404), Janusza Dobczyńskiego (k. 314) i Tomasza Pocieszka (k. 404-406).

Wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania nie zeznawali na okoliczności związane bezpośrednio ze sporządzeniem testamentu czy jego ważnością. Sąd oceniał zeznania tych osób ze szczególną ostrożnością, jako że w oczywisty sposób były one zainteresowane treścią rozstrzygnięcia. Ponadto Janusz Dobczyński i Danuta Bokowska oraz Tomasz Pocieszka byli skłóceni w związku z drugim małżeństwem tego ostatniego i wprowadzeniem się do budynku nowej rodziny tego uczestnika. Po uwzględnieniu emocjonalnego zaangażowania stron wyrażającego się między innymi słownictwem, Sąd ostatecznie uznał za wiarygodne zeznania wszystkich tych osób. Wbrew pozorom zeznania te w najważniejszych kwestiach wzajemnie się potwierdzały. Wszyscy potwierdzili zarówno religijność spadkodawczyni, jak i brak większego religijnego zaangażowania w rodzinie Pocieszków. Natomiast Tomasz Pocieszka nie mógł zaprzeczyć, że spadkodawczyni rozmawiała z Marianną Pocieszka na temat spełniania religijnych praktyk.

Dla niniejszego postępowania zasadniczą kwestią faktyczną było pytanie, czy przedstawiony przez Danutę Bokowską testament został sporządzony przez Czesławę Dobczyńską. Zdaniem Sądu na to pytanie należało odpowiedzieć twierdząco.

Za takim wnioskiem przemawia w pierwszej kolejności opinia biegłego Tomczyka (k. 340-360 i 401-403). Biegły w bardzo szczegółowy sposób przeprowadził analizę pisma spadkodawczyni oraz materiału porównawczego w postaci podpisów pod aktem notarialnym i na dokumentach w archiwum urzędu dzielnicy. Biegły wskazał szczegółowe cechy poszczególnych liter, występujące zarówno w testamencie, jak i w materiale porównawczym (k. 348). Biegły wyjaśnił, że drobne modyfikacje pisma mogły wystąpić na skutek dokształcania się spadkodawczyni w zakresie pisania, zaś ustąpienie drżenia – procesem leczenia.

W ocenie Sądu opinia ta jest bardziej wiarygodna niż opinia biegłego Kowalczyka (k. 122-129 i 155-156). Przede wszystkim biegły ten dysponował mniejszym materiałem porównawczym niż biegły Tomczyk. Siłą rzeczy podczas badań porównawczych biegły Kowalczyk mógł nie odnaleźć wszystkich elementów charakterystycznych dla pisma spadkodawczyni. Nie można też pominąć faktu, że biegły Tomczyk miał wyższe kwalifikacje potwierdzone publikacjami i tytułem naukowym.

Za przyjęciem tezy, że testament został sporządzony przez Czesławę Dobczyńską, przemawiają również zeznania świadków. Dokument ten został rozpoznany przez Romana Gutkowskiego. On i Elżbieta Gutkowska zeznali również, że rozmawiali ze spadkodawczynią na temat porządzenia tego testamentu. Zeznania tych osób były wewnętrznie spójne. Świadkowie Gutkowscy nie mieli interesu w konkretnym rozstrzygnięciu, a wreszcie żadna ze stron nie potrafiła wykazać nieprawdy w ich świadczeniach.

Ważnym dowodem przemawiającym za autentycznością testamentu były zeznania świadka Witolda Dobczyńskiego (k. 98-100), który był obecny przy sporządzaniu testamentu. Świadek ten również nie był zainteresowany konkretnym wynikiem postępowania i stosunkowo daleko spokrewniony z wnioskodawczynią. W ocenie Sądu jego zeznania są logiczne i konsekwentne, nie zostały również w żaden sposób podważone. Świadek Dobczyński rozpoznał testament w aktach jako ten, który został mu okazany przez spadkodawczynię.

Zeznania świadka Pawelskiego (k. 207-208 i 290-291) – choć szczegółowe i pochodzące od osoby obcej – miały dla sprawy jedynie znaczenie pomocnicze. Świadek ten potwierdził jedynie fakt rozmowy na temat testamentu, jaką prowadziła spadkodawczyni z dr Sierowską, natomiast nie mógł potwierdzić autentyczności testamentu.

Sąd analizował kwestię możliwości napisania testamentu w rozbudowanej formie graficznej i stylistycznej przez wnioskodawczynię. Przede wszystkim należy stwierdzić, że spadkodawczyni mimo swoich schorzeń miała fizyczną możliwość napisania dokumentu. Podniosły styl i stosunkowo skomplikowana składnia u osoby z wykształceniem na poziomie kilku klas szkoły powszechnej dają się wyjaśnić wskazówkami księdza Dobczyńskiego. Natomiast kwestię poprawy jakości pisma na skutek leczenia reumatyzmu wyjaśnił w swojej opinii biegły Tomczyk.

Podsumowując należy stwierdzić, że za autorstwem wnioskodawczyni przemawiają zarówno opinia biegłego Tomczyka, jak i zeznania świadków. Sąd rozważył również możliwość sporządzenia testamentu przez inną osobę niż spadkodawczyni. Abstrahując od innych dowodów, takie zdarzenie w ocenie Sądu jest wbrew pozorom mało prawdopodobne ze względu na treść testamentu. Skoro jako potencjalnych spadkobierców wskazano 2 osoby z kręgu rodziny, to fałszerstwo musiałoby zostać dokonane przez osobę działającą w ich interesie. Należy zatem przypuszczać, że podrabiany testa-

ment miałby treść jednoznaczną, w szczególności nie zawierałby postanowień z dnia 14 kwietnia 1988 r., które co najmniej skłaniają do zastanowienia nad wolą testatora. Ponadto ewentualny sprawca działałby w taki sposób, aby uniknąć konsekwencji swego czynu. Najprostszym i najsukuteczniejszym sposobem pozostawienia w cieniu osoby fałszerza byłoby utrudnienie wykrycia fałszerstwa. Badania pismoznawcze (z którymi na pewno ewentualny sprawca by się liczył) są utrudnione, gdy analizie podlega mały fragment pisma. Należy się zatem spodziewać, że sfałszowany testament byłby po prostu krótszy. **Dlatego też Sąd ostatecznie doszedł do wniosku, że dokument przedstawiony przez spadkodawczynię został napisany przez Czesławę Dobczyńską.**

Powyższego wniosku nie mogą przekreślić nierozwiane wątpliwości do co okoliczności odnalezienia testamentu.

Według wnioskodawczyni testament został odnaleziony przez jej ojca Władysława Dobczyńskiego w maju 2005 r. Jednakże jego zeznania (k. 296-298) w ocenie Sądu nie są wiarygodne.

Władysław Dobczyński zeznał, że odnalazł testament w książce podczas remontu mieszkania, kiedy porządkował je i przeglądał kartki książki. Zeznał dalej, że pomagały mu przy tym dzieci Hania, Janusz i Maria. Uczestnik zeznał ponadto, że „do niczego nie jest zdolny”, że ubiera się i rozbiera na siedząco, nie może oglądać telewizji i męczy się mu wzrok. Podczas przesłuchania przewodniczący stwierdził, że uczestnik z trudem odczytuje poszczególne słowa. Wreszcie Władysław Dobczyński zeznał, że nie byłby w stanie podnieść szklanych kufli znajdujących się na szafce.

Trudno nie wierzyć osobie w wieku blisko 100 lat, twierdzącej, że ma problemy z poruszaniem się oraz wzrokiem i słuchem. Wskazują na to zasady życiowego doświadczenia. Dlatego też tę część zeznań Sąd uznał za wiarygodną i stwierdzającą prawdę. Natomiast zestawienie tych okoliczności z opisem znalezienia testamentu prowadzi do wniosku, że opis ten jest nieprawdopodobny. Nie sposób uznać, że Władysław Dobczyński, który ubiera się jedynie na siedząco, w aktywny sposób uczestniczył w remoncie domu czy nawet jedynie w porządkach po tym remoncie. Zadania tego rodzaju wymagają znacznego – jak na możliwości wiekowej osoby – wysiłku, co w praktyce uniemożliwiłoby Władysławowi Dobczyńskiemu samodzielne posprzątanie mieszkania po remoncie. Uczestnik podał, że pomagały mu przy tym dzieci: „Hania” (zapewne wnioskodawczyni Danuta Halina Bokowska) Janusz (Dobczyński) oraz Marysia (Marianna Pocieszka). Tymczasem Marianna Pocieszka nie żyła od 2001 r., a Danuta Bokowska przebywała wówczas (według jej twierdzeń z wniosku) w sanatorium. Tym samym udział Władysława Dobczyńskiego w porządkowaniu książek wydaje się co najmniej wątpliwy. Gdyby jednak uznać, że ktoś mu pomagał w porządkach, to osoba ta natychmiast dowiedziałaby się o znalezieniu testamentu – do czego jednak ani wnioskodawczyni, ani Janusz Dobczyński się nie przyznaje. Wreszcie jest zastanawiające, dlaczego Władysław Dobczyński czekał z okazaniem testamentu na powrót córki, podczas gdy w tym samym budynku zamieszkuje jego syn – na równi zainteresowany treścią postanowienia.

Uczestnik ten zeznał dalej, że przeglądał przypadkową książkę, w której odnalazł testament. Jest mało prawdopodobne, aby osoba cierpiąca na znaczne osłabienie wzroku przeglądała książki. Wskazują na to również zasady doświadczenia życiowego. Ponadto uczestnik zeznał, że nie byłby w stanie wziąć sobie szklanych kufli stojących na szaf-

ce (wskazał na nie podczas przesłuchania w miejscu zamieszkania). Trudno zatem przypuszczać, aby mógł samodzielnie sięgnąć po książkę znajdującą się na półce.

Ostatecznie okoliczności znalezienia testamentu nie udało się ustalić.

Wypada jeszcze podkreślić w tym miejscu, że Sąd pominął znaczną część okoliczności przytaczanych przez strony na rozprawach i w pismach procesowych, które to okoliczności nie miały związku ze sprawą. W szczególności chodzi tu o kwestie związane z zameldowywaniem się poszczególnych osób po śmierci spadkodawczyni czy też skuteczność prowadzonej przez nią niekonwencjonalnej terapii.

Sąd zważył, co następuje:

Mimo iż testament – zgodnie z wcześniejszym wywoдем – wyszedł spod ręki Czesławy Dobczyńskiej, nie mógłby stać się podstawą dziedziczenia. Testament ten jest nieważny, gdyż z jego treści i okoliczności sporządzenia wynika, iż spadkodawczyni dokonując dopisek w 1988 r. wskazała u siebie na brak woli testowania (por. Elżbieta Skowrońska-Bocian [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, teza 6 do art. 945 § 1 KC, s. 79).

Pierwsza część testamentu mogłaby – samodzielnie – stanowić ważne rozrządzenie na wypadek śmierci. Wskazane są w niej 2 osoby (Danuta Bokowska i Janusz Dobczyński) jako te, którym ma przyspać część domu. Ponadto spadkodawczyni wskazała na przyczynę, dla jakiej nie powołała do spadku trzeciego dziecka – Marianny Pociuszka. Jest opatrzona podpisem i datą i w całości napisana pismem ręcznym spadkodawcy. Należałoby ją traktować jako dopuszczalny testament własnoręczny.

Sytuację jednak zmieniło dokonanie przez spadkodawczynię dopisku fragmentu z roku 1988, o treści: „Gdybym odeszła pierwsza, chcę aby mój mąż i dzieci Janusz i Danuta podjęły w sprawie córki i siostry godną decyzję w odpowiednim czasie”. Pierwotnie spadkodawczyni niewątpliwie zamierzała przekazać testamentem swój majątek Januszowi Dobczyńskiemu i Danucie Bokowskiej. Najdobitniej widać to w sformułowaniu „wyrażam wolę, aby po mojej śmierci...”. Natomiast w dopisku spadkodawczyni poleca mężowi i pozostałym dzieciom „podjęcie godnej decyzji w odpowiednim czasie”. Wykładnia tego sformułowania jest utrudniona ze względu na fakt, że spadkodawczyni nie poinformowała najbliższej rodziny o treści testamentu i jego motywach. Skoro jednak dopisek ten został umieszczony pod wcześniejszą dyspozycją na wypadek śmierci, to należy wnioskować, że decyzja ta ma dotyczyć właśnie porządku dziedziczenia.

Krąg spadkobierców wynika bądź z ustawy, bądź z testamentu. Zmiana kręgu spadkobierców ustawowych wiąże się w zasadzie z czynnikami niezależnymi od człowieka – urodzeniem się czy śmiercią w konkretnym momencie. Również zmiana testamentu po śmierci spadkodawcy z oczywistych względów nie jest możliwa. Jedyną decyzją, jaką mogą podjąć spadkobiercy w przedmiocie porządku dziedziczenia już po śmierci spadkodawcy, jest zatem ujawnienie bądź zachowanie w tajemnicy istnienia testamentu. Zważywszy na wskazaną przyczynę pominięcia w spadkobranu Marianny Pociuszka należy uznać, że ujawnienie testamentu miało być uzależnione od wypełnienia (bądź niewypełnienia) przez tę osobę obowiązków religijnych. Do zbliżonego wniosku doszła zresztą sama wnioskodawczyni (k. 313).

Spadkodawczyni, dopisując ustęp z 1988 r., zrezygnowała z samodzielnej decyzji odnośnie dziedziczenia po niej i uzależniła porządek spadkobrania od woli innych osób. Testament tego rodzaju nie może zostać uznany za ważny. Zgodnie z art. 941 KC roz-

rządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Czynność taka może zostać dokonana jedynie przez spadkodawcę, niedopuszczalne jest dokonanie jej za pośrednictwem innej osoby, np. przedstawiciela (art. 944 § 2 KC). Zatem **pozwowanie przez spadkodawcę decyzji w przedmiocie ujawnienia czy nieujawnienia testamentu innej osobie (co pod względem skutków jest równoznaczne z jego odwołaniem) musi skutkować uznaniem testamentu za nieważny. W konsekwencji doszło do dziedziczenia ustawowego.**

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 1 KPC. Nie uszło uwadze Sądu, że pomiędzy uczestnikami postępowania istniał spór, co mogło być przesłanką zastosowania art. 520 § 3 KPC. Jednakże każdy z uczestników był zainteresowany wynikiem postępowania i każdy ponosił koszty w innym zakresie. Wnioskodawczyni ustanowiła pełnomocnika, wraz z Januszem Dobczyńskim wносиła o powołanie biegłego. Tomasz Pocieszka również był reprezentowany przez pełnomocnika i wnioskował o powołanie biegłego. Natomiast Emilian Pocieszka, Sylwester Pocieszka i Władysław Dobczyński nie składali żadnych wniosków skutkujących powstaniem kosztów. Trudno byłoby w sposób słuszny rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów postępowania. Dlatego biorąc pod uwagę, że przepis art. 520 § 3 KPC ma charakter jedynie fakultatywny, Sąd uznał, że nie powinien on zostać zastosowany w sprawie niniejszej.

Ponieważ o powołanie drugiego biegłego wnioskowali Danuta Bokowska i Janusz Dobczyński, Sąd obciążył ich kosztami opinii tego biegłego stosownie do powołanego art. 520 § 1 KPC w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji postanowienia.

Sygn. akt I Ns 474/08

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2011 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Kamil Kręciołek

Protokolant: apl. adw. Kornelia Kudelska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2011 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z wniosku Małgorzaty Kucharek
z udziałem Wojciecha Podlasińskiego
o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Konstantym Ildefonsie Podlasińskim**, s. Eustache-go i Katarzyny, zmarłym dnia 8 czerwca 2008 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałym w Warszawie przy ul. Kołobrzeskiej 132/34, na podstawie ustawy nabyły dzieci jego i Anny – Małgorzata Anna Kucharek z domu Podlasińska i Wojciech Andrzej Podlasiński – po ½ (jedna druga) części każde z nich,

2. zasądza od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 737 zł (siedemset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazuje pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie) kwotę 1107,62 zł (tysiąc sto siedem złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I Ns 474/08

Uzasadnienie postanowienia z dnia 28 lutego 2011 r.

W dniu 19 czerwca 2008 r. Małgorzata Kucharek wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po Konstantym Juliuszu Podlasińskim, wskazując, że dziedziczenie po nim odbyło się na podstawie testamentu notarialnego z dnia 20 maja 2008 r., w którym została powołana do dziedziczenia. Jako uczestnika postępowania wymieniła Wojciecha Andrzeja Podlasińskiego.

Uczestnik postępowania Wojciech Andrzej Podlasiński wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, kwestionując wskazany testament. Wywodził, iż spadkodawca z uwagi na swój stan zdrowia nie posiadał zdolności testowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Konstanty Juliusz Podlasiński zmarł dnia 8 czerwca 2008 r. W chwili śmierci był wdowcem. Jego żona Krystyna Maria Podlasińska zmarła w dniu 1 marca 2005 r. Pozostawił dwoje dzieci: córkę Małgorzatę Larską – Kucharek i syna Wojciecha Andrzeja Podlasińskiego.

W dniu 20 maja 2008 r. Konstanty Juliusz Podlasiński w mieszkaniu położonym przy ul. Bitwy Warszawskiej 1920 1 m. 20 oświadczył swoją ostatnią wolę przed notariuszem Pawłem Mikitą, który sporządził stosowny akt notarialny Rep. A nr 1021/2008. Na podstawie wskazanego testamentu notarialnego spadkodawca powołał swoją córkę Małgorzatę Kucharek.

W dacie testamentu Konstanty Juliusz Podlasiński cierpiał na umiarkowany (średni) zespół otępienia. Wprawdzie podczas bezpośredniej rozmowy z notariuszem Pawłem Mikitą w mieszkaniu przy ulicy Grójeckiej potrafił nawiązać logiczny kontakt, jednak związane to było z chwilową poprawą jego stanu psychicznego. Wspominał dawne lata i czynności związane z zajmowanym stanowiskiem służbowym. Spadkodawca na 3 lata przed śmiercią był objęty opieką Centrum Onkologicznego z powodu raka wątroby i cukrzycy. Był leczony alkoholizacją, jeździł do szpitala na wizyty ambulatoryjne. Mieszkał sam. Na około 2-3 miesiące przed śmiercią przychodziła do niego 2 razy w tygodniu opiekunka Grażyna Świdorska – sprzątała, gotowała oraz robiła zakupy. Powyższe spowodowane było znacznym pogorszeniem się zdrowia Konstantego Juliusza Podlasińskiego i zaawansowaniem choroby nowotworowej. Dolegliwości fizyczne znacznie wpływały na zaburzenia świadomości i pogorszenie kontaktu logicznego. Spadkodawca wprawdzie samodzielnie robił sobie zakupy, ale zdarzało mu się, że wyj-

mując korespondencję ze skrzynki na listy pozostawiał produkty na klatce schodowej. Z niewyjaśnionych przyczyn wyrzucał przedmioty z okna mieszkania, co spowodowało uszkodzenie daszka balkonowego sąsiadki Haliny Smolińskiej. Osoby zamieszkujące z nim przez ścianę słyszały w porze nocnej krzyki „halo, halo”.

W dniach od 6 maja 2008 r. do 12 maja 2008 r. Konstanty Juliusz Podlasiński przebywał w Klinice Gastroenterologii Centrum Onkologii w Warszawie z rozpoznaniem raka wątrobowokomórkowego. Podczas badania wstępnego rozpoznano również demencję starczą. Przeprowadzenie pełnego wywiadu lekarskiego okazało się niemożliwe z uwagi na liczne zaburzenia pamięci. W stanie ogólnym średnio dobrym wypisano pacjenta, zalecając leczenie paliatywne.

Podczas konsultacji na Izbie Przyjęć Szpitala Nowowiejskiego w Warszawie w dniu 25 maja 2008 r. rodzina wskazywała, iż Konstanty Juliusz Podlasiński od 2 dni ma narastające zaburzenia świadomości. Następnie był hospitalizowany od dnia 25 maja 2008 r. do dnia 29 maja 2008 r. na oddziale chorób wewnętrznych. Przyjęty z powodu braku kontaktu logicznego. Podczas pobytu wypowiadał treści urojeniowe o własnej rodzinie, był nieorientowany. Z uwagi na bardzo zły stan zdrowia w dniu 29 maja 2008 r. wypisano pacjenta do opieki onkologicznej w hospicjum onkologicznym, gdzie zmarł.

W momencie sporządzenia testamentu Konstanty Juliusz Podlasiński działał w stanie wyłączającym świadome pozięczenie decyzji i wyrażenie woli oraz nie potrafił oceniać konsekwencji swoich czynności na wypadek śmierci.

Powyższe ustalenia faktyczne poczyniono na podstawie odpisów aktów stanu cywilnego (k. 4-6), postanowienia z dnia 12.12.2007 r. (k. 7), zapewnienia spadkowego Małgorzaty Kucharek (k. 21), zapewnienia spadkowego Wojciecha Podlasińskiego (k. 113), testamentu notarialnego Rep. A nr 1084/2008 (k. 3-3v.), dowodu oględzin oryginału (k. 125-126, 129) oraz zeznań świadków Haliny Smolińskiej (k. 11-112), Heleny Karpińskiej (k. 112-113), Pawła Mikity (k. 123-124), notatki (k. 128), Arkadiusza Garczyńskiego (k. 132), częściowo zeznań Wojciecha Węgrzynowskiego (k. 121-122) i Grażyny Świderskiej (k. 122-123), dokumentacji medycznej (k. 25-26, 36-37, koperta 40, koperta 41, 44-63, 67-97v.), a także opinii biegłego Tadeusza Jakubczyka (k. 157-162) oraz opinii biegłej Bożenney Pokory (k. 206-210, 256).

Jeśli chodzi o krąg osób uprawnionych do dziedziczenia z mocy ustawy, to jego ustalenie nie nastrocza żadnych problemów i wątpliwości. Potrzebne informacje w tej kwestii pochodzą z zapewnienia spadkowego i znajdują potwierdzenie w odpisach aktów stanu cywilnego. Z tych przyczyn Sąd uznał je za wiarygodne i ocenił, że nie zachodzi potrzeba zwywania zainteresowanych przez ogłoszenia prasowe.

Istotą sprawy w niniejszym postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku było ustalenie, czy dziedziczenie po zmarłym Konstantym Juliuszu Podlasińskim ma nastąpić na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego czy też według ustawy. W tym celu należało ocenić testament zarówno co do postaci, jak i zawartej w nim treści.

W toku postępowania nastąpiło otwarcie i ogłoszenie testamentu. W protokole z tej czynności stwierdzono, że testament nie ma skreśleń, poprawek i nadpisań. Po-

nadto w dniu 5 grudnia 2008 r. przeprowadzono w Kancelarii Notarialnej Pawła Miki-ty w Warszawie oględziny oryginału aktu notarialnego. Uczestnik postępowania pod-nosił, że podpis złożony na wskazanym dokumencie nie jest podpisem spadkodawcy. Tymczasem z opinii powołanego biegłego z zakresu badania pisma ręcznego Tadeusza Jakubczyka wynika, że zakwestionowany czytelny i jednoczołnowy podpis dowodowy o brzmieniu „Podlasiński” znajdujący się pod treścią zakwestionowanego aktu nota-rialnego jest autentycznym podpisem Konstantego Podlasińskiego, gdyż został on wła-snoręcznie sporządzony przez tę osobę (k. 157-162). Przedstawioną opinię Sąd uznał za wiarygodną. Sporządził ją specjalista posiadający odpowiednią wiedzę i doświadcze-nie zawodowe. Poza tym opinia jest jasna, zrozumiała i nie była kwestionowana przez uczestników postępowania. Jej konkluzję potwierdzają zeznania notariusza Pawła Mi-ki-ty.

Ostatecznie należało uznać testament za autentyczny.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała także ocena stanu zdro-wia Konstantego Juliusza Podlasińskiego w dacie sporządzenia przez niego testa-mentu notarialnego pod kątem występowania stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Odnośnie stanu zdrowia spadkodawcy Sąd poczynił ustalenia na podstawie doku-mentacji medycznej (k. 25-26, 36-37, koperta 40, koperta 41, 44-63, 67-97v.) oraz opi-nii biegłej Bożenney Pokory (k. 206-210, 256-257). Dowody te Sąd uznał za w pełni wiary-godne. Jeśli chodzi o dokumentację medyczną, to brak jest jakichkolwiek podstaw, by powziąć wątpliwości w zakresie jej rzetelności i fachowości osób, które ją sporządziły. Opinia biegłej Pokory także jest wiarygodna. Sporządziła ją osoba posiadająca potrzeb-ne wykształcenie i doświadczenie. Opinia opiera się na dogłębnej analizie materiału sprawy, w szczególności dokumentacji lekarskiej oraz jest czytelnie, logicznie i przeko-nywująco uzasadniona. Wnioski wysnute przez biegłą zostały dodatkowo podtrzymane przez wydanie ustnej opinii na rozprawie w dniu 14 lutego 2011 r. i kategoryczne stwierdzenie, że rozpoznano u spadkodawcy stan otępienny. Biegła stwierdziła, iż Kon-stanty Podlasiński sporządził testament w okresie, gdy nastąpiło gwałtowne pogorsze-nie stanu fizycznego w postaci uogólnienia choroby nowotworowej, jak i pogorszenia psychicznego pod postacią pogłębienia zmian otępiennych.

W ocenie Sądu opinie biegłej Beaty Stolarskiej (k. 177-181, 199-200, 257) – mimo czę-ściowej zbieżności z opinią biegłej Pokory – nie są przekonujące. Zdaniem Sądu wnio-ski zaprezentowane przez biegłą – pomimo niekwestionowanego poziomu kompeten-cji – nie układają się ostatecznie w logiczny i spójny wywód. W zakresie stanu zdrowia spadkodawcy biegła stwierdzała, iż występowały u niego objawy zespołu otępienne-go, jednak pomimo znacznego pogorszenia się jego stanu zdrowia w ostatnim okre-sie życia i związanych z tym powikłań psychicznych (zaburzeń świadomości) w dniu 20 maja 2008 r. spadkodawca był w stanie zachowanej zdolności do świadomego i swo-bodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Wydając ustną uzupełniającą opinię na roz-prawie w dniu 5 maja 2010 r. (k. 199-200) wyjaśniła dodatkowo, iż u spadkodawcy moż-na stwierdzić zespół otępienny umiarkowany średni. Wywodziła także, iż przy średnim natężeniu zespołu otępiennego wzrasta podatność na sugestie. Podczas konformacji z biegłą Bożenną Pokorą **biegła Beata Stolarska stwierdziła, iż gdyby jej pisemna opinia dotyczyła jedynie stanu po 23 maja, to byłaby taka jak drugiej biegłej, jed-**

nak przy założeniu, że zaburzenia świadomości były wcześniej, to zostałby on zabrany do szpitala wcześniej.

Jakkolwiek opinia biegłej Beaty Stolarskiej jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał. Zdaniem Sądu przytoczone wyżej założenie biegłej może mieć jedynie charakter hipotetyczny. Narastające objawy u spadkodawcy mogłyby zostać dostrzeżone przy jego ciągłej obserwacji, a tymczasem spadkodawca mieszkał sam. Grażyna Świdarska bywała u niego dwa razy w tygodniu. Nie można zatem przyjąć, że ktokolwiek mógłby zauważyć zmianę stanu spadkodawcy, zaś organiczny i przewlekły charakter zmian otępiennych nakazują przyjąć, że stan taki pojawił się jeszcze przed odwiezieniem spadkodawcy do szpitala. Pomijając zakwestionowane założenie, opinia biegłej Stolarskiej byłaby tożsama z opinią biegłej Pokory.

Zasadniczo za wiarygodne uznać należało także zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków: Haliny Smolińskiej (k. 11-112), Heleny Karpińskiej (k. 112-113). Zeznania wymienionych osób wydają się całkowicie zbieżne i znajdują potwierdzenie w obiektywnej dokumentacji medycznej. W istocie świadkowie jednoznacznie wskazywali, iż na miesiąc przed zgonem stan zdrowia spadkodawcy znacznie się pogorszył, na co wskazywało jego zachowanie. Sąd nie znalazł przyczyn, by wątpić w prawdziwość przesłuchiwanym świadków, w szczególności nie ustalono okoliczności, które świadczyłyby o osobistym zainteresowaniu wynikiem postępowania tych osób.

Odnosząc się do zeznań świadka Arkadiusza Garczyńskiego (k. 132-133), lekarza badającego spadkodawcę na izbie przyjęć w szpitalu psychiatrycznym w dniu 25 maja 2008 r., stwierdzić należy, iż potwierdził on wyniki przeprowadzonego badania (karta konsultacyjna Nr 490/08 k. 26). Zeznał dodatkowo, iż pacjent posiadał bardzo duże zaburzenia pamięci, nawet nie potrafił podać daty. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by wątpić w prawdziwość powyższych zeznań.

Wszystkie powołane okoliczności stanowią dodatkowe uzasadnienie dla tezy przedstawionej przez biegłą Bożenę Pokorę.

Zeznania Pawła Mikity (k. 123-124) dotyczą przebiegu sporządzania testamentu. Notariusz zeznał, iż przed sporządzeniem testamentu rozmawiał ze spadkodawcą. Przekonanie przesłuchanego w charakterze świadka notariusza co do stanu poczytalności spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Wartość tego dowodu polega na tym, że składający zeznania jest osobą godną zaufania jako osoba postronna i urzędowa, ale zeznania tego świadka podlegają ogólnym zasadom co do ich oceny (tak: wyr. SN z dnia 23.7.1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983, Nr 4, poz. 57). W ocenie Sądu samo prowadzenie rozmów przez spadkodawcę, nawet na tematy związane ze sporządzeniem testamentu, nie może automatycznie świadczyć, iż testator zdawał sobie sprawę z konsekwencji swojego działania.

Co do wiarygodności dowodu z przesłuchania świadka Grażyny Świdarskiej (k. 122-123) wypada zwrócić uwagę, iż osoba ta zdecydowanie twierdziła, że podczas bezpośrednich kontaktów z testatorem nie zauważyła u niego pogorszenia się stanu zdrowia oraz iż zaprzestała opieki nad nim, bowiem został zabrany do szpitala. Na pełnię zdrowia i sprawności umysłowej w swoich zeznaniach wskazywał także świadek Wojciech Węgrzynowski (k. 121-122). Analizując powyższe zeznania można dojść do wniosku, iż świadkowie w opisie stanu zdrowia spadkodawcy starali się akcentować elemen-

ty świadczące o jego pełnej świadomości i sprawności intelektualnej. Co innego wynika jednak z obiektywnej dokumentacji medycznej. W ocenie Sądu znajomość Grażyny Świdorskiej z wnioskodawczynią wpłynęła na stroniczość jej zeznań. W konsekwencji zeznania złożone przez tego świadka wzbudzają uzasadnione wątpliwości. Natomiast wypowiedzi świadka Wojciecha Węgrzynowskiego dotyczą tylko jednorazowych spotkań i rozmów telefonicznych ze spadkodawcą, zatem trudno jest na ich podstawie czyścić ustalenia odnośnie stanu zdrowia testatora.

W ocenie Sądu **przeprowadzone postępowanie dowodowe prowadzi do wniosku, iż Konstanty Juliusz Podlasiński w dacie sporządzenia testamentu znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.**

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 926 § 1 KC powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W myśl art. 926 § 2 KC dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 KC).

Zgodnie z wcześniejszym wywozem testament z dnia 20 maja 2008 r. okazał się autentyczny. W sprawie niniejszej uczestnik postępowania zarzucił, że testament jest nieważny, gdyż został sporządzony przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 KC). Okoliczność, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego, nie stoi na przeszkodzie udowodnieniu jego nieważności przewidzianej w art. 945 KC (tak: post. SN z dnia 25.6.1985 r., III CRN 181/85, LEX nr 83802). Dlatego należało dokładnie rozważyć tę kwestię.

Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest w prawie polskim traktowany jako wada oświadczenia woli. Przy sporządzaniu testamentu brak świadomego oraz swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli może nastąpić z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to jest swobodne, jeśli spadkodawca zdaje sobie sprawę z konsekwencji swojego działania.

Nie ulega wątpliwości, iż spadkodawca był dotknięty chorobą nowotworową, która od 2008 r. była w bardzo zaawansowanym stadium. Stan zdrowia testatora ulegał znacznemu pogorszeniu, dochodziło także do zaburzeń psychicznych. Na powyższe wskazuje między innymi zlecenie przez wnioskodawczynię Grażynę Świdorską opieki nad ojcem. Wskutek pogłębiającej się choroby nowotworowej pojawiły się u spadkobiercy zaburzenia w postrzeganiu świadomości: pozostawianie zakupów na klatce schodowej, wyrzucanie rzeczy z okna mieszkania. Należy podkreślić, iż w dniach od 6 maja 2008 r. do 12 maja 2008 r. Konstanty Juliusz Podlasiński przebywał w Klinice Gastroenterologii Centrum Onkologii w Warszawie, kiedy rozpoznano u niego również demencję starczą. Przeprowadzenie pełnego wywiadu lekarskiego okazało się niemożliwe z uwagi na masywne zaburzenia pamięci. Kilka dni po sporządzeniu testamentu, podczas konsultacji na Izbie Przyjęć w dniu 25 maja 2008 r., rodzina wskazywała, iż Kon-

stanty Juliusz Podlasiński od 2 dni ma narastające zaburzenia świadomości. Przyjęto go później na oddział chorób wewnętrznych z powodu braku kontaktu logicznego. Powyższe ustalenia faktyczne oraz kategoriyczne stwierdzenia biegłej psychiatry Bożenny Pokory prowadzą do następującego wniosku: skoro spadkodawca był dotknięty ciężką i bardzo zaawansowaną chorobą nowotworową, stwierdzono u niego demencję starczą oraz cierpiał na umiarkowane otępienie, to utracił tym samym zdolność testowania.

Podczas bezpośredniej rozmowy z notariuszem Pawłem Mikitą spadkodawca stwarzał pozory logicznego kontaktu. Jednak skoro ustalono, że w zachowaniu spadkodawcy przejawiały się objawy trwałego naruszenia funkcji umysłowych, to trudno jest mówić, iż zdawał on sobie sprawę w dłuższej perspektywie, że dokonuje w sposób świadomy rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku po swojej śmierci. Oznacza to, że niezakłócona świadomość czynności musi utrzymywać się przez dłuższy czas, nie może stanowić krótkiego „przebłysku” rozsądnego zachowania w długotrwałym procesie chorobowym. Wobec przyjęcia, że spadkodawca w dniu 20 maja 2008 r. nie zachował postawy człowieka w pełni zorientowanego, nie mógł też w sposób ważny sporządzić testamentu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż testament notarialny Konstantego Juliusza Podlasińskiego, jest nieważny z mocy art. 945 § 1 pkt 1 KC. A zatem zgodnie z cytowanym art. 926 § 2 KC dziedziczenie po nim odbyło się według reguł ustawowych. Ponieważ spadkodawca miał dzieci, stosownie do art. 931 § 1 KC połowa spadku przypadła córce zmarłego Małgorzacie Kucharek, a druga połowa jego synowi Wojciechowi Andrzejowi Podlasińskiemu.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie 1) sentencji. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na zasadzie art. 520 § 3 KPC, nakazując wnioskodawczyni postępowania ich zwrot na rzecz uczestnika postępowania, którego stanowisko zostało uwzględnione. Na zasądzoną sumę złożyła się opłata od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie adwokata ustalone w podwójnej wysokości – 720 zł zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd uznał, iż za powyższym przemawia charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobrać od wnioskodawczyni kwotę 1107,62 zł (wynagrodzenie biegłego: 541,45 zł – k. 163, 82,45 zł – k.198, 382 zł – k.218, 164,90 zł – k. 255) tytułem nieuiszczonych wydatków poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I Ns 233/07

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2008 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Adam Bonisławski

Protokolant: apl. radc. Elżbieta Wicherek

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2008 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z wniosku Marii Wolak

z udziałem Józefa Mikuna i Zofii Mikuń oraz małoletniego Jacka Godlewskiego reprezentowanego przez ojca Jacka Godlewskiego
o stwierdzenie nabycia spadku

1. stwierdza, że **spadek po Mariannie Czerwińskiej z domu Mikun**, c. Konstantego i Aleksandry, zmarłej dnia 23 lutego 2006 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 78 m. 107, na podstawie ustawy nabyli: brat Józef Mikun, s. Konstantego i Aleksandry, i siostra Zofia Mikuń, c. Konstantego i Aleksandry – po ½ (jedna druga) części spadku każde z nich,

2. pozostawia wnioskodawczynię i uczestników przy poniesionych kosztach postępowania.

Sygn. akt I Ns 223/07

Uzasadnienie
postanowienia z dnia 29 grudnia 2008 r.

Maria Wolak w swoim wniosku złożonym dnia 12 lipca 2007 r. domagała się stwierdzenia nabycia spadku po Mariannie Czerwińskiej. Wnioskodawczyni wywodziła swoje prawa do spadku z testamentu notarialnego nieznanego wcześniej uczestnikom.

Uczestnik Jacek Godlewski reprezentowany przez ojca Jacka Godlewskiego domagał się stwierdzenia nabycia spadku na swoją rzecz na podstawie innego testamentu. Wskazywał, że testament posiadany przez wnioskodawczynię został sporządzony w warunkach mogących skutkować jego nieważnością. Pozostali uczestnicy – Józef Mikun i Zofia Mikuń – nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Marianna Czerwińska zmarła dnia 23 lutego 2006 r. w Warszawie. Ostatnio na stałe zamieszkiwała w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 78 m. 107. W chwili śmierci była bezdzietną wdową: dwóch synów zmarło jeszcze przed jej śmiercią, nie pozostawiając własnych dzieci. Miała natomiast rodzeństwo w osobach Józefa Mikuna i Zofii Mikuń.

Dowód: akty stanu cywilnego (k. 127, 154 oraz k. 4 w aktach II Ns 345/06 oraz k. 4 w aktach IV Ns 434/04).

Marianna Czerwińska sporządziła kilka testamentów. Pierwszy z nich został sporządzony w formie aktu notarialnego w dniu 22 września 2004 r. Do całości spadku została powołana wnioskodawczyni Maria Wolak, córka brata spadkodawczyni Józefa Mikuna. Drugi testament został sporządzony dnia 30 września 2004 r. również w formie aktu notarialnego, ale jako spadkobiercę wskazano w nim małoletniego Jacka Godlewskiego.

Trzeci testament nosi datę 4 maja 2005 r. i został spisany w całości pismem ręcznym przez spadkodawczynię. Kolejny czwarty już testament został sporządzony tego samego dnia w formie aktu notarialnego.

Dowód: akty notarialne (k. 25, 2 akt II Ns 345/06), testament własnoręczny (k. 26) oraz akt notarialny (k. 6).

Powyższe okoliczności nie były przedmiotem sporu między stronami. Sąd ustalił je na podstawie powołanych wyżej dokumentów. **Natomiast zasadniczą okolicznością dla niniejszego postępowania była zdolność spadkodawczyni do sporządzenia testamentu.** Kwestia ta wymaga szczegółowego omówienia.

Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 KC nieważny jest testament sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, chodzi tu o każde zjawisko skutkujące anormalnym stanem psychicznym spadkodawcy, zarówno trwałe (jak choroba psychiczna czy niedorozwój umysłowy), jak i przemijające (odurzenie alkoholem czy innymi substancjami psychoaktywnymi).

Sąd określał stan psychiki Marianny Czerwińskiej na podstawie kilku grup dowodów.

W pierwszym rzędzie Sąd opierał się na dokumentacji lekarskiej i psychologicznej sporządzonej jeszcze za życia spadkodawczyni (k. 80 i 107 oraz k. 26, 32 i 44-45 akt OPS). Poszczególne dokumenty sporządzone przez lekarzy nie były kwestionowane przez strony, a dla Sądu były podwójnie cenne: po pierwsze zostały sporządzone na podstawie bezpośredniej obserwacji spadkodawczyni, po drugie obserwacji dokonywały osoby dysponujące fachowym przygotowaniem – także przez lekarzy psychiatrów. Dokumentacja ta została również zbadana przez biegłego. I tak w czerwcu 2005 r. u spadkodawczyni psychiatra rozpoznał psychozę miażdżycową, niedokładne orientowanie się w czasie, halucynacje i urojenia okradania. W październiku 2005 r. spadkodawczyni zachowywała się agresywnie i nie chciała wpuścić lekarza do mieszkania. Psychiatra zalecił wówczas skierowanie jej do szpitala. Spadkodawczyni trafiła do szpitala psychiatrycznego przy ul. Nowowiejskiej w Warszawie (wbrew własnej woli) z rozpoznaniem organicznych zaburzeń urojeniowych i otępieniem naczyniowym.

Druga grupa dowodów to zeznania świadków, którzy również mieli bezpośredni kontakt ze spadkodawczynią. Sąd opierał się tu przede wszystkim na zeznaniach Agaty Kazimierczuk (k. 61-63) i Beaty Krzezińskiej (k. 97-99). Osoby te nie były obce dla spadkodawczyni i stron postępowania, nie miały żadnego interesu w konkretnym rozstrzygnięciu. Zeznawały w sposób logiczny i spójny; ich zeznania korespondowały nie tylko z zapisami lekarzy, ale także z twierdzeniami stron. Dlatego też Sąd obdarzył wiarą zeznania tych osób.

Zeznania Marka Przemyskiego (k. 63) i Jolanty Antoszewskiej (k. 64) miały niewielką wartość informacyjną. Osoby te znały spadkodawczynię tylko w niewielkim stopniu

jako jedną z sąsiadek. Jolanta Antoszevska widywała spadkodawczynię kilka razy do roku, a Marek Przemyski nie wiedział, że Marianna Czerwińska trafiła do szpitala psychiatrycznego. Dlatego też, mimo braku podstaw do uznania ich zeznań za niewiarygodne, Sąd nie mógł oprzeć się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego.

Natomiast jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania Krzysztofa Wolaka. Przede wszystkim nie sposób uznać, aby świadek jako mąż testamentowej spadkodawczyni nie wiedział o fakcie pobytu spadkodawczyni w szpitalu psychiatrycznym, po którym spadkodawczyni zmarła. Pobyt w szpitalu psychiatrycznym jest zdarzeniem na tyle rzadkim, że zwraca uwagę nawet u obcych osób, a co dopiero o krewnej, która sporządziła testament na rzecz żony. Po drugie, zeznania tego świadka są wewnętrznie sprzeczne. Raz twierdzi on, że odwiedzał spadkodawczynię w szpitalu w Wielki Czwartek (a więc w dzień dosyć charakterystyczny), w innym miejscu już tego nie pamięta. Wreszcie brak w aktach sprawy jakiegokolwiek dowodu, że spadkodawczyni przebywała w innym szpitalu niż psychiatryczny.

Najważniejszym dowodem dla Sądu były opinie biegłego psychiatry sporządzone ustnie i na piśmie (k. 111-116 i 139-141). Sąd dał wiarę tym opiniom, gdyż były logiczne i konsekwentne oraz opierały się na obserwacjach lekarzy, którzy mieli bezpośredni kontakt ze spadkodawczynią. Biegły, który je sporządził, jest psychiatrą z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem i drugim stopniem specjalizacji. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z urzędu, mając na względzie swój obowiązek ustalenia spadkobierców (art. 670 § 1 KPC) oraz wagę dowodzonej okoliczności i brak inicjatywy dowodowej stron w tym zakresie.

Opierając się na powyższych dowodach, **Sąd doszedł do wniosku, że spadkodawczyni już od 2004 r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.** Za przyjęciem takiego stwierdzenia przemawiają następujące przesłanki.

Marianna Czerwińska była postrzegana przez osoby trzecie jako osoba cierpiąca na dolegliwości psychiczne. Po śmierci drugiego syna Leszka przez około 3 tygodnie nie była w stanie załatwić formalności związanych z pogrzebem. Domagała się od sąsiadów zgłoszenia neonów na ulicy, przeszkadzały jej cyfrowe wyświetlacze w urządzeniach AGD i opowiadała, że ich cyfry migoczą za sprawą diabła. Grzecznie zwracała się z prośbą o pomoc, natomiast wulgarnie reagowała na odmowę.

W szpitalu psychiatrycznym (luty 2006 r.) stwierdzono u spadkodawczyni zespół urojeniowy. Objawiał się on obecnością urojeń, w tym prześladowczych, dziwacznością zachowania, powstawaniem lęków wynikających z urojeń. Zespół urojeniowy był następstwem otępienia powstałego na skutek miażdżycy, choroby nadciśnieniowej oraz niedokrwiennej serca. Jak stwierdził biegły, schorzenia tego rodzaju nie powstają nagle, ale są efektem wieloletnich zmian w organizmie, początkowo nieznacznych, ale narastających w czasie. Zaburzenia psychiczne na tle miażdżycowym stwierdził już psychiatra w czerwcu 2005 r. Zaburzenia tego rodzaju w oczywisty sposób wyłączają możliwość swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli: osoba, która nie odróżnia rzeczywistości od swoich urojeń, nie jest w stanie właściwie odebrać i ocenić otaczających ją zdarzeń.

Nie ma wyników badań lekarskich jednoznacznie potwierdzających, że taki stan spadkodawczyni istniał już wcześniej. Również świadkowie i strony nie były w stanie

wyraźnie umieścić w czasie poszczególnych wydarzeń, zwłaszcza sytuacji wskazujących na ewidentne urojenia u spadkodawczyni. **Jednakże biorąc pod uwagę niewątpliwy fakt, że zaburzenia związane z miażdżycą powstają w ciągu wielu miesięcy, a spadkodawczyni na takie zaburzenia cierpiała, należy uznać, że spadkodawczyni już w 2004 r. była pozbawiona zdolności do testowania.**

Takiemu wnioskowi nie przeczą zachowania spadkodawczyni, która przecież w ocenie osób trzecich (jak np. notariusz Zielińska) przez krótki czas potrafiła zachowywać się w sposób nie budzący wątpliwości co do swojego stanu psychicznego. Trzeba jednakże pamiętać, że Marianna Czerwińska sporządziła testament w dniu 4 maja 2005 r., a już miesiąc później opowiadała psychiatrze oraz psychologowi wezwanemu przez OPS, że czuje się „nakryta zieloną gąbką”. Na tej samej zasadzie nie dostrzegali zaburzeń ani notariusze, który sporządzali jej testamenty we wrześniu 2004 r., ani sędzia, który prowadził rozprawę dotyczącą spadku po Leszku Czerwińskim. Prawnicy czy sąsiedzi zazwyczaj nie posiadają na tyle dużej wiedzy medycznej, aby zdiagnozować zaburzenia psychiczne – z wyjątkiem najbardziej skrajnych wypadków. Osoby nieprzeprowadzające badania psychiatrycznego, ale podejmujące rozmowę w celu załatwienia pewnych formalności, są przecież nastawione na uzyskanie jedynie potrzebnych im informacji. Dopiero istotne zaburzenia przy przekazywaniu tych informacji mogą wzbudzić podejrzenia co do stanu psychicznego rozmówcy.

Sąd zważył, co następuje:

Powołanie do spadku wynika z ustawy bądź z testamentu. Należy podkreślić, że ustawodawca przewidział powołanie do spadku jedynie ze względu na pokrewieństwo bądź wolę spadkodawcy wyrażoną w testamencie. Żadne inne okoliczności – takie jak sprawowanie opieki nad spadkodawcą czy podtrzymywanie z nim kontaktu – nie mają wpływu na porządek dziedziczenia. Dziedziczenie ustawowe następuje wówczas, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy (art. 926 § 1 i 2 KC). Z tą drugą sytuacją mamy do czynienia nie tylko wówczas, gdy spadkodawca nie sporządza żadnego testamentu, ale i wtedy, kiedy żaden z jego testamentów nie może być podstawą dziedziczenia. Dotyczy to w szczególności testamentów nieważnych, czyli takich, które z mocy ustawy nie mogą wywołać skutków prawnych. Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 KC nieważny jest testament sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. **Wszystkie testamenty spadkodawczyni Marianny Czerwińskiej były obciążone taką wadą z przyczyn szczegółowo omówionych powyżej. Dlatego też nie mogły stać się podstawą do dziedziczenia.**

W myśl art. 935 § 2 KC w braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada rodzicom, rodzeństwu i zstępnym rodzeństwa. Sposób dziedziczenia określają przepisy art. 933 i 934 KC. Tak więc dzieci rodzeństwa są powołane do spadku tylko wówczas, jeżeli ich ojciec lub matka (będący odpowiednio bratem lub siostrą spadkodawcy) zmarł jeszcze przed spadkodawcą. Wypada zauważyć, że przytoczony przepis nie zalicza małżonków zmarłego dziecka spadkodawcy do kręgu ustawowych spadkobierców.

Jak ustalił Sąd, Marianna Czerwińska w chwili śmierci była wdową i nie miała już dzieci – jej synowie zmarli bezpotomnie przed nią. Nie miała już również rodziców, którzy także zmarli. Natomiast pozostawiła dwójkę rodzeństwa w osobach Józefa Mikun

i Zofii Mikuń. Sąd dostrzegł tu pewną rozbieżność w nazwiskach tych osób, oraz fakt, że w akcie urodzenia Zofii Mikuń jako ojciec figuruje Konstanty Mikuń, podczas gdy ojcem Józefa Mikun był Konstanty Mikun. Zważywszy jednak, że w dowodzie osobistym uczestniczki również figuruje nazwisko Mikuń, Sąd nie doszukiwał się omyłek pisarskich w treści odpisu skróconego aktu urodzenia tej osoby. Z punktu widzenia spadkobrania po Mariannie Czerwińskiej okoliczność, że uczestnicy mogli mieć różnych ojców, jest bez znaczenia. Niewątpliwie spadkodawczyni oraz Józef Mikun i Zofia Mikuń byli dziećmi tej samej matki, co jest wystarczające do dziedziczenia.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że spadek po Mariannie Czerwińskiej nabyło jej rodzeństwo na podstawie ustawy. O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 1 KPC, pozostawiając uczestników przy poniesionych kosztach postępowania. Jako że żadna ze stron aktywnie uczestnicząca w postępowaniu nie wykazała swoich racji, Sąd nie znalazł podstaw do obciążania ich kosztami opinii biegłego powołanego z urzędu (art. 520 § 2 i 3 KPC w zw. z art. 83 ust. 2 i 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę, Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.

LITERATURA CYTOWANA

Uwaga autora: poniższy spis nie stanowi nawet próby wskazania całej literatury przedmiotu, a jedynie wykaz publikacji, do których zamieszczono bezpośrednie odwołanie.

1. Gordon T., Majchrzyk Z., Szablewska E., *Psychologiczna ocena czynników zakłócających swobodne powzięcie i wyrażenie woli przez testatora*, Postępy Psychiatrii i Neurologii 2000, Nr 9, suplement 1(9).
2. Gruza E., *Kilka uwag o uzasadnieniach opinii pismoznawczych*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentu* red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 932-936.
3. Gulla B., *Ekspertyza psychologiczno-sądowa* [w:] *Białe plamy w psychologii sądowej* red. Gulla B., Kraków 2010, s. 13-21.
4. Hajdukiewicz D., *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2008.
5. Jaśkiewicz-Obydzińska T., Wach E., *Ocena rzetelności opinii psychologicznej*, <http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-15/dobre-praktyki-15/ocena-rzetelnosci-opinii-psychologicznej.html>.
6. Kegel Z., *Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentu* red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 937-938.
7. Kowanetz M., Skupień E., *Choroba somatyczna a swoboda podejmowania decyzji podczas sporządzenia testamentu i składania oświadczeń woli. Kompetencje psychologa i lekarza* [w:] *Białe plamy w psychologii sądowej* red. Gulla B., Kraków 2010, s. 49-57.
8. Kowanetz M., Skupień E., *Zakres kompetencji psychologa i psychiatry w ocenie świadomości i swobody przy składaniu oświadczenia woli, Z zagadnień nauk sądowych* Nr 61, s. 80-90.
9. Lipczyński A., *Psychologia sądowa*, Warszawa 2007.
10. Liżyńska K., *Badanie autentyczności testamentu holograficznego*, Wrocław 2008.
11. Margoński M., *Redakcja postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z elementem transgranicznym*, Iustitia 2010, Nr 1, s. 17-23.
12. Pobocho J., *Metodyka opiniowania w sprawach testamentowych*, Postępy Psychiatrii i Neurologii 2000, Nr 9, suplement 1(9).
13. Ponikowski R., *Sposób i forma przedstawienia opinii przez biegłego w postępowaniu sądowym*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentu* red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 903-909.
14. Przybysz J., *Psychiatria sądowa- opiniowanie w sprawach cywilnych. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, Toruń 2007.
15. Wierciński J., *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2013.